

ISBN 978-83-960452-9-4

*największe
w Polsce
badania
o ojcostwie*

stato'21



**CZAS
NA
TATĘ**



Ministerstwo Rodziny
i Polityki Społecznej



Po pierwsze
Rodzina!

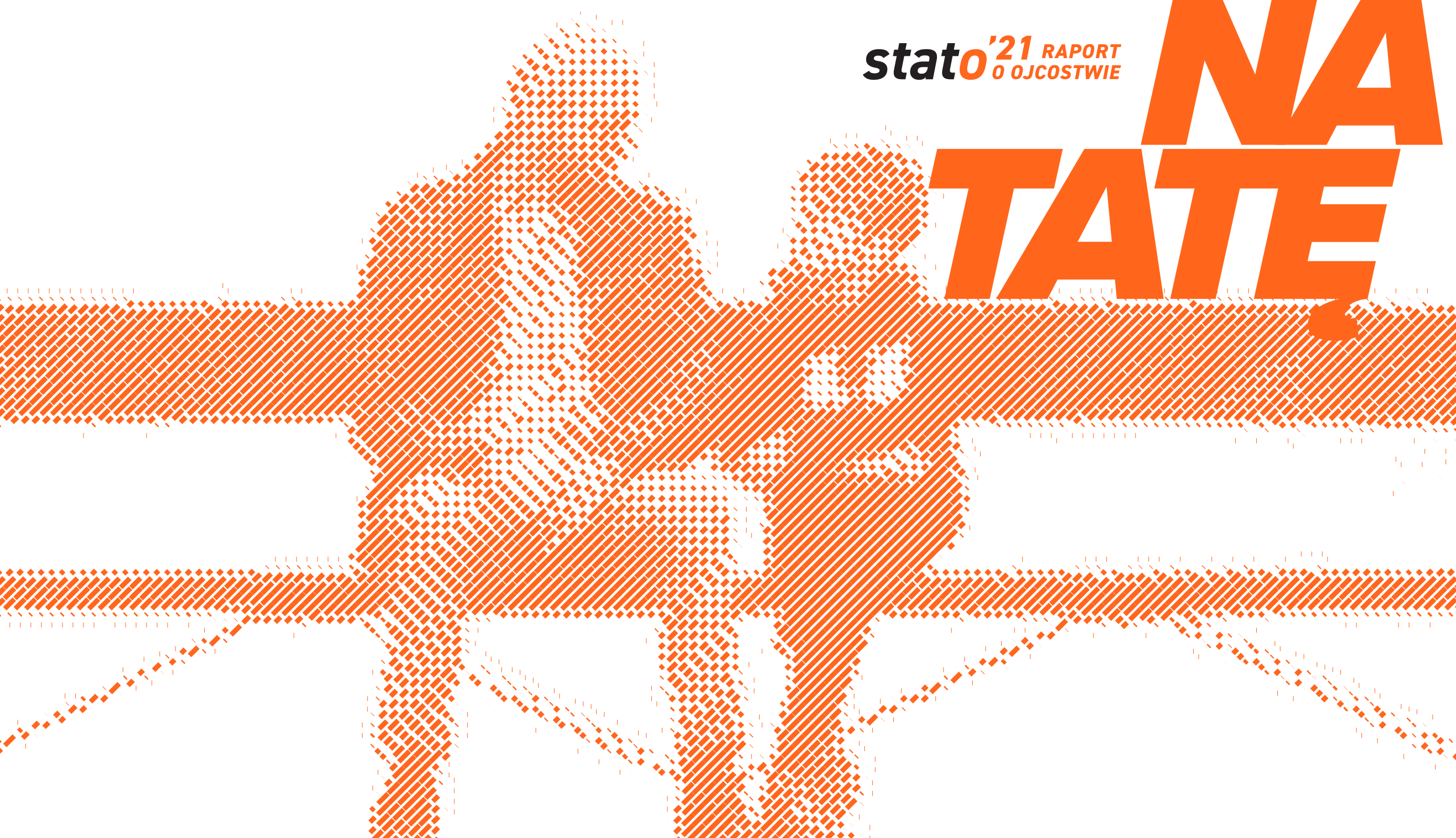
KONKURS MINISTRA RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ
I PEŁNOMOCNIKA RZĄDU DO SPRAW POLITYKI DEMOGRAFICZNEJ

CZAS

stat**o**'21 RAPORT
O OJCOSTWIE

NA

TATE



WPROWADZENIE

Przez długi, zbyt długi czas ojcowie byli brakującym punktem na fotografii rodziny oraz w licznych agendach programów i polityk jej poświęconych. Już tak nie jest! Nadszedł CZAS NA TATĘ! Oddajemy w Państwa ręce kolejny owoc pracy naukowego zespołu ekspertów Tato.Net – raport STATO'21. To następny ważny dokument pierwszego w Polsce i Europie think tanku – ośrodka badań nad ojcostwem i polityką rodzinną.

Tato.Net od ponad 17 lat tworzy ruch społeczny, unikalną przestrzeń odkrywania ojcostwa. Kształtuje społeczność ojców, którzy wzajemnie się inspirowują i wspierają. Budującą wpływa to na wzmocnienie ich rodzin. Sięga przy tym po praktyki i doświadczenia samych ojców oraz gromadzi wiedzę, a w interdyscyplinarnym zespole badawczym prowadzi analizy poświęcone zagadnieniom współczesnego ojcostwa. Właśnie badania pomagają aktualizować wiedzę o zmieniających się warunkach i potrzebach rodziców. Pozwalają głębiej poznawać perspektywę ojca i matki. Ustalać fakty, bariery i okoliczności, w jakich przychodzi mężczyznom realizować swoje niepowtarzalne powołanie do bycia ojcem.

Projekt badawczy, którego owocem jest raport STATO'21, powstał dzięki dofinansowaniu ze środków programu „Po pierwsze Rodzina” Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, a zrealizowany został we współpracy z pracownią badawczą IMAS International. Rozpoczęty w 2020 roku nowy doroczny cykl pogłębionych studiów nad problematyką współczesnego ojcostwa i rodziny otrzymał nazwę STATO (statystyki i studia o ojcostwie). Bazą do jego powstania jest badanie ankietowe, które przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej rodziców. Ojcowie i matki odpowiedzieli na szereg pytań dotyczących roli i zadań dzisiejszego ojca. Zapraszam do zapoznania się z wynikami badań, które przynoszą odpowiedzi na szereg interesujących pytań, m.in. o to:

- 👉 jak swoją obecną sytuację postrzegają współcześni ojcowie i matki,
- 👉 z czego najbardziej są usatysfakcjonowani,
- 👉 w jakim stopniu są otwarci na powiększenie rodziny.

Wraz z raportem otrzymują Państwo pięć artykułów napisanych przez wybitnych ekspertów. To cenny materiał dla osób zaangażowanych w politykę społeczną i wsparcie rodzin. Obejmuje informacje o badaniu, kluczowe dane, próbę ich interpretacji, wskazuje wnioski i przewiduje trendy. Dołączono zidentyfikowane na ich podstawie wnioski i rekomendacje. Zachęcamy do szczegółowego zapoznania się z nimi.

Wśród rekomendacji znajdują Państwo wiele narzędzi, które zostały wypracowane i są z powodzeniem stosowane w społeczności Tato.Net. Oferujemy pomoc w organizacji warsztatów dla ojców i matek, bestsellerowe wydania w formie książek, e-booków i audiobooków, które są pomocą dla rodziców, pedagogów, wychowawców. Oddajemy do Państwa dyspozycji nasze doświadczenie, ekspertów, narzędzia i materiały merytoryczne.

*W imieniu zespołu
dr Dariusz Cupiał
założyciel Tato.Net*

*największe
w Polsce
badania o
ojcostwie*
***stat**o*'21**





iniejszy raport jest efektem pracy badawczej zespołu Tato.Net. Badanie wykonane zostało przez IMAS International (imas.pl) metodą ankiety internetowej CAWI (Computer-Assisted Web Interview) na panelu badawczym IMAS OnLine. Struktura próby w zakresie płci, wieku, wykształcenia, wielkości miejscowości i regionu (NUTS 2)

jest zgodna z rozkładem populacji dorosłych mieszkańców Polski. Użyto wag analitycznych korygujących strukturę próby. Z próby reprezentatywnej pozyskano N=809 wywiadów w analizowanej grupie docelowej mężczyzn (N=384) i kobiet (N=425) posiadających dzieci do 18. roku życia.

Główna część niniejszego raportu bazuje na wynikach pozyskanych w grupie docelowej ojców i matek posiadających dzieci do 18. roku życia. Jest to część długoterminowych badań nad ojcostwem, zapoczątkowanych w ubiegłym roku, których wyniki opublikowano w raporcie *ABC Analizy Badania Cele – Ojcowie w czasie pandemii* dostępnym pod linkiem <https://tato.net/badania>. Tam, gdzie było to możliwe, porównywano wyniki z obu edycji badań (2020 i 2021).

**badanie
zrealizowano w dniach
od 17 do 27 września
2021 roku na próbie
2034 dorosłych Polaków
w wieku od 18 do 65 lat**

SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA CHARAKTERYSTYKA PRÓBY BADAWCZEJ

W próbie zasadniczej, wyłonionej z reprezentatywnej próby mieszkańców Polski, znalazło się 384 mężczyzn i 425 kobiet posiadających przynajmniej jedno dziecko do 18. roku życia¹.

Wśród ojców najliczniejszą kategorię stanowią ci, którzy są w wieku 36-45 lat, natomiast wśród matek – kobiety w wieku 26-35 lat. Biorąc pod uwagę całokształtowy rozkład wieku, to badane kobiety są nieco młodsze aniżeli mężczyźni. **Uczestnicy badań najczęściej legitymują się wykształceniem średnim i niższym od średniego oraz częściej mieszkają w mieście niż na wsi.** Mężczyźni najczęściej deklarują, że dochody na osobę w ich gospodarstwie domowym wynoszą od 2 do 4 tys. zł, natomiast kobiety – od 1 do 2 tys. zł. Wśród badanych ojców i matek dominują osoby pracujące w oparciu o umowę o pracę. Badani ojcowie najczęściej pracują na stanowiskach specjalistów / pracowników samodzielnych, a matki najczęściej zajmują stanowiska szeregowych / liniowych pracowników.

Posiadanie dzieci

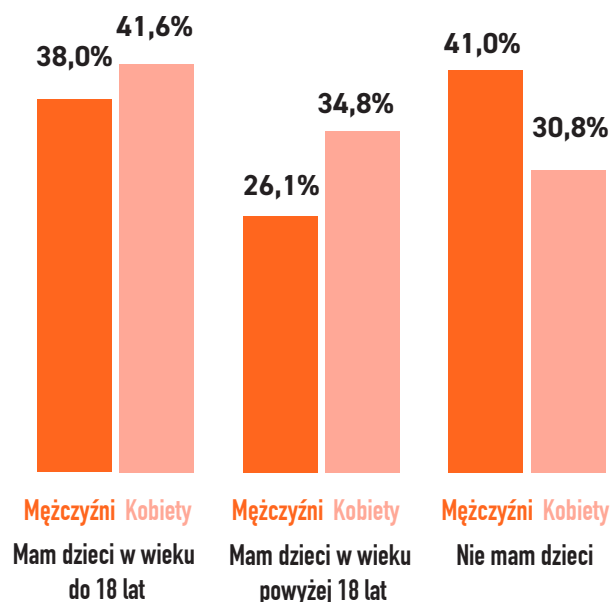


Tabela 1. Struktura badanej próby ojców i matek

Wiek	Mężczyźni (N=384)	Kobiety (N=425)
18-25 lat	3,4%	5,3%
26-35 lat	24,3%	40,6%
36-45 lat	43,2%	34,4%
46-55 lat	24,4%	16,9%
56-65 lat	4,8%	2,8%
Wykształcenie		
Średnie lub niższe od średniego	74,5%	86,3%
Wyższe	25,5%	13,7%
Wielkość miejscowości zamieszkania		
Wieś	35,6%	40,6%
Miasto poniżej 20 000 mieszkańców	14,9%	16,8%
Miasto 20 001-50 000 mieszkańców	9,2%	12,2%
Miasto 50 001-100 000 mieszkańców	10,8%	8,1%
Miasto 100 001-500 000 mieszkańców	17,0%	12,1%
Miasto powyżej 500 000 mieszkańców	12,3%	10,2%
Deklarowany miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym		
Poniżej 1000 zł	8,3%	22,4%
1001-2000 zł	24,9%	30,6%
2001-4000 zł	36,1%	24,9%
Powyżej 4000 zł	22,1%	8,8%
Odmowa udzielenia odpowiedzi	8,7%	13,2%

Aktualny status aktywności zawodowej		
Umowa o pracę	83,1%	55,9%
Umowa cywilno-prawna (zlecenie, dzieło, praca tymczasowa, kontrakt)	2,8%	7,2%
Samozatrudnienie / własna firma / gospodarstwo rolne	9,2%	4,3%
Nie pracuję zawodowo	4,8%	29,5%
Inny	-	3,1%

SYTUACJA MAŁŻEŃSKO-RODZINNA UCZESTNIKÓW BADAŃ

Uczestniczący w badaniach ojcowie i matki najczęściej pozostają w sformalizowanych związkach małżeńskich z matkami bądź ojcami swych dzieci – zadeklarowało tak 80,2% mężczyzn i 61,5% kobiet. Badani mężczyźni częściej niż kobiety posiadają dzieci z formalnego związku, natomiast badane kobiety częściej od mężczyzn posiadają dzieci ze związku nieformalnego, są po rozwodzie lub w separacji.

Tabela 2. Relacja z matką / ojcem dziecka / dzieci

Odpowiedzi ojców (N=384)		Odpowiedzi matek (N=425)	
Żona	80,2% *	Mąż	61,5% *
Była żona (w wyniku rozwodu)	3,2% *	Były mąż (w wyniku rozwodu)	7,7% *
Żyjemy w separacji (faktycznej lub prawnej)	1,1%	Żyjemy w separacji (faktycznej lub prawnej)	2,2%
Partnerka w związku nieformalnym	14,0% *	Partner w związku nieformalnym	22,5% *
Była partnerka	1,6% *	Były partner	4,7% *
Jestem wdowcem / matka moich dzieci nie żyje	0,2% *	Jestem wdową / ojciec moich dzieci nie żyje	2,5% *
Inna sytuacja	0,9%	Inna sytuacja	0,9%

Uczestnicy badań, tak mężczyźni, jak kobiety, najczęściej posiadają tylko jedno dziecko. Około jednej trzeciej badanych posiada dwoje dzieci, a mniej więcej co dziesiąta osoba – troje i więcej dzieci. Niektórzy oprócz dzieci do lat 18 mają także potomstwo w starszym wieku i przeważnie jest to jedno takie dziecko.

Tabela 3. Liczba dzieci posiadanych przez respondentów

Liczba dzieci	Odpowiedzi ojców		Odpowiedzi matek	
	Dzieci w wieku do 18 lat (N=384)	Dzieci w wieku powyżej 18 lat (N=51)	Dzieci w wieku do 18 lat (N=425)	Dzieci w wieku powyżej 18 lat (N=72)
1	51,8%	68,9%	54,1%	55,1%
2	38,8%	27,1%	32,7%	36,0%
3	7,7%	4,0%	10,3%	7,2%
4	1,3%	-	2,4%	-
5	0,5%	-	0,5%	-
6	-	-	-	1,7%

Ojcowie, którzy mają tylko jedno dziecko, najczęściej deklarowali, że jest to dziecko w wieku od 7 do 12 lat, a więc mniej więcej w wieku szkolnym. Co siódmy mężczyzna posiada dziecko, które jeszcze nie ukończyło 2 lat, a co dwudzieste dziecko, które nie ukończyło jeszcze roku. Wiek żadnego jedynaka i żadnej jedynaczki nie przekroczył 18 lat. Wśród mężczyzn mających co najmniej dwoje dzieci są ojcowie, których potomstwo ma od kilku miesięcy do aż 46 lat. Najmłodsze dzieci są najczęściej w wieku 3-6 lat, a najstarsze – od 13 do 18 lat. Dzieci w wieku powyżej 18 lat ma co piąty ojciec posiadający co najmniej dwoje dzieci.

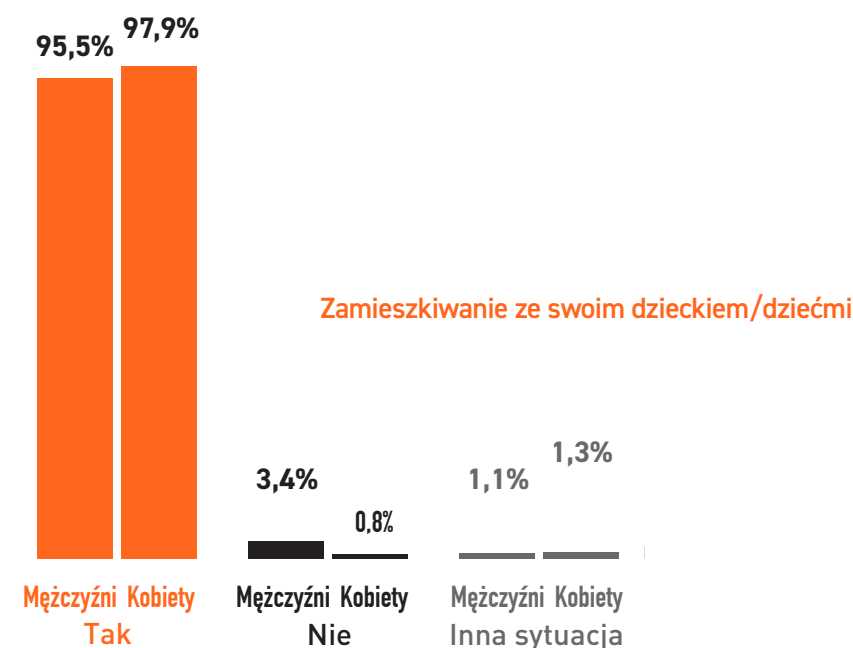
W przypadku matek posiadających tylko jedno dziecko, mają one dzieci w różnym wieku, także maksymalnie do lat 18. Natomiast najmłodsze dzieci kobiet z liczniejszym potomstwem mają najczęściej od 3 do 6 lat, a najstarsze 7-12 lat. Najstarsze dziecko w grupie badanych kobiet liczy 38 lat. Porównując obie grupy – mężczyzn i kobiet – można zauważyć, że wiek dzieci badanych ojców jest nieco wyższy niż wiek dzieci badanych kobiet.

Tabela 4. Wiek dzieci posiadanych przez respondentów

Wiek dzieci	Odpowiedzi ojców posiadających 1 dziecko (N=156)	Odpowiedzi matek posiadających 1 dziecko (N=171)	Odpowiedzi ojców posiadających 2 i więcej dzieci (N=228)		Odpowiedzi matek posiadających 2 i więcej dzieci (N=254)	
			Najmłodsze dziecko	Najstarsze dziecko	Najmłodsze dziecko	Najstarsze dziecko
Do 2 lat	13,1%	23,9%	23,2%	1,5%	28,5%	0,7%
3-6 lat	20,6%	26,2%	29,9%	12,0%	32,8%	21,3%
7-12 lat	39,2%	25,2%	27,7%	32,6%	21,5%	26,7%
13-18 lat	27,1%	24,6%	19,2%	33,8%	17,2%	26,0%
19 i więcej lat	-	-	-	20,1%	-	25,5%

Niektórzy pozostają jeszcze w innych sytuacjach życiowych, na przykład tylko czasowo mieszkają z dzieckiem / dziećmi lub mieszkają tylko z niektórymi dziećmi, a z innymi nie mieszkają. Zamieszkiwanie z dzieckiem / dziećmi deklarują przede wszystkim najmłodszy respondenci, natomiast z wiekiem odsetek takich deklaracji spada.

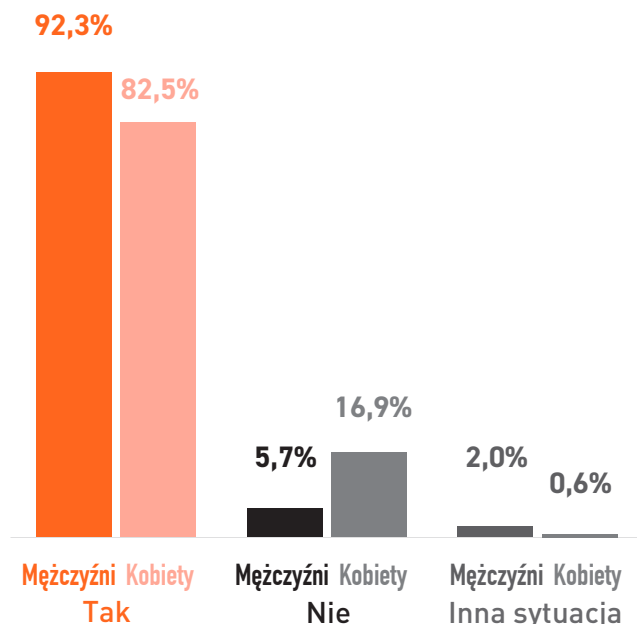
Osoby biorące udział w badaniach w zdecydowanej większości mieszkają



prawie wszyscy uczestnicy badań mieszkają ze swoim dzieckiem lub dziećmi. Sytuacje, kiedy respondenci nie mieszkają ze swymi dziećmi, są bardzo rzadkie

z drugim rodzicem swojego dziecka / dzieci. Brak wspólnego zamieszkania z drugim rodzicem dziecka / dzieci częściej deklarują badane kobiety niż mężczyźni (różnica istotna statystycznie), co może wynikać z faktu, że wśród kobiet było relatywnie więcej przyznających, że ojcowie ich dzieci to byli mężowie lub byli partnerzy oraz obecni partnerzy w związkach nieformalnych.

Zamieszkiwanie z matką/
ojcem dziecka/dzieci

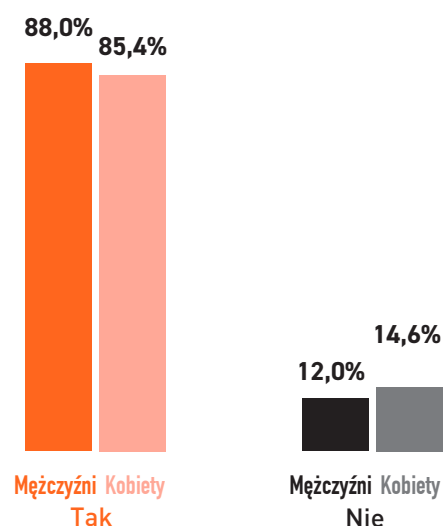


Zdecydowana większość dzieci osób uczestniczących w badaniach (84,1% mężczyzn i 83,3% kobiet) uczęszcza do publicznych placówek oświaty. Uczęszczanie dzieci do placówek prywatnych i korzystanie z edukacji domowej jest znacznie rzadsze. Respondenci przeważnie (80,5% mężczyzn i 73,5% kobiet) nie uczestniczyli w ciągu ostatniego roku w żadnych spotkaniach o tematyce rodzicielskiej, na przykład wywiadówkach. Może to wynikać ze specyfiki czasu objętego badaniem – wszelkie spotkania z racji COVID-19 zostały ograniczone.

WYOBRAŻENIA WZORU DOBREGO OJCA

Uczestnikom badań poświęconych problematyce ojcostwa zadano pytanie o to, czy posiadają jakieś wyobrażenie wzoru dobrego ojca. Zdecydowana większość respondentów deklaruje, że ma takie wyobrażenie (88,0% mężczyzn i 85,4% kobiet).

Posiadanie wyobrażenia
wzoru dobrego ojca



Na drugim miejscu pod względem częstości wskazań znajdują się cechy związane z poświęceniem czasu dla dziecka, wspólne zabawy, pomoc, cierpliwość, na trzecim – cechy związane z wymaganiami, jak stanowczość, konsekwencja, sprawiedliwość, zaś na czwartym – cechy związane z autorytetem, odpowiedzialnością, gwarancją bezpieczeństwa, byciem godnym zaufania. Hierarchia tych czterech dominujących cech wzoru dobrego ojca jest podobna wśród badanych mężczyzn i kobiet, choć niezupełnie identyczna. Mimo to można je uznać za kluczowe dla obecnie dominującego wyobrażenia dobrego ojca, w którym duże znaczenie przypisuje się sferze emocjonalnej. Zauważyć można też, że cechy związane z pozycją społeczną we wzorze dobrego ojca stają się coraz bardziej marginalne.

wśród cech dobrego ojca, jakie znajdują się w tym wyobrażeniu, uczestnicy badań najczęściej umieszczają cechy związane z uczuciami, czułość, troskliwość, opiekuńczość, dobroć

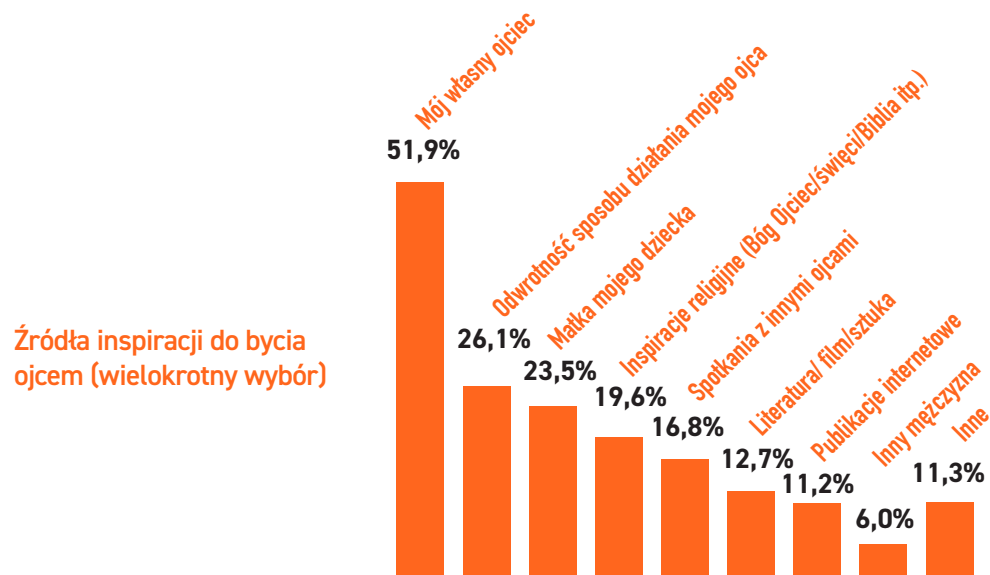
Tabela 6. Cechy dobrego ojca w wyobrażeniu respondentów

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=384)	Odpowiedzi matek (N=425)
Związane z uczuciami: czuły, troskliwy, opiekuńczy, dobry etc.	73,8%	79,0%
Związane z czasem: ma czas, cierpliwy, bawi się z dziećmi, pomocny	35,0%	38,0%
Związane z wymaganiami: stanowczy, konsekwentny, sprawiedliwy	33,4% *	23,8% *
Autorytet, odpowiedzialny, godny zaufania, dający bezpieczeństwo	27,7% *	34,9% *
Związane z pozycją społeczną, zarobki, wykształcenie	5,4%	6,0%
Inne	17,3%	20,1%
Nie wiem	2,9%	2,3%

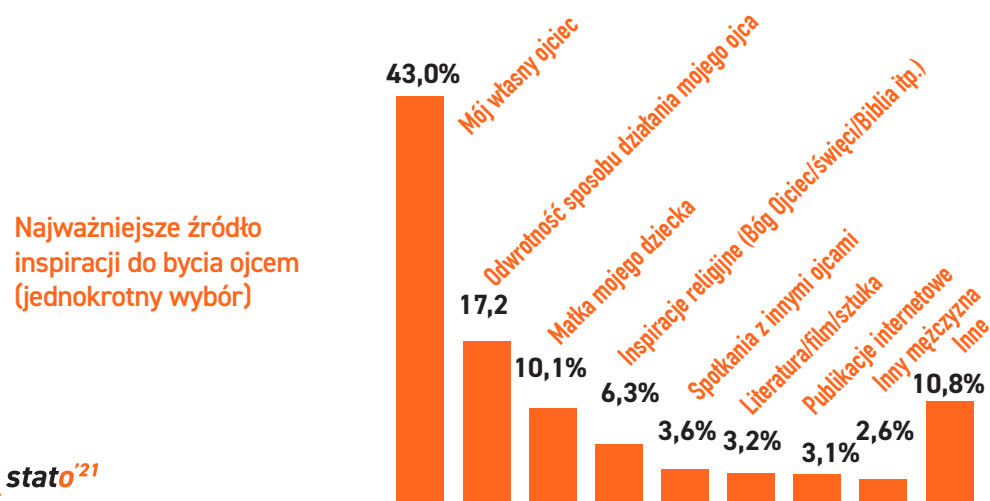
Wyłącznie do ojców skierowano dwa pytania dotyczące źródeł inspiracji do bycia ojcem. W pierwszym z tych pytań respondenci mogli wskazywać dowolną liczbę źródeł.

Mężczyźni najczęściej wymieniają jako wzór bycia ojcem własnego ojca, ale część badanych stwierdza, że traktuje sposób postępowania swego ojca jako negatywny punkt odniesienia, i chce postępować odwrotnie niż on. Prawie co czwarty badany mężczyzna inspiracji do bycia ojcem poszukuje w matce swego dziecka. Niemal co piąty korzysta z inspiracji religijnych (Bóg Ojciec, święci, Biblia itp.). Niektórzy wskazują na spotkania z innymi ojcami lub poszukują inspiracji w literaturze, filmie, sztuce bądź na forach internetowych.

W drugim pytaniu, dotyczącym źródeł inspiracji do bycia ojcem, poproszono respondentów o wybór tylko jednego źródła, które uznają za najważniejsze. Kolejność poszczególnych źródeł jest bardzo podobna.



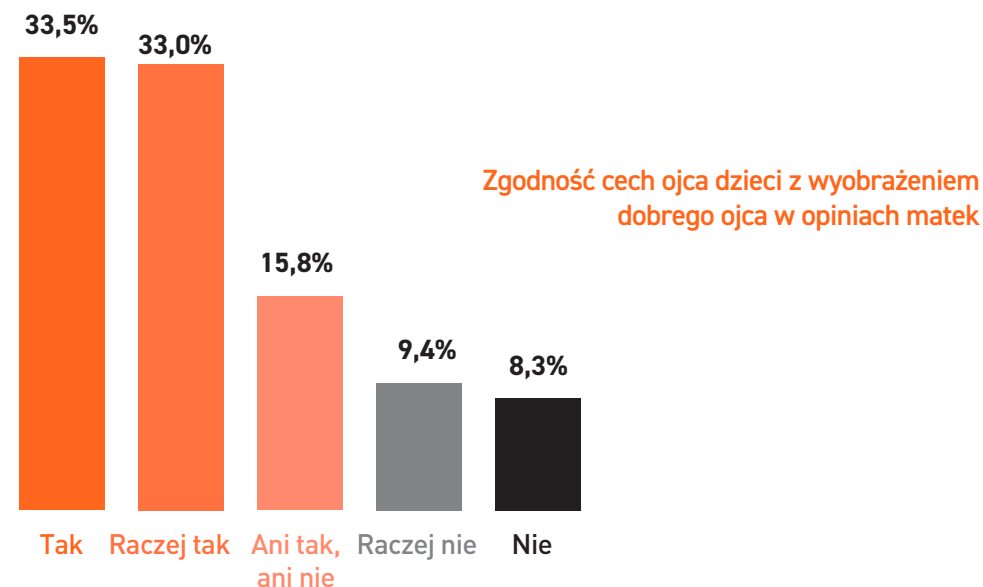
Również tutaj najczęściej badani wskazują własnego ojca, potem odwrotność jego postępowania, następnie matkę dziecka oraz źródła religijne.



Badani mężczyźni najczęściej uzasadniają wybór takiej a nie innej inspiracji stwierdzając, że ich ojcowie byli dobrymi ojcami i dobrze ich wychowali. Nieco rzadziej podkreślają, że starają się samodzielnie wypracować wzór postępowania jako ojcowie, a pomaga im w tym miłość, życie, nauka czerpana od dzieci. Inni, charakteryzując wybrane źródło inspiracji, zwracają uwagę na konkretne cechy i sposoby postępowania, jak: dobroć, odpowiedzialność, mądrość, cierpliwość, poświęcenie czasu, chęć do rozmowy i tłumaczenia. Ci, którzy wypowiadając się o źródle inspiracji do bycia ojcem, wskazywali odwrotność postępowania własnego ojca, podkreślają, że pragną zupełnie inaczej postępować lub mówią o konkretnych cechach złego ojca, jakich chcą unikać.

Tabela 7. Uzasadnienia wyboru danego źródła inspiracji jako najważniejszego

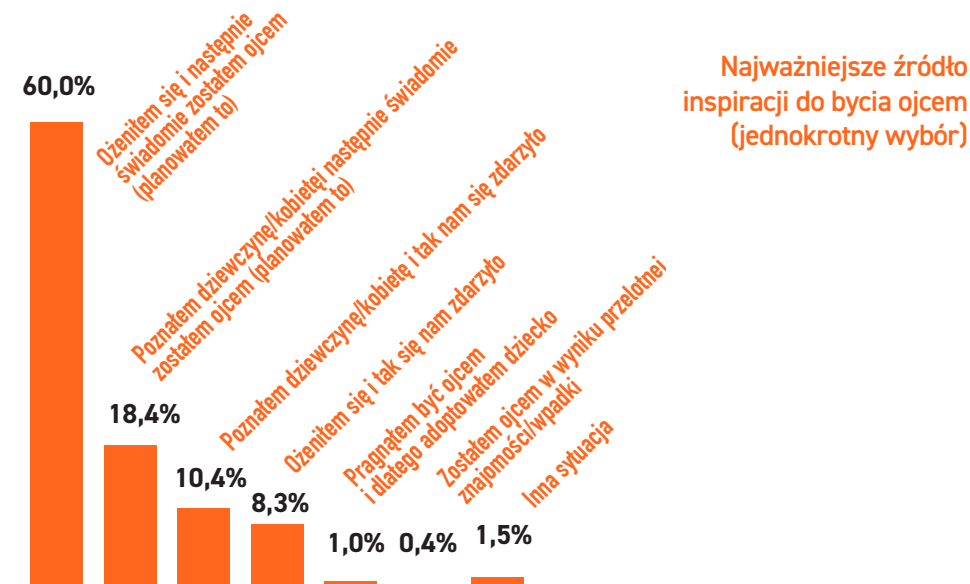
Kategorie odpowiedzi	N=384
Mój ojciec - dobrze mnie wychował / był wzorem dobrego ojca	26,6%
Sam tworzę wzorzec dobrego ojca / miłość / życie / uczę się od dzieci / chcę wychować ich na dobrych ludzi	16,8%
Różne cechy dobrego ojca: dobry, odpowiedzialny, mądry, cierpliwy, ma czas dla dzieci, rozmawia, tłumaczy	13,8%
Wzór do naśladowania, jak być dobrym ojcem / uczę się od innych	12,1%
Chcę wychować zupełnie inaczej niż mój ojciec / cechy złego ojca	7,7%
Religia, Bóg, Biblia, postaci świętych	4,9%
Media, artykuły, filmy, blogi, YouTube	1,8%
Inne	6,6%
Nie wiem	11,3%



Kobiety uczestniczące w badaniach przeważnie uważają, że istnieje zgodność między ich wyobrażeniem dobrego ojca, a tym, co sobą reprezentuje i jak postępuje ojciec ich dzieci. Matki, które nie widzą takiej zgodności, stanowią ogółem mniej niż jedną piątą badanej próby. Wśród podobieństw konkretnego ojca dzieci do wzoru dobrego ojca badane matki wskazują przede wszystkim cechy związane z uczuciami: czułość, troskliwość, opiekuńczość, dobroć itp. Na drugim miejscu znajdują się cechy związane z czasem, takie jak skłonność do poświęcenia czasu dzieciom na wspólne zabawy, pomoc oraz cierpliwość. Nieco rzadziej matki wskazują autorytet, odpowiedzialność, zapewnienie bezpieczeństwa, bycie godnym zaufania oraz cechy związane z wymaganiami: stanowczość, konsekwencję, sprawiedliwość. **Częściej niż co siódma respondentka stwierdza, że ojciec jej dzieci jest we wszystkim podobny do ich wyobrażenia dobrego ojca.** Z kolei wypowiadając się na temat rozbieżności między cechami konkretnego ojca dzieci a wyobrażeniami o dobrym ojcu, badane matki najczęściej mówią o: nieodpowiedzialności ojca, braku pomocy z jego strony, braku pracy, niewielkim zainteresowaniu. Według niektórych matek ojciec ich dzieci różni się od wyobrażeń o dobrym ojcu tym, że jest wybuchowy, niecierpliwy, porywczy, agresywny. Według jeszcze innych jest alkoholikiem, jest beznadziejny, posiada wszystkie złe cechy. **Brak zainteresowania dziećmi ze strony ich ojca podkreśla prawie co ósma z badanych kobiet, a brak czasu – co dziesiąta.**

Tabela 8. Opinie matek o podobieństwach i różnicach ojca dzieci względem wyobrażenia o dobrym ojcu

Podobieństwa (N=350)		Różnice (N=142)	
Związane z uczuciami: czuły, troskliwy, opiekuńczy, dobry itp.	51,6%	Nieodpowiedzialny, nie pomaga, nie pracuje, mało się interesuje	25,4%
Związane z czasem: ma czas, cierpliwy, bawi się z dziećmi, pomocny	30,7%	Wybuchowy, niecierpliwy, porywczy, agresywny	16,1%
Autorytet, odpowiedzialny, godny zaufania, dający bezpieczeństwo	25,1%	Alkoholik, wszystkie złe cechy, beznadziejny, zły ojciec	15,7%
Związane z wymaganiami: stanowczy, konsekwentny, sprawiedliwy	16,2%	Nie interesuje się dziećmi / mało się interesuje	12,8%
We wszystkim	13,7%	Nie ma czasu	10,4%
Związane z pozycją społeczną: zarobki, wykształcenie	6,7%	Nie ma ojca / nie żyje	8,3%
Inne	3,9%	Inne	11,1%
Nie wiem	4,9%	Nie wiem	10,0%



Najważniejsze źródło inspiracji do bycia ojcem (jedenkrotny wybór)

POSTAWY PROKREACYJNE OJCÓW

Ojcom uczestniczącym w badaniach zadano cały szereg pytań, które miały na celu określenie ich postaw prokreacyjnych. Pytano o ich doświadczenia, plany i wizje oraz ich uwarunkowania.

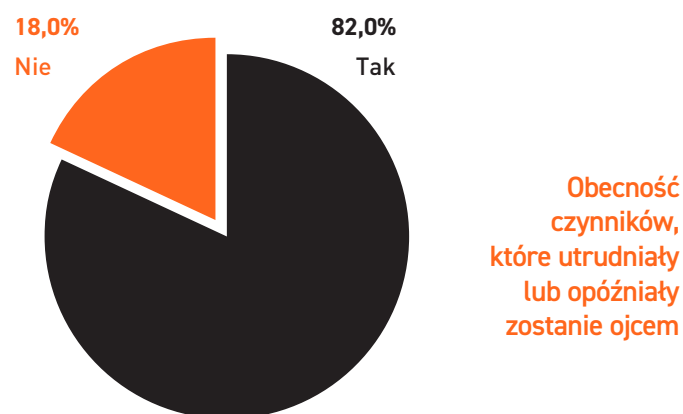
Badani mężczyźni najczęściej deklarowali, że decyzję o posiadaniu dziecka podejmowali świadomie dopiero po zawarciu związku małżeńskiego, a więc kiedy ich sytuacja życiowa i relacje z partnerką zostały ustabilizowane. Prawie co piąty badany ojciec podejmował świadomą decyzję o posiadaniu dzieci, ale nie była ona poprzedzona formalnym usankcjonowaniem związku z partnerką. Co dziesiąty respondent stwierdził, że został ojcem w wyniku „wpadki”, nie pozostając w trwałym i formalnie usankcjonowanym związku ze swoją partnerką. Co dwunasty, gdy został ojcem, był w związku małżeńskim, ale swego ojcostwa nie planował.

Można więc powiedzieć, że w przypadku niemal czterech piątych respondentów ojcostwo było planowane i poprzedzone świadomą decyzją, a prawie jedna piąta nie planowała swojego ojcostwa, choć pozostawała w stałym związku ze swoją partnerką. Decyzje o ojcostwie dopiero po zawarciu związku małżeńskiego najczęściej podejmowali respondenci ze starszych kategorii wiekowych, o wyższym wykształceniu, mieszkający w małych miastach do 20 tys. mieszkańców oraz o średnim poziomie dochodów.

Zdecydowana większość badanych ojców nie dostrzega żadnych szczególnych czynników czy okoliczności, które sprawiły, że zostali oni ojcami później niż chcieli lub planowali. Jednak prawie jedna piąta respondentów zauważa takie czynniki, które przyczyniły się do opóźnienia

w przypadku czterech piątych respondentów ojcostwo było planowane i poprzedzone świadomą decyzją

momentu zostania ojcem. W związku z tym, że większość badanych mężczyzn zostawała ojcem świadomie, można przypuszczać, że czynniki te wpływały przede wszystkim na sam proces podejmowania decyzji o ojcostwie. Wśród tych czynników, o których w otwartym pytaniu mówią badani ojcowie, znajdują się następujące: 1) zdrowie, 2) praca, finanse, 3) dom, 4) wiek, 5) nie chciałem / żona nie chciała.



Można przypuszczać, że są oni, ogólnie rzecz biorąc, zadowoleni z tego, że doświadczenie ojcostwa stało się ich udziałem w takim a nie innym momencie ich życia. Niektórzy jednak, patrząc z obecnej perspektywy czasowej, wskazują, że lepiej byłoby, gdyby zostali ojcami w innym momencie – wcześniej lub później. Niechęci do takich hipotetycznych zmian sprzyja zadowolenie ze sposobu realizowania funkcji ojcowskich, a także

z relacji z matką dziecka oraz fakt zostania ojcem dopiero po zawarciu związku małżeńskiego.

zdecydowana większość badanych ojców nie chciałaby niczego zmienić, jeśli chodzi o moment zostania ojcem lub podjęcia decyzji o posiadaniu dzieci

Tabela 9. Pragnienie zmiany czasu i okoliczności zostania ojcem, gdyby była możliwość cofnięcia czasu

Kategorie odpowiedzi	N=384
Nie, nic	78,8%
Wcześniej bym był ojcem	4,9%
Później bym był ojcem	1,6%
Chciałbym mieć więcej czasu, mniej pracować	1,4%
Inne	8,3%
Nie wiem	5,0%

Decyzje o poczęciu, urodzeniu i wychowaniu dziecka nie są łatwe i wymagają uwzględnienia wielu czynników. Uczestników badań zapytano więc o to, co jest ważne w przygotowaniu do ojcostwa albo w procesie decydowania o powiększeniu rodziny. Respondenci, wypowiadając się na ten temat, wykorzystywali listę 14 czynników (do których dołączono otwartą kategorię „inne”) ze skalą punktową od 1 – „zupełnie nieważne” do 5 – „bardzo ważne”. Dla celów niniejszego sprawozdania przeliczono uzyskane odpowiedzi na wartości średnie.

Zebrane dane wskazują, że badani ojcowie za sprawę najważniejszą dla przygotowania się do ojcostwa uznali dobre relacje z żoną / matką dziecka. Największe znaczenie przypisują jej respondenci z wykształceniem wyższym, zadowoleni z tego, jakimi są ojcami i z relacji z matkami swych dzieci oraz ci, którzy planowali swoje ojcostwo. Na następnych pozycjach pod względem ważności znalazły się: 2) dojrzałość osobowości, dobry charakter, 3) pozytywne nastawienie do ojcostwa oraz 4) zgodna wspólna decyzja co do poczęcia dziecka. Znaczenie przypisywane każdemu z tych trzech czynników zależy przede wszystkim od tego, czy respondenci byli zadowoleni z tego, jakimi byli ojcami przez ostatni rok oraz z relacji z matkami dzieci: ojcowie zadowoleni cenią je bardziej. O znaczeniu tym decyduje dodatkowo fakt, czy ojcostwo respondentów było rezultatem planowania, czy też przypadku, ale tutaj oddziaływania są już różne. Badani, którzy planowali swoje ojcostwo, należą do przypisujących najwyższe wartości pozytywnemu nastawieniu do ojcostwa oraz do wspólnej decyzji o poczęciu dziecka. Natomiast dojrzałość osobowości najbardziej doceniali ci, którzy zostali ojcami w wyniku „wpadki” przed ślubem.

Warto zauważyć, że te cztery czynniki posiadające największe znaczenie dotyczą kwestii, które nie zależą wyłącznie od samych ojców, ale mogą być wypracowane wspólnie z żoną / partnerką. Dopełnieniem tych dominujących czynników, jeśli chodzi o przygotowanie do ojcostwa, jest kolejny, a mianowicie przekonanie, że żona / partnerka będzie dobrą matką. Tu również obecny jest wymiar relacji i więzi między rodzicami. Ten czynnik doceniają najbardziej respondenci zadowoleni z tego, jakimi są ojcami oraz zadowoleni z relacji z matkami swych dzieci, a także ci, którzy planowali swoje ojcostwo.

Czynniki następne pod względem ważności przypisywanej im przez respondentów można z kolei uznać za mniej zależne od samych ojców (rodziców, partnerów / małżonków). W sposób bardziej obiektywny określają sytuację, w jakiej ojcowie (rodzice, partnerzy / małżonkowie) się znajdują, a która wpływa na ich postawy i decyzje prokreacyjne, albo też odnoszą się do cech osobowościowych. Wśród tych czynników znalazły się: stabilna praca, otwartość na zmiany w życiu, umiejętność adaptacji do nowych sytuacji, dobry stan zdrowia, dobre warunki mieszkaniowe, odporność na stres, brak nałogów, uzależnień, dobre zarobki. **Co ciekawe, na ostatnich miejscach znalazły się: dostateczny poziom wiedzy na temat opieki i wychowania dziecka oraz poprawne relacje z własnymi rodzicami i teściami.**

Czynniki ważne w przygotowaniu się do ojcostwa lub decyzji o powiększeniu rodziny (wartości średnie w skali 1-5)

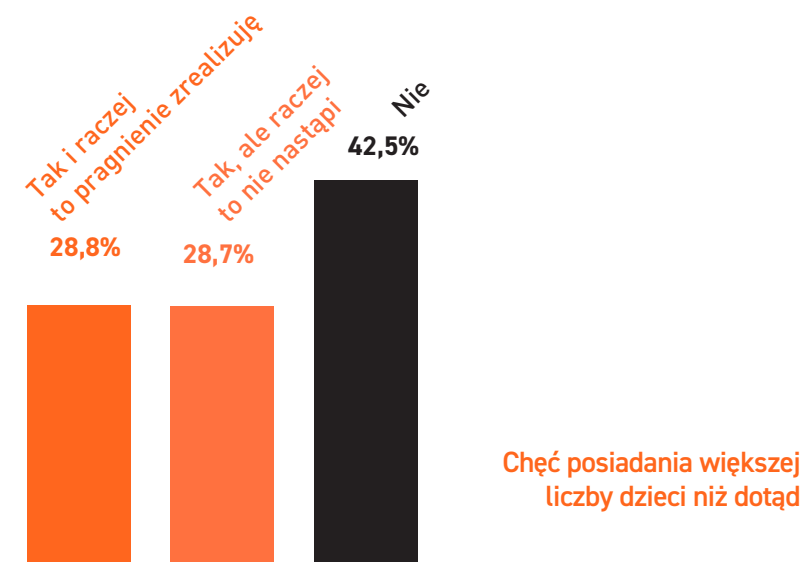
Dobre relacje z żoną/matką dziecka	4,357	
Dojrzałość osobowości, dobry charakter	4,290	
Pozytywne nastawienie do ojcostwa	4,256	
Zgodna wspólna decyzja co do poczęcia dziecka	4,255	
Przekonanie, że żona/partnerka będzie dobrą matką	4,182	
Stabilna praca	4,169	
Otwartość na zmiany w życiu, umiej. adaptacji do n. sytuacji	4,142	
Dobry stan zdrowia	4,004	
Dobre warunki mieszkaniowe	3,988	
Odporność na stres	3,917	
Brak nałogów, uzależnień	3,849	
Dobre zarobki	3,806	
Dostat. poziom wiedzy o opiece i wychowaniu dziecka	3,739	
Poprawne relacje z własnymi rodzicami i teściami	3,497	

ponad połowa badanych mężczyzn (którzy już mają przynajmniej jedno dziecko) chciałaby mieć więcej dzieci

Nie wszyscy jednak wierzą w to, że pragnienie to – z różnych powodów – uda im się zrealizować. Około jednej trzeciej respondentów jest przekonanych o możliwości realizacji tego celu. Niemal tyle samo wątpi w możliwość jego spełnienia. Dwie piąte badanych ojców zdecydowanie nie chce już mieć więcej dzieci.

Pragnieniu posiadania większej liczby dzieci sprzyja młodszy wiek, wyższy poziom

dochodów oraz fakt zostania ojcem w wyniku świadomej decyzji, choć niekoniecznie dopiero po zawarciu związku małżeńskiego.



Połowa badanych ojców (50,9%) wyraża opinię, że najważniejszym czynnikiem wspierającym realizację dążenia do większej liczby dzieci jest **wzajemna miłość partnerów**, miłość do dzieci lub fakt, że małżonkowie / partnerzy właśnie planują ciążę, bądź dziecko już zostało poczęte. Drugim wymienianym czynnikiem wspierającym takie dążenia jest stabilność finansowa, posiadanie pracy czy mieszkania, ale ten czynnik o charakterze materialnym wymieniany jest zdecydowanie rzadziej (8,9%). Ci, którzy dostrzegają jakieś przeszkody utrudniające lub uniemożliwiające decyzję o powiększeniu rodziny, najczęściej wskazują nieodpowiedni wiek (42,3%), następnie problemy z pracą, finansami (21,6%), zdrowie (13,6%) i zwykłą niechęć do większej liczby dzieci (12,8%).

Wśród kwestii związanych z postawami prokreacyjnymi ojców pojawiło się również pytanie o to, co dobrego pojawia się w życiu małżeńsko-rodzinnym, kiedy na świat przychodzi trzecie lub kolejne dziecko. Pytanie to zadawano zarówno ojcom, którzy już mają co najmniej troje dzieci, jak i tym, którzy mają tylko jedno lub dwoje dzieci.

Najczęściej wskazywanymi przez respondentów następstwami pojawienia się w rodzinie trzeciego lub kolejnego dziecka są radość, euforia, samo dobro, szczęście. Podobnie ojcowie mający tylko jedno lub dwoje dzieci na pierwszym miejscu (choć relatywnie rzadziej) umieszczają te pozytywne stany uczuciowe. Drugą pod względem częstości występowania odpowiedzią było stwierdzenie, że nowemu potomstwu towarzyszy wzmocnienie więzi rodzinnych i dodatkowe szanse dzieci na naukę wzajemnej pomocy i odpowiedzialności. Taką opinię wyrażają niemal tak samo często ojcowie z trojgiem i z mniejszą liczbą dzieci. Następną w kolejności odpowiedzią, wyrażaną relatywnie częściej przez ojców z co najmniej trójką dzieci, było stwierdzenie, że kolejne dziecko przynosi w ogóle zmiany w życiu małżeńsko-rodzinnym, niesie nowe zobowiązania i wymaga nowych rozwiązań logistycznych. Stosunkowo niewielu badanych ojców wskazuje bardziej negatywne zmiany związane z narodzinami trzeciego dziecka lub kolejnych.

Tabela 11. Zmiany pozytywne w życiu małżeńsko-rodzinnym, kiedy pojawia się trzecie lub kolejne dziecko

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców mających 3 i więcej dzieci (N=56)	Odpowiedzi ojców mających 1 i 2 dzieci (N=328)
Radość, euforia, samo dobro, szczęście	59,4% *	32,5% *
Nowa wspólnota, duża rodzina, życie, relacje, więzi rodzinne, dzieci uczą się pomocy, odpowiedzialności	20,1%	21,4%
Zmiany, zobowiązania, logistyka	12,3% *	4,5% *
Nic się nie zmienia	7,0%	5,4%
Negatywne, chaos, nic dobrego	6,1%	2,2%
Wymagania, więcej przestrzeni, finanse	3,8%	2,9%
Dochodzi 500+, karta dużej rodziny, wzrasta roczne odliczenie podatkowe	-	1,9%
Nie byłem w takiej sytuacji, mam 1-2 dzieci	- *	9,4% *
Inne	21,0% *	6,9% *
Nie wiem	9,4% *	21,7% *

Respondentom zadano ponadto analogiczne pytanie otwarte, gdzie poproszono ich o wypowiedź na temat wyzwań, a więc skutków bardziej negatywnych, związanych z narodzinami trzeciego lub kolejnego dziecka w rodzinie. Również w tym przypadku oddzielnie pytano ojców mających co najmniej troje dzieci i oddzielnie tych, którzy mają mniej dzieci.

ojcowie niemający trójki dzieci większą wagę przywiązują do kwestii finansowych niż ci, którzy już posiadają większą liczbę dzieci

Ojcowie mający troje dzieci najczęściej jako wyzwanie wskazują sprawy organizacyjne, obowiązki, logistykę, następnie sprawy finansowe, a potem sprawy związane z gospodarowaniem czasem i brakiem czasu. Podobna hierarchia tych trzech pierwszych wyzwań występuje wśród ojców mających jedno lub dwoje dzieci. Oni z kolei większe znaczenie przypisują takim wyzwaniom, jak gospodarowanie przestrzenią mieszkaniową oraz kwestiom odpowiedzialności i wychowania.

Tabela 12. Wyzwania – zmiany negatywne w życiu małżeńsko-rodzinnym, kiedy pojawia się trzecie lub kolejne dziecko

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców mających 3 i więcej dzieci (N=56)	Odpowiedzi ojców mających 1 i 2 dzieci (N=328)
Sprawy organizacyjne, logistyka, obowiązki	38,0%	29,1%
Finanse	18,5%	24,3%
Czas	17,2%	15,0%
Nic się nie zmienia	15,6% *	3,4% *
Miejsce, samochód, mieszkanie	13,2%	6,6%
Odpowiedzialność, wychowanie, losy narodu	12,0%	9,1%
Psychiczne, więcej cierpliwości	5,2%	3,4%
Nie byłem w takiej sytuacji, mam 1-2 dzieci	-	6,2%
Inne	6,4%	8,3%
Nie wiem	7,3%	15,6%

CZAS POŚWIĘCANY DZIECKU / DZIECIOM

W przeprowadzonych badaniach zapytano ojców o to, ile czasu spędzają przeciętnie ze swymi dziećmi. Tak samo matki wypowiadały się na ten temat. Ze względu na różnice w budżecie czasu w zwykłe, robocze dni tygodnia i w dni wolne od pracy lub weekendy, zastosowano dwa oddzielne pytania.

Ojcowie najczęściej deklarują, że w zwykłe dni robocze spędzają ze swoimi dziećmi przeciętnie powyżej 2 godzin, a następnie – od 1 do 2 godzin. Także badane matki najczęściej stwierdzają, że jest to powyżej 2 godzin oraz od 1 do 2 godzin, ale odsetki te są znacząco niższe niż w przypadku badanych ojców. Matki z kolei znacznie częściej od ojców przyznają, że ojcowie w ogóle nie spędzają czasu ze swymi dziećmi podczas zwykłych dni roboczych. **Zdaniem badanych matek czas spędzany z dziećmi przez ojców jest krótszy, aniżeli deklarują to sami ojcowie.**

Jeśli chodzi o dni wolne od pracy, to tutaj również najczęściej ojcowie deklarują, że spędzają z dziećmi przeciętnie powyżej 2 godzin. Przyznają to także matki, choć rzadziej. Podobnie matki kilkakrotnie częściej niż badani mężczyźni uznają, że w dni wolne od pracy ojcowie w ogóle nie spędzają czasu ze swoimi dziećmi.

Tabela 13. Czas spędzany z dzieckiem / dziećmi przez ojców

Kategorie odpowiedzi	Podczas zwykłego dnia roboczego		W weekendy / dni wolne od pracy	
	Odpowiedzi ojców (N=384)	Odpowiedzi matek (N=425)	Odpowiedzi ojców (N=384)	Odpowiedzi matek (N=425)
Nie spędzam / Nie spędza czasu z dzieckiem	2,3% *	13,8% *	1,1% *	8,2% *
Do 30 min.	7,9% *	14,1% *	3,8%	5,2%
Powyżej 30 min. do 1 godz.	21,4% *	15,1% *	5,8%	8,1%
Powyżej 1 godz. do 2 godz.	32,2% *	22,2% *	10,9%	10,2%
Powyżej 2 godz.	36,2%	29,8%	77,6% *	63,9% *
Inna sytuacja	-	5,1%	0,7%	4,3%

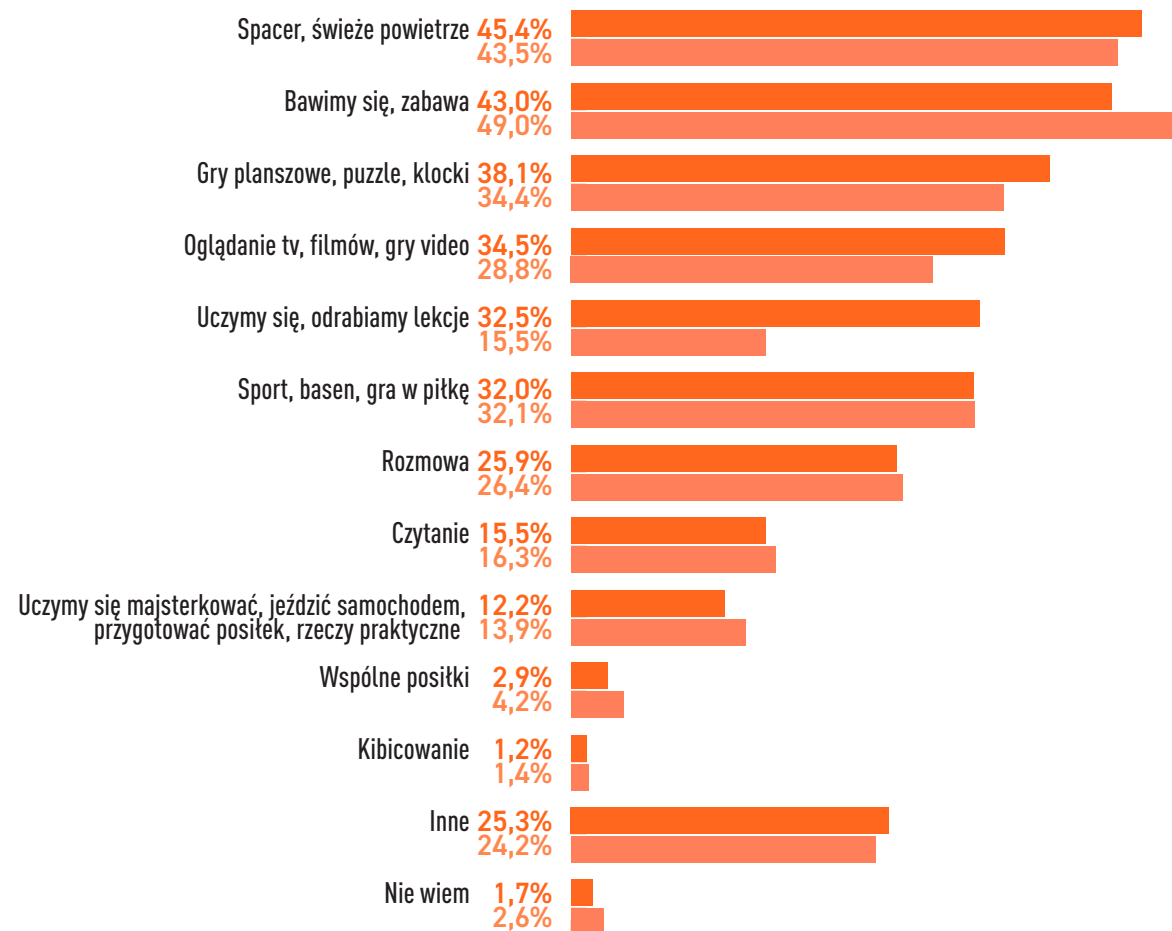
W porównaniu do ubiegłego roku – gdy badania prowadzone były w drugiej fali pandemii – czas spędzany przez ojców z dzieckiem / dziećmi podczas zwykłych dni roboczych nieco się zmniejszył, natomiast w weekendy i dni wolne od pracy pozostał na tym samym poziomie²

Respondentom zadano również pytanie o to, co zazwyczaj robią z dziećmi, kiedy spędzają z nimi wspólny czas. Pytanie to skierowano także do matek, aby wypowiedziały się na temat aktywności ojców z dziećmi. Możliwe dzięki temu jest zaobserwowanie ewentualnych różnic w perspektywie ojców i matek.

Zebrane dane wskazują, że zarówno ojcowie, jak i matki w podobny sposób wypowiadają się na temat czynności podejmowanych z dziećmi przez ojców. **Najczęściej ojcowie wychodzą ze swymi dziećmi na świeże powietrze, na spacer, bawią się, grają w gry planszowe bądź układają klocki, oglądają filmy lub grają w gry wideo.** Pewne różnice procentowe między odpowiedziami ojców i matek

w przypadku tych trzech ostatnich aktywności mogą wynikać z tego, że wszystkie one zawierają w sobie aspekty ludyczne, więc matki mogą je postrzegać po prostu jako zabawę. Stosunkowo największą różnicę (istotną statystycznie), i to godną uwagi, zaobserwowano natomiast w przypadku częstości wskazywania wspólnej nauki i odrabiania lekcji. Co trzeci badany ojciec deklaruje, że podejmuje z dziećmi tę aktywność podczas spędzania z nimi czasu, a tylko co szósta badana matka potwierdza ten fakt.

Czynności podejmowane z dziećmi podczas spędzania z nimi czasu. MĘŻCZYŹNI / KOBIETY



Uczestnikom badań zadano pytanie o to, ile czasu przeciętnie tygodniowo ojcowie poświęcają na organizację życia dziecka / dzieci czy załatwianie spraw związanych z dzieckiem / dziećmi. Pytanie to skierowano zarówno do ojców, jak do matek.

Badani ojcowie deklarowali, że sprawy dziecka / dzieci zajmują im najczęściej od 8 do 14 godzin tygodniowo lub od 4 do 7 godzin tygodniowo. Z kolei w ocenie matek czas poświęcany przez ojców na załatwianie spraw związanych z dzieckiem / dziećmi najczęściej nie przekracza 3 godzin tygodniowo.

Dostrzegalne są pomiędzy badanymi mężczyznami i kobietami różnice w ocenach czasu poświęcanego przez ojców na załatwianie spraw związanych z dzieckiem / dziećmi. Matki sądzą, że czas ten jest znacznie krótszy, aniżeli deklarują to sami ojcowie. Być może różnice te wynikają z porównywania z własnym czasem poświęcanym dzieciom, a niekoniecznie odzwierciedlają rzeczywisty wymiar czasu poświęcany przez ojców na te sprawy.

Tabela 14. Czas poświęcany tygodniowo przez ojców na załatwianie spraw związanych z dzieckiem / dziećmi

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=384)	Odpowiedzi matek (N=425)
0-3 godz.	24,9%	47,1%
4-7 godz.	25,1%	20,0%
8-14 godz.	25,7%	14,7%
15-28 godz.	17,5%	13,0%
29 godz. i więcej	6,7%	5,2%

Wśród badanych osób popularne są wspólne wyjazdy wakacyjne z całą rodziną. Zdecydowanie rzadziej rodzice wyjeżdżali sami bez dzieci, a jeszcze rzadziej wyjeżdżało tylko jedno z rodziców z jednym dzieckiem. Samotne wyjazdy wakacyjne bez innych członków rodziny zdarzały się wyjątkowo.

Tabela 15. Wyjazdy wakacyjne respondentów

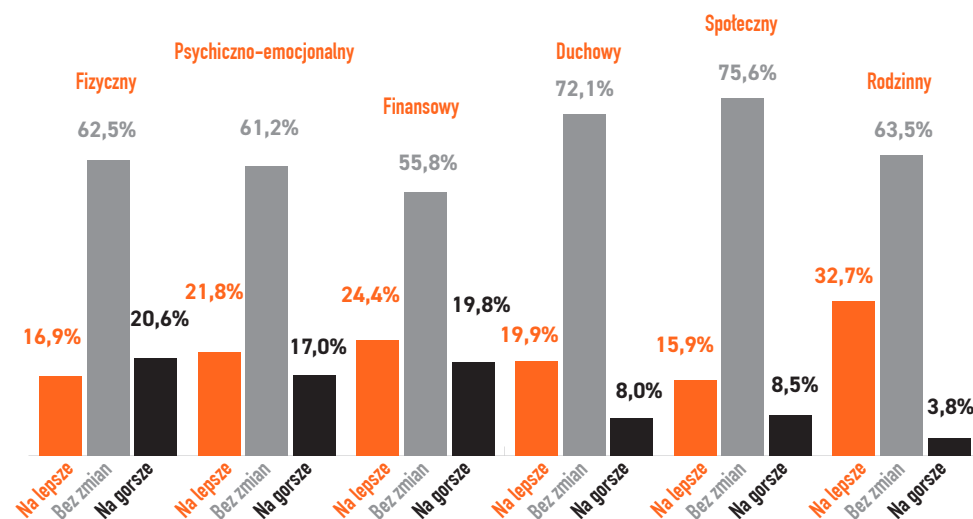
Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=384)	Odpowiedzi matek (N=425)
Z rodziną	66,2%	54,3%
Tylko z matką / ojcem dzieci	16,6%	10,1%
Tylko z dzieckiem (1 rodzic + dziecko)	7,8%	11,7%
Sam (tzn. bez członków rodziny)	2,2%	1,4%
Nie wyjechałem / Nie wyjechałam	18,7%	28,6%
Inna sytuacja	-	0,6%

Na pytanie o to, czy dziecko / dzieci towarzyszą ojcom w pracy zawodowej, większość badanych mężczyzn i kobiet odpowiada, że w ich przypadku tak się nie dzieje. Możliwość udziału w różnych aktywnościach związanych z pracą zawodową ojców lub czynnościach pomocniczych obejmuje tylko kilkanaście procent rodzin uczestniczących w badaniach (16,6% ojców i 14,7% matek).

Respondentom mężczyznom zadano kilka pytań o to, czy w ciągu ostatniego roku uległa zmianie ich osobista sytuacja lub stan, w jakim się znajdują. Szczególnym uzasadnieniem dla postawienia tego pytania były nadzwyczajne okoliczności pandemii COVID-19 i kolejnych restrykcji sanitarnych, w istotny sposób wpływające na samopoczucie społeczeństwa, organizację życia rodzinnego i relacje wewnątrzrodzinne. W pytaniach dotyczących tych zmian uwzględniono sześć obszarów: fizyczny, psychiczno-emocjonalny, finansowy, duchowy, społeczny i rodzinny.

Badani ojcowie najczęściej stwierdzają, że ich stan / sytuacja nie uległa większym zmianom w ciągu ostatniego roku. Stabilizacja najczęściej dotyczy obszarów społecznego i duchowego, a najrzadziej obszaru finansowego. Część respondentów deklaruje jednak, że w ich życiu w ostatnim roku nastąpiły jakieś zmiany. Ojcowie najczęściej wskazują, że zmiany na lepsze miały miejsce w obszarze rodzinnym, a następnie finansowym i psychiczno-emocjonalnym. Najrzadziej natomiast w obszarze społecznym i fizycznym. Z kolei zmiany negatywne respondenci dostrzegają zazwyczaj w obszarze fizycznym i finansowym, a najrzadziej w obszarze rodzinnym.

Zmiana stanu/sytuacji ojców w ciągu ostatniego roku w wybranych obszarach

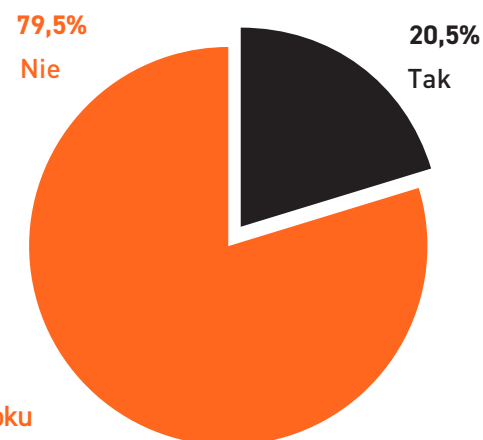


Może to być związane z dłuższym, choć wymuszonym, przebywaniem razem wszystkich członków rodziny.

W porównaniu do wyników badania z 2020 roku widać, że w 2021 roku ojcowie częściej deklarują, że ich stan w ciągu ostatnich 12 miesięcy uległ zmianie na lepsze, natomiast rzadziej stwierdzają, że uległ pogorszeniu. Pozytywne zmiany są dostrzegalne przede wszystkim w obszarach psychiczno-emocjonalnym oraz duchowym, co pozwala wnioskować, że na nie właśnie najbardziej oddziaływały różnego rodzaju niedogodności wywołane pandemią. Mniej wyraźne zmiany w porównaniu do badań ubiegłorocznych dotyczą z kolei obszarów rodzinnego i – co zaskakujące – finansowego³.

okoliczności pandemii i związane z nią ograniczenia skutkują osłabieniem kondycji psychofizycznej i niepewnością finansową, ale także pewną poprawą sytuacji rodzinnej

Ojców uczestniczących w badaniach zapytano także, czy w ciągu ostatniego roku doświadczyli jakiegóż ważnej zmiany, która wpłynęła na nich oraz na życie ich rodziny. W zdecydowanej większości stwierdzali oni, że w ich rodzinach nie doszło do żadnych istotnych zmian, co można interpretować jako stan wysokiej stabilności życia małżeństwo-rodzinnego.



Doświadczenie zmiany w życiu rodzinnym w ciągu ostatniego roku

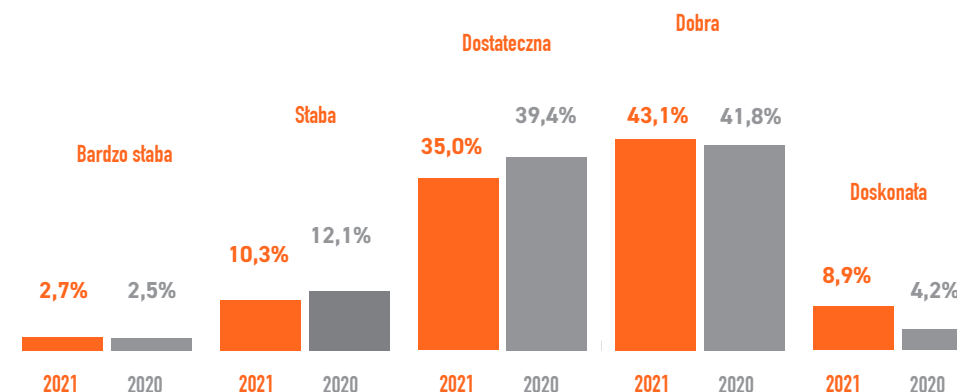
około połowy ojców uznaje swoją kondycję psychofizyczną za co najmniej dobrą, a za co najwyżej słabą – mniej więcej co ósmy

Oceniając własną aktualną kondycję psychofizyczną, badani ojcowie najczęściej uznali ją za dobrą, a następnie dostateczną. Lepszym ocenom aktualnej kondycji psychofizycznej sprzyja młodszy wiek oraz zadowolenie ze sposobu bycia ojcem i z relacji z matką dziecka.

W porównaniu do ubiegłego roku, gdy badania były prowadzone podczas drugiej fali pandemii, samoocena kondycji psychofizycznej ojców zmieniła się nieznacznie. Obecnie jest jednak nieco więcej oceniających kondycję swoją kondycję psychofizyczną jako doskonałą i dobrą, a mniej – oceniających ją jako słabą i dostateczną⁴.

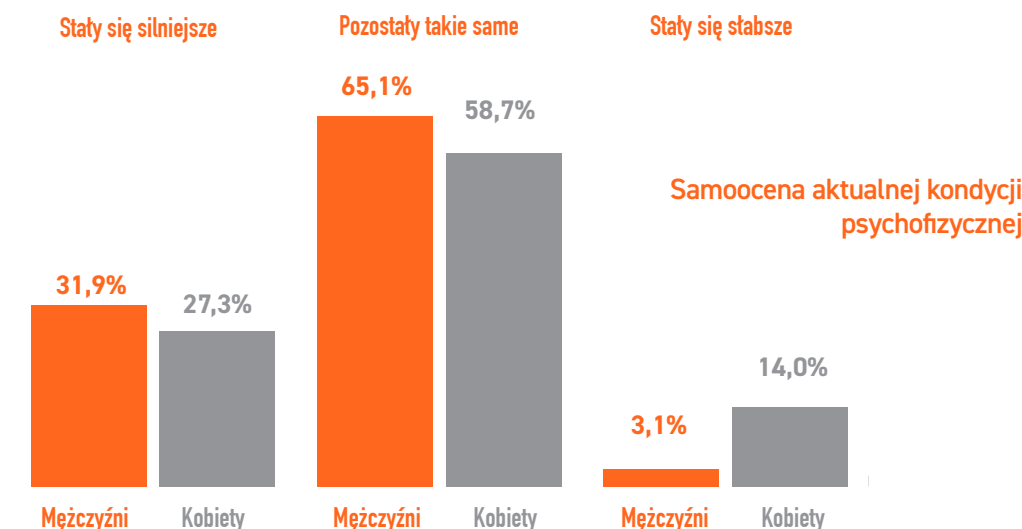
Uczestnicy badań zostali również poproszeni o wypowiedź na temat zmian relacji między ojcami i ich dziećmi w okresie ostatniego roku naznaczonego pandemią koronawirusa. Pytanie to skierowane było zarówno do mężczyzn, którzy wyrażali oceny w odniesieniu do własnej relacji, jak też do kobiet, które oceniały relacje taty z dzieckiem/dziećmi.

Samoocena aktualnej kondycji psychofizycznej



Badane osoby przeważnie uznają, że charakter relacji między ojcem i dzieckiem/dziećmi nie uległ zmianie w ciągu ostatniego roku – opinię taką formułuje prawie dwie trzecie ojców i ponad połowa kobiet. W przekonaniu prawie co trzeciej osoby badanej relacje te stały się silniejsze. Natomiast osłabienie relacji między ojcami i dziećmi dostrzega stosunkowo niewiele badanych osób, przy czym znacznie częściej uważają tak kobiety niż mężczyźni (różnica istotna statystycznie).

Porównując te dane do wyników badań ojców z 2020 roku, zauważalna jest niewielka poprawa ocen relacji z dziećmi⁵.



Uzasadniając powody swoich ocen, respondenci najczęściej stwierdzają, że spędzali więcej czasu razem z dziećmi, bawili się z nimi, uczyli, majsterkowali, rozmawiali itp., przy czym tego typu zmianę relatywnie częściej dostrzegali matki niż sami ojcowie. Drugim znaczącym powodem, tym razem wyrażanym częściej przez ojców niż matki, jest dostrzeganie

większej więzi, lepszych relacji i lepszego zrozumienia. Stosunkowo często badani, zarówno mężczyźni, jak i kobiety wskazują również na fakt, że dziecko urosło i domaga się więcej czasu od taty, czeka na niego, cieszy się z jego obecności i uczestniczy w podziale obowiązków domowych.

Tabela 17. Uzasadnienia ocen relacji między tatą a dzieckiem / dziećmi

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=134)	Odpowiedzi matek (N=176)
Więcej czasu spędzają razem/ nauka, zabawa, majsterkowanie / rozmowy / wychowanie	33,3%	42,4%
Większa więź, relacje, zrozumienie	29,7% *	11,7% *
Dziecko urosło i domaga się czasu z tatą / tęskni / cieszy się, gdy wraca do domu / podział obowiązków	10,6%	15,5%
Tak myślę, takie mam przekonanie	10,0%	
Dzieci urosły, nie potrzebują, nie chcą	3,3%	5,1%
Pandemia	3,2%	
Brak ojca / ojciec nie mieszka, nie widuje się, nie żyje	-	19,2%
Ojciec nie poświęca dzieciom czasu, nie chce, nie lubi / dużo pracuje	-	6,0%
To widać	-	3,6%
Inne	13,6% *	2,5% *
Nie wiem	8,3%	1,7%

SATYSFAKCJA Z RELACJI Z DZIEĆMI I MATKAMI DZIECI

Respondentów poproszono o wypowiedź, na ile są zadowoleni z tego, jakimi byli ojcami w ciągu ostatniego roku. Najczęściej stwierdzali oni, że są zadowoleni ze sposobu pełnienia swojej ojcowskiej roli. Zdecydowanie rzadziej uważają, nie są ani zadowoleni, ani niezadowoleni, i jeszcze rzadziej – że są bardzo zadowoleni. Niewielu jest takich, którzy odczuwają niezadowolenie z tego, jakimi byli ojcami. Najwyższy poziom zadowolenia odnotowano wśród ojców najmłodszych.

Podobne pytanie zadano także uczestniczącym w badaniach matkom, z tym że one wypowiadały się, czy ich zdaniem ojciec dzieci jest zadowolony ze sposobu pełnienia roli ojca. Matki podobnie najczęściej uznają, że ojcowie ich dzieci są zadowoleni z tego, jakimi byli ojcami w ciągu ostatniego roku. Odsetek ten jest jednak wyraźnie niższy niż w przypadku ojców stwierdzających, że są zadowoleni. Matki natomiast częściej niż ojcowie stwierdzają, że ojcowie są bardzo zadowoleni, i częściej, że są niezadowoleni.

Tabela 18. Satysfakcja ze sposobu pełnienia roli ojca w ciągu ostatniego roku

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=384)	Odpowiedzi matek (N=425)
Bardzo niezadowolony / Bardzo niezadowolona	1,3% *	8,3% *
Niezadowolony / Niezadowolona	3,8% *	8,8% *
Ani tak, ani nie	28,5% *	15,6% *
Zadowolony / Zadowolona	53,5% *	38,9% *
Bardzo zadowolony / Bardzo zadowolona	12,9% *	28,4% *

Wśród najważniejszych powodów zadowolenia z relacji z dziećmi badani ojcowie najczęściej wymieniają dobre relacje, ogólnie dzieci, rodzinę, żonę, wspólne spędzanie czasu, naukę, wychowanie. Natomiast badane matki, które również poproszono o wypowiedź na temat powodów zadowolenia ojców, najczęściej wskazują, że jest nim wspólnie spędzany czas, nauka, zabawa, wychowanie, a następnie możliwość zapewnienia dobrobytu, zaspokajania potrzeb, a dopiero potem dobre relacje łączące ojca z dziećmi. Warto też zauważyć, że badani ojcowie częściej niż matki jako powód zadowolenia wymieniali rozwój dzieci, wzrastanie w mądrości, radości, natomiast matki częściej niż ojcowie podkreślały miłość, szacunek oraz więcej czasu spędzanego przez ojców z dziećmi. **Uczestniczący w badaniach ojcowie nieco inaczej więc niż matki patrzą na przyczyny zadowolenia ojców ze sposobu pełnienia przez nich ich roli.**

Tabela 19. Powody zadowolenia ze sposobu pełnienia roli ojca w ciągu ostatniego roku (najczęstsze odpowiedzi)

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=365)	Odpowiedzi matek (N=352)
Dobre relacje z dziećmi	23,8% *	10,1% *
Z dzieci, rodziny, żony	15,4% *	0,6% *
Wspólnie spędzany czas / nauka, zabawa / wychowanie	12,3% *	35,2% *
Ze wszystkiego ogólnie, z życia	9,6%	10,3%
Rozwój dzieci, wzrastanie w mądrości, radość	7,8% *	0,3% *
Więcej czasu z dziećmi	5,1%	8,2%
Zapewnienie dobrobytu, troski, zaspokajanie potrzeb	1,1% *	18,7% *
Nie wiem	11,7%	8,7%

Wspomniane różnice między ojcami i matkami są jeszcze bardziej widoczne, kiedy uczestnicy badań wypowiadają się na temat powodów niezadowolenia, jakie ojcowie odczuwają w relacjach z dziećmi. Mężczyźni najczęściej wskazują dwa główne powody niezadowolenia: zbyt mało czasu dla dziecka i z dzieckiem oraz dla siebie, swoje nerwy, konflikty, krzyki, brak cierpliwości czy niewierność. Kobiety natomiast najczęściej jako powód niezadowolenia wymieniają brak fizycznego kontaktu ojca z dzieckiem, brak wspólnego zamieszkania (czego mężczyźni niemal nie zauważają) a dopiero w następnej kolejności – zbyt mało czasu z dzieckiem i dla dziecka.

Tabela 20. Powody niezadowolenia ze sposobu pełnienia roli ojca w ciągu ostatniego roku (najczęstsze odpowiedzi)

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=129)	Odpowiedzi matek (N=139)
Zbyt mało czasu z dzieckiem, dla dziecka	19,6%	28,3%
Z siebie, z nerwów, konfliktów, krzyków, braku cierpliwości, niewierności itp.	11,3%	9,0%
Z braku fizycznego kontaktu z dzieckiem (ojcowie niemieszkający z dziećmi)	0,7% *	32,5% *
Inne	44,5% *	16,5% *

Osoby uczestniczące w badaniach zostały zapytane także o stopień zadowolenia z relacji z partnerem / partnerką w ciągu ostatniego roku. To znaczy, że ojców poproszono o ocenę swojej relacji z matką dziecka / dzieci, a matki – o ocenę swojej relacji z ojcem dziecka / dzieci.

Matki są też najczęściej zadowolone oraz bardzo zadowolone z relacji z ojcami ich dzieci. Nieco więcej jest jednak wśród matek takich, które są niezadowolone lub bardzo niezadowolone z tych relacji.

prawie połowa badanych ojców deklaruje, że są zadowoleni z relacji z matkami ich dzieci, a ponad jedna czwarta, że są bardzo zadowoleni z tych relacji. Takich, którzy są niezadowoleni i bardzo niezadowoleni jest stosunkowo niewielu

Tabela 21. Satysfakcja z relacji z matką / ojcem dziecka / dzieci w ciągu ostatniego roku

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=384)	Odpowiedzi matek (N=425)
Bardzo niezadowolony / Bardzo niezadowolona	2,1% *	5,3% *
Niezadowolony / Niezadowolona	5,1%	8,3%
Ani tak, ani nie	18,3%	17,8%
Zadowolony / Zadowolona	46,1% *	34,8% *
Bardzo zadowolony / B. zadowolona	28,3%	33,8%

Wypowiadając się na temat powodów zadowolenia z relacji z matką dziecka / dzieci, badani ojcowie najczęściej stwierdzają, że jest to wzajemne zrozumienie, zaufanie, dobre relacje, wspieranie, wspólne wychowywanie dzieci, brak kłótni. Powód ten jest ponad dwukrotnie rzadziej wskazywany przez badane matki. Również drugi pod względem liczby wskazań powód, a mianowicie miłość, wzajemne ciepło, okazywanie uczuć, jest wybierany częściej przez mężczyzn niż przez kobiety, choć ta różnica jest zdecydowanie mniejsza. Trzeci w kolejności powód – wszystko, życie w ogóle – nieco częściej wskazują kobiety niż mężczyźni. **Dwa najważniejsze powody zadowolenia dla matek są zdecydowanie mniej istotne dla mężczyzn.** Do powodów tych należą: 1) fakt, że partner / partnerka jest dobrym mężem / dobrą żoną, ojcem / matką, że dba o dzieci oraz 2) wspólny czas, rozmowy, wyjazdy, zainteresowania.

Tabela 22. Powody zadowolenia z relacji z matką / ojcem dziecka / dzieci w ciągu ostatniego roku (najczęstsze odpowiedzi)

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=356)	Odpowiedzi matek (N=367)
Wzajemne zrozumienie, dobre relacje, zaufanie, wspieranie / wspólne wychowywanie dzieci / brak kłótni	40,7% *	15,5% *
Miłość, kocham żonę, wzajemne ciepło, okazywanie uczuć	20,6%	15,9%
Ze wszystkiego, z życia	10,7%	13,7%
Dziecko, rodzina, bycie ojcem	9,3% *	1,1% *
Wspólny czas, wyjazdy, rozmowy, zainteresowania	4,4% *	17,8% *
Jest dobrą matką / dobrym ojcem, troszczy się i dba o dzieci, jest dobrą żoną / dobrym mężem	3,7% *	19,2% *

Wśród tych odpowiedzi, które zostały sformułowane wśród mężczyzn, dominują: rozpad pożycia, brak relacji, rozwód, oddalanie się od siebie oraz ogólnie różne rzeczy, życie, praca, covid, a wśród kobiet: brak czasu, kłótnie, nieporozumienia, złości, wulgaryzmy oraz brak zainteresowania ze strony ojca dziecka / dzieci.

Tabela 23. Powody niezadowolenia z relacji z matką / ojcem dziecka / dzieci w ciągu ostatniego roku (najczęstsze odpowiedzi)

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=98)	Odpowiedzi matek (N=134)
Rozpad pożycia małżeńskiego / brak relacji / oddalamy się od siebie / rozwód	26,8% *	7,4% *
Ogólnie, z różnych rzeczy, z życia, pracy, covid	26,4% *	- *
Kłótnie, nieporozumienia, złość, nerwy, wulgaryzmy	9,9%	11,5%
Brak czasu / mało czasu	- *	20,7% *
Nie interesuje się	- *	11,5% *
Nie wiem	33,6%	26,9%

W kolejnym pytaniu z tej baterii pytań dotyczących subiektywnie rozumianej satysfakcji z różnych aspektów życia małżeńsko-rodzinnego i rodzicielstwa chodziło o rozpoznanie domniemanych opinii drugiego partnera / partnerki o sposobie pełnienia roli ojca. Badani mężczyźni proszeni więc byli o wypowiedź, czy żona / matka dziecka / dzieci jest zadowolona z pełnionej przez nich roli ojca, a badane kobiety wypowiadały się, czy ojciec dziecka / dzieci jest zadowolony z pełnionej przez siebie roli. Zdaniem ponad połowy badanych ojców ich żony / matki dziecka / dzieci są zadowolone z tego, w jaki sposób pełnią

oni rolę ojca. Co piąty ojciec uważa, że są one bardzo zadowolone i taki sam odsetek – że ani nie są zadowolone, ani niezadowolone.

Dwie piąte badanych matek wyraża opinię, że ich mężowie / ojcowie dziecka / dzieci są zadowoleni z tego, jak pełnią swoją ojcowską rolę, a prawie jedna trzecia matek jest przekonana, że ich mężowie / ojcowie są bardzo zadowoleni. Nieco częściej niż badani ojcowie matki formułują opinię, że ich mężowie / ojcowie są ani zadowoleni, ani niezadowoleni.

Zarówno wśród badanych mężczyzn, jak i wśród kobiet najrzadsze są opinie, że ojcowie są niezadowoleni lub bardzo niezadowoleni z pełnionej przez nich roli ojca, ale można zauważyć, że występują one nieco częściej wśród samych ojców, niż wśród matek.

Tabela 24. Opinie o tym, czy ojciec / żona jest zadowolony / zadowolona ze sposobu pełnienia roli ojca w ciągu ostatniego roku

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=384)	Odpowiedzi matek (N=425)
Bardzo niezadowolony / Bardzo niezadowolona	0,9%	2,6%
Niezadowolony / Niezadowolona	5,0% *	1,8% *
Ani tak, ani nie	20,8%	23,5%
Zadowolony / Zadowolona	52,6% *	41,4% *
Bardzo zadowolony / Bardzo zadowolona	20,7% *	30,7% *

Wśród uzasadnień zadowolenia sformułowanych przez ojców najczęstsze są: zaangażowanie, wsparcie, pomoc oraz zajmowanie się dzieckiem, poświęcanie uwagi rodzinie, relacje z dzieckiem. Z kolei matki jako najczęstszy powód zadowolenia ich mężów / ojców dziecka / dzieci wskazywały zajmowanie się dziećmi, poświęcanie uwagi rodzinie, relacje z dzieckiem, a następnie – bycie razem, bycie z rodziną, wspólne spędzanie czasu.

Podobnie jak w przypadku poprzednio omówionych powodów zadowolenia z innych aspektów życia małżeńsko-rodzinnego oraz ojcostwa, także tutaj widoczna jest nieco inna perspektywa ojców i matek.

Tabela 25. Domniemane powody zadowolenia męża / żony ze sposobu pełnienia roli ojca w ciągu ostatniego roku (najczęstsze odpowiedzi)

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=362)	Odpowiedzi matek (N=406)
Z mojego / jego zaangażowania, wsparcia, pomocy	20,2% *	3,2% *
Z zajmowania się dziećmi, poświęcenia uwagi rodzinie, relacji z dzieckiem	18,4% *	44,8% *
Ogólnie, ze wszystkiego, ze wspólnego życia, relacji	10,8%	9,1%
Z tego, że jestem / jest dobrym ojcem	9,8% *	1,3% *
Z bycia razem, z rodziną, wspólnego czasu, więcej wspólnego czasu	5,3% *	11,1% *
Inne	11,1% *	5,7% *
Nie wiem	19,2%	22,1%

Jeśli chodzi o powody niezadowolenia, to zauważalne jest, że respondenci mieli poważne trudności w ich sprecyzowaniu lub wyrażeniu.

Przeważnie stwierdzają jednak, że ich żony / matki dzieci mogą być niezadowolone ze sposobu pełnienia przez nich roli ojca przede wszystkim z powodu braku czasu i zainteresowania rodziną.

badane kobiety wymieniają więcej konkretnych powodów aniżeli mężczyźni, choć osobom reprezentującym obie płcie w ogóle trudno było sprecyzować te powody

Tabela 26. Domniemane powody zadowolenia męża / żony ze sposobu pełnienia roli ojca w ciągu ostatniego roku (najczęstsze odpowiedzi)

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=102)	Odpowiedzi matek (N=118)
Brak czasu, zainteresowania rodziną	16,5%	13,9%
Inne	33,1% *	14,2% *
Nie wiem	41,4%	51,9%

Uczestnicy badań zostali także poproszeni o wyrażenie opinii na temat domniemanej satysfakcji dziecka z relacji między rodzicami.

Matki rzadziej niż ojcowie są przekonane, że dzieci są zadowolone z relacji łączących ich rodziców, ale częściej niż ojcowie wyrażają przekonanie, że dzieci są bardzo zadowolone. Ogólnie jednak o zadowoleniu (słabszym bądź silniejszym) dzieci z tych relacji nieco częściej mówią ojcowie, a matki częściej wspominają o braku zadowolenia dzieci.

Zarówno w przypadku badanych mężczyzn, jak i kobiet domniemane zadowolenie dziecka / dzieci z relacji między rodzicami idzie w parze z zadowoleniem ze sposobu pełnienia roli ojca, a także zadowoleniem ojców / matek z relacji między sobą.

Tabela 27. Opinie o zadowoleniu dziecka / dzieci z relacji między ojcem i matką w ciągu ostatniego roku

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=384)	Odpowiedzi matek (N=425)
Bardzo niezadowolony / Bardzo niezadowolona	0,4% *	3,9% *
Niezadowolony / Niezadowolona	2,1% *	4,8% *
Ani tak, ani nie	19,5%	18,4%
Zadowolony / Zadowolona	50,4% *	38,0% *
Bardzo zadowolony / Bardzo zadowolona	27,7% *	34,9% *

połowa badanych ojców uważa, że ich zdaniem dzieci są zadowolone z tego, jaka relacja łączy ich z matkami tych dzieci. Co czwarty ojciec jest przekonany, że dzieci są bardzo zadowolone, a co piąty, że ani nie są zadowolone, ani niezadowolone

Jako najczęstsze powody zadowolenia dziecka badane kobiety zazwyczaj wskazywały wspólne spędzanie czasu przez ojca dziecka z dzieckiem, a następnie wzajemną miłość rodziców, szacunek, bycie razem. Natomiast **badani ojcowie dzieci – wśród czynników, z których ich zdaniem zadowolone są ich dzieci – wymieniali najczęściej wzajemną miłość rodziców, szacunek, bycie razem**. Wspólne spędzanie czasu, co jest ważnym czynnikiem dla kobiet, wskazuje bardzo niewielu badanych ojców.

Tabela 28. Powody zadowolenia dziecka / dzieci z relacji między rodzicami (najczęstsze odpowiedzi)

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=115)	Odpowiedzi matek (N=388)
Z miłości rodziców, szacunku, porozumienia, że jesteśmy razem (w życiu) etc.	26,9% *	12,5% *
Ze wspólnego czasu (w tym konkretnych czynności)	3,3% *	60,2% *
Inne	39,8% *	7,7% *
Nie wiem	21,6% *	15,8% *

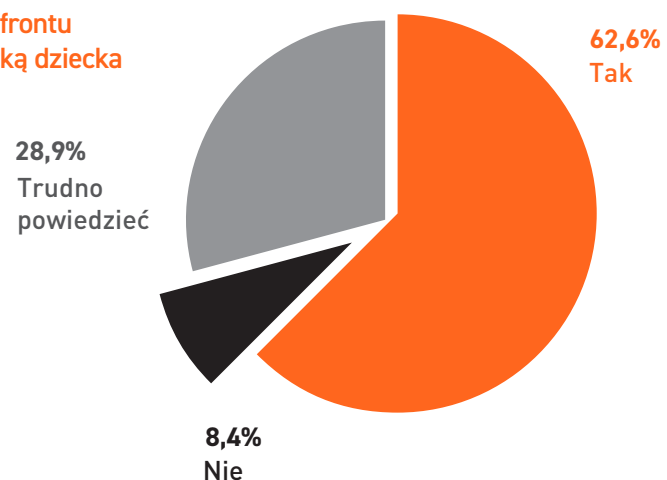
W przekonaniu badanych matek najczęstszymi powodami niezadowolenia dziecka, jeśli chodzi o relacje z ojcem, był brak zainteresowania dzieckiem i brak czasu oraz brak wizyt ojca czy w ogóle brak ojca. Matki wspominają też o kłótniach i sporach między rodzicami. Z kolei ojcowie przeważnie nie potrafili wskazać konkretnych powodów niezadowolenia dzieci.

Tabela 29. Powody niezadowolenia dziecka / dzieci z relacji między rodzicami (najczęstsze odpowiedzi)

Kategorie odpowiedzi	Odpowiedzi ojców (N=84)	Odpowiedzi matek (N=115)
Kłótni, sporów	6,4%	11,5%
Z separacji, rozvodu	1,4%	12,5%
Brak zainteresowania, czasu	- *	20,5% *
Brak ojca, brak wizyt	- *	19,0% *
Inne	37,3% *	17,5% *
Nie wiem	53,1% *	31,4% *

Badani ojcowie przeważnie deklarują, że w ich rodzinach istnieje **wspólna strategia wychowania**. Tylko co dwunasty badany ojciec stwierdził, że nie ma takiej wspólnej strategii, czyli między nim a matką dziecka są poważne rozbieżności co do sposobu postępowania względem dziecka. Stosunkowo wielu respondentom, bo prawie co trzeciemu, trudno było odpowiedzieć, czy taki front wychowawczy w ich związku istnieje, czy też nie.

**Posiadanie wspólnego frontu
wychowawczego z matką dziecka**



O istnieniu wspólnego frontu wychowawczego najczęściej są przekonani ojcowie w wieku 26-35 lat, najrzadziej – najmłodsi, którzy nie ukończyli jeszcze 25 lat. **Wspólny sposób postępowania względem dziecka / dzieci najczęściej deklarują ci, którzy są zadowoleni zarówno z własnych relacji z dzieckiem, jak i z relacji z matkami dziecka oraz ci, którzy planowali swoje ojcostwo**, niezależnie od tego, czy zostawali ojcami przed zawarciem małżeństwa lub w ogóle nie sformalizowali związku, czy też ojcami zostawali dopiero po ślubie.

ARTYKUŁY EKSPERCKIE



Dariusz Wadowski
Katedra Medialnej Komunikacji Społecznej
Wydział Nauk Społecznych
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

KONTEKSTY I UWARUNKOWANIA DECYZJI O OJCOSTWIE

WPROWADZENIE

Ostatnie dekady w wielu krajach europejskich, w tym w Polsce, przynoszą nie tylko poważne zmiany w zakresie dzietności i płodności, ale także ujawniają istotne przekształcenia w postawach prokreacyjnych oraz w procesach decydowania o posiadaniu i wychowaniu dzieci. Dane statystyczne jednoznacznie wskazują m.in. na spadek dzietności, opóźnianie momentu urodzenia pierwszego dziecka, rosnące odsetki urodzeń pozamałżeńskich, rosnącą niestabilność rodzin (Mynarska, 2014). Zjawiska te pod pewnymi względami są przejawem ogólniejszych przekształceń w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego, demografii i przewartościowań kulturowych. Są także odzwierciedleniem zmian w społecznej mentalności i wzorach myślenia.

Czynników, od których te przemiany zależą, jest, oczywiście, bardzo wiele. W kolejnych pokoleniach ewolucji ulegają standardy zachowania, cele i plany życiowe, upowszechniają się różne koncepcje, zmieniają się znaczenia przypisywane małżeństwu, rodzinie, życiu w pojedynkę, życiu w parach, dziecku, rodzicielstwu i wychowaniu dziecka. Relacje wewnątrzrodzinne stają się coraz bardziej demokratyczne i egalitarne, czego wynikiem jest wspólne podejmowanie decyzji o posiadaniu dziecka oraz liczbie dzieci przez oboje partnerów (małżonków). Poszerzenie praw kobiet w życiu społecznym oraz ich rosnąca sprawczość w zakresie decydowania o własnej aktywności ekonomicznej, karierze zawodowej i osobistych planach życiowych przyczyniają się tego, że ich głos co do poczęcia, posiadania i wychowania dzieci nabiera większego znaczenia. Coraz częściej decyzje prokreacyjne podejmowane są w oparciu o świadome rozważania ich krótko- i długotrwałych, wielowymiarowych konsekwencji dla wszystkich członków rodziny. Zapadają w wyniku skomplikowanych procesów negocjacji, uzgodnień i poszukiwania konsensusu, kiedy to spotykają się różne intencje, motywacje, obawy i nadzieje poszczególnych partnerów pozostające w dynamicznych relacjach wobec szerszych reguł i standardów społeczno-kulturowych. Nakładają się na to obowiązujące standardy kulturowe i społeczne, w których niemałą rolę odgrywają określone konstrukty męskości i kobiecości, wraz ze związanymi z nimi wyobrażeniami rodzicielstwa, macierzyństwa i ojcostwa (Slany i Szczepaniak-Wiecha, 2003).

Postawy prokreacyjne zależą również od tego, w jaki sposób postrzegana jest wartość dziecka i jakie znaczenia przypisywane są faktowi posiadania dzieci. Tomasz Biernat (2007) wymienia pięć podstawowych komponentów wartości dziecka. Pierwszy z nich dotyczy psychologicznej wartości dziecka, kiedy jest ono postrzegane jako czynnik generujący pozytywne stany emocjonalne, drugi – społeczny – uwzględnia społeczne korzyści z posiadania dziecka dla rodziny i szerszych społeczności, związane na przykład ze statusem czy bezpieczeństwem. Trzeci komponent wartości dziecka obejmuje wymiar ekonomiczny, w którym istotna jest relacja między korzyściami i kosztami z posiadania dziecka, czwarty dotyczy kulturowych reguł wartościowania i postrzegania dziecka, natomiast piąty – religijny – wiąże się z religijną perspektywą określającą znaczenie dziecka i jego posiadania. Wyniki badań empirycznych oraz diagnoz teoretycznych wskazują jednak, że coraz częściej dziecko traktowane jest po prostu jako wartość autoteliczna, bezcenna emocjonalnie (Slany, 2003).

Artykuł niniejszy ma na celu przybliżenie problematyki postaw prokreacyjnych w świetle literatury przedmiotu, wybranych badań zrealizowanych w poprzednich latach w Polsce, a także w oparciu o badania własne przeprowadzone we wrześniu 2021 roku przez zespół Inicjatywy Tato.Net oraz Imas International.

PODEJMOWANIE DECYZJI PROKREACYJNYCH W ŚWIETLE LITERATURY PRZEDMIOTU

Badacze od wielu lat usiłują poznać i zrozumieć mechanizmy związane z prokreacją, funkcjonujące zarówno na poziomie mikrospołecznym, mezospołecznym, jak i makrospołecznym, którym to działaniom towarzyszą mniej lub bardziej wyraźne nadzieje związane z możliwością przewidywania trendów demograficznych i oddziaływania na nie (Fihel, Kiełkowska, Radziwinowiczówna, Rosińska, 2017). Wśród specjalistów powszechne już jest przekonanie, że postawy prokreacyjne nie są prostym skutkiem indywidualnych wyborów, ale zależą od skomplikowanego i wielowymiarowego splotu czynników kulturowych, strukturalno-społecznych, instytucjonalno-prawnych, ekonomicznych, jak również czynników psychologicznych i osobistych preferencji (Huinink i Kohli, 2014). Dość mocno rozpowszechniony pogląd, że o posiadaniu dziecka decydują przede wszystkim kwestie ekonomiczne, wydaje się w świetle pogłębionych badań coraz mniej adekwatny (Laszewska-Hellriegel, 2011; Kluzowa i Slany, 2003).

W oparciu o dotychczasowe badania i refleksje teoretyczne demografów, socjologów, ekonomistów i psychologów – prowadzone w różnych krajach i kręgach kulturowych – zaproponowano cały szereg modeli analitycznych służących wyjaśnieniu różnych aspektów procesu podejmowania decyzji o posiadaniu dziecka.

Szersze procesy zmian społecznych, ekonomicznych i kulturowych, których konsekwencją jest zastąpienie systemu wartości z dominacją wartości materialistycznych systemem, dla którego charakterystyczna jest dominacja wartości postmaterialistycznych, uwzględnia koncepcja drugiego

przejścia demograficznego. W tym ujęciu podkreśla się malejące znaczenie bezpieczeństwa, porządku, stabilności i rosnące potrzeby autonomii, samo-realizacji, wolności od tradycji, ale także od ograniczających więzów rodzinnych. Skutkiem tych zmian są m.in.: opóźnianie momentu zawierania małżeństw, niestabilność życia małżeńsko-rodzinnego i pojmowanie rodzicielstwa w kategoriach opcji do wyboru, a nie normatywnego standardu (van de Kaa, 1987).

Wśród najważniejszych i najbardziej wpływowych podejść interpretacyjnych charakteryzujących bezpośrednio proces podejmowania decyzji prokreacyjnych znajduje się teoria planowanych zachowań (*The Theory of Planned Behaviour*), która zakłada, iż kluczową rolę w procesie podejmowania decyzji o posiadaniu dziecka odgrywają odpowiednio ukierunkowane intencje rodziców/rodzica. Intencje te bazują na zespole czynników obejmujących m.in. przewidywane skutki zachowania, normy społeczne i oczekiwania członków rodziny, przekonania o możliwości skutecznej realizacji działań oraz kontrolowania ich skutków (Ajzen, 1991; Ajzen i Klobas, 2013). W innym modelu, zwanym Cechy-Pragnienia-Intencje-Zachowania (*The Traits-Desires-Intentions-Behaviour Model*), decyzje prokreacyjne postrzegane są również jako wyniki świadomych intencji, przy czym czynnikiem decydującym jest osobiste pragnienie posiadania dziecka (Miller i Pasta 1996). Ważną rolę odgrywają tu jednostkowe motywacje, bazujące m.in. na osobistych doświadczeniach, które w przypadku par wymagają uzgodnień (Miller, Severy, Pasta, 2004).

Szerszą perspektywę proponuje model ścieżek dwójkowych (*The Model of Dyadic Pathways*), gdzie również uwzględnia się motywacje, intencje i zachowania prowadzące do posiadania dziecka. Ponadto mocno podkreśla się, że decyzje prokreacyjne nie mają charakteru indywidualnego, lecz dotyczą pary partnerów. Oprócz zachowań intencjonalnych w procesie decydowania istotne są też zachowania nieuzasadnione i automatyczne, faza życia i jego całościowa wizja, warunki socjalne i usytuowanie społeczne, a także czynniki czysto cielesne, związane z biologią i pożądaniem seksualnym (Brehm i Schneider, 2019).

Z kolei w teorii działania koniunkturalnego (*The Theory of Conjunctural Action*) zakłada się, iż decyzje prokreacyjne nie muszą wiązać się z planowaniem i racjonalnym namysłem, lecz często mają charakter automatycznego niejako dostosowania się do pewnych rozpowszechnionych schematów i konwencji (Morgan i Bachran 2011).

Natomiast w podejściach zorientowanych na użyteczność (*utility-oriented approaches*) akcent położony jest na ekonomiczną kalkulację osób decydujących się na dziecko, uwzględniającą relacje między

coraz częściej decyzje prokreacyjne są wynikiem skomplikowanych procesów negocjacji i uzgodnień między kobietą i mężczyzną pozostających pod naciskiem obowiązujących standardów

korzyściami i kosztami. Kalkulacja ta, oprócz aspektów czysto materialnych związanych z urodzeniem i wychowaniem dziecka, bierze pod uwagę również czynniki niematerialne: obciążenia i korzyści psychologiczne, społeczne, czasowe czy duchowe (Becker, 1960; Leibenstein, 1974; Nauck, 2014).

Badacze proponują także perspektywę, która w procesie podejmowania decyzji o posiadaniu dziecka dostrzega obecność pewnych reguł. Należy do nich na przykład reguła złotego środka, gdzie skuteczność decyzji o dziecku zależy od zgody obu stron, ponieważ ich głos jest równoważny: jeśli jeden z partnerów nie zgadza się dziecko, to nie dochodzi do jego poczęcia i urodzenia (Jansen i Liefbroer, 2006). Podobnie funkcjonują reguły dryfu społecznego i reguła weta (Duvander, Fahlén, Brandén, Ohlsson-Wijk, 2020).

W modelu wspólnych korzyści ważna jest relacja między kosztami i korzyściami dla każdego z partnerów, ale również ich społeczno-ekonomiczne pozycje (Bauer i Kneip, 2014). Jeszcze większy nacisk na tradycyjne podziały płciowe i społeczne role na nich bazujące kładzie model sfer interesów (Jansen i Liefbroer, 2006). Pod wieloma względami wiąże się on z szerszą regułą matriarchalną, zgodnie z którą to kobieta ma najpoważniejszy wpływ na decyzję o posiadaniu dziecka. Z kolei na drugim biegunie

sytuuje się reguła patriarchalna, kiedy to głos decydujący przysługuje mężczyźnie bądź to ze względu na panujące standardy kulturowe, bądź z powodu wkładu w utrzymanie rodziny (Bauer i Kneip, 2014).

Zakres zastosowania wymienionych powyżej mechanizmów podejmowania decyzji prokreacyjnych oraz reguł obecnych w tym procesie jest różny w zależności od poszczegól-

nych społeczeństw i obowiązujących w nich tradycji dotyczących podziału ról płciowych. Zależy też od stopnia społecznego egalitaryzmu, konkretnych modeli życia małżeńskiego-rodzinnego, ale także czasu i fazy trwania związków oraz tego, czy decyzje dotyczą pierwszego dziecka czy też kolejnych (Duvander, Fahlén, Brandén, Ohlsson-Wijk, 2020).

Pomimo istotnych różnic wszystkie omówione koncepcje wskazują jednak, że proces podejmowania decyzji prokreacyjnych jest niezwykle skomplikowany, a jednoczynnikowe czy jednowymiarowe wyjaśnienia są dalece niewystarczające. Mimo pokaźnego dorobku demografii, socjologii czy psychologii w zakresie badań tego procesu, w dalszym ciągu nie jest on jednak do końca zrozumiały i przejrzysty (Mynarska, 2011).

**postawy
prokreacyjne zależą
od tego, w jaki sposób
postrzegana jest
wartość dziecka**

SKŁONNOŚĆ DO POSIADANIA DZIECI W POLSCE W ŚWIETLE WYBRANYCH BADAŃ

Generalnie przyjmuje się, że wśród Polaków panuje dość wysoka skłonność do posiadania dzieci, a rodzina i szczęśliwe życie rodzinne odgrywają dużą rolę w społecznym światopoglądzie. Argumentów potwierdzających tę tezę dostarcza wiele badań prowadzonych w ostatnich dekadach.

Ogólnopolskie badania zrealizowane w ramach *Diagnozy społecznej 2013* jednoznacznie wykazały, że Polacy, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, chcą i planują mieć dzieci (Kotowska, 2014). Wśród osób bezdzietnych w wieku 20-39 lat chęć posiadania dziecka w życiu zadeklarowało około 87% mężczyzn i 90% kobiet, natomiast wśród posiadających jedno dziecko – 72% mężczyzn i 62% kobiet. Skłonność do posiadania dziecka zmienia się wraz z wiekiem – najmłodszy bardziej odkładają tę decyzję, osoby w wieku po 30 roku życia (szczególnie kobiety) chciałyby mieć dziecko jak najszybciej, a po 35 roku życia – skłonność do posiadania dziecka znów malała. Chęć posiadania dzieci zależała przede wszystkim od dwóch czynników – wykształcenia i religijności – w ten sposób, że osoby o wyższym wykształceniu formalnym i wyższym poziomie religijności częściej deklarowały chęć posiadania dzieci.

Badania *Diagnozy społecznej* miały również na celu identyfikację głównych barier uniemożliwiających posiadanie dzieci. Stwierdzono, że najważniejsze bariery dotyczyły złej sytuacji materialnej i poczucia niestabilności ekonomicznej. Drugą pod względem znaczenia grupę barier stanowiły przeszkody obiektywne, do których zaliczono m.in. niemożność poczęcia dziecka czy brak odpowiedniego partnera, trzecią w kolejności – przeszkody związane z niedostatecznym wsparciem rodzin ze strony państwa, a czwartą – czynniki światopoglądowe, takie jak na przykład przekonania: że dzieci odbierają swobodę życiową, że dzieci to zbyt duża odpowiedzialność czy też, że koszty wychowania są zbyt wysokie. Warto zauważyć, że osoby bezdzietne szczególnie często brały pod uwagę kwestie materialne, natomiast ci, którzy dzieci już posiadają – problem wsparcia dla rodzin ze strony państwa.

Inne badania, pod tytułem *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie*, przeprowadzono kilka lat wcześniej, w latach 2004-2005, a obejmowały tylko ludzi młodych w wieku 18-26 lat. Również one wykazały, że zdecydowana większość respondentów chciała posiadać dzieci. Takie prorodzinne intencje wyraziło 87,8% badanych Polaków, przy czym postawy prokreacyjne statystycznie częściej odnotowano wśród tych, którzy wyżej oceniali swoją religijność oraz tych, którzy lepiej oceniali związki swoich rodziców. Badani przeważnie wyrażali pragnienie posiadania dwójki dzieci (55,7%), zdecydowanie rzadziej tylko jednego dziecka (4,7%) (Dyczewski, 2007).

Jeśli chodzi o motywacje dla posiadania dzieci, to dominującym motywem było stwierdzenie, że dzieci nadają sens życiu (41,9%). Nieco rzadziej badani młodzi Polacy uzasadniali, że dzieci sprawiają, iż rodzina jest prawdziwa (31,6%) oraz że dzieci wzbogacają życie (30,0%). Posiadanie dziecka postrzegane było zatem jako czynnik osobistego rozwoju, nadający sens życiu oraz tworzący prawdziwą rodzinę.

Cytowane badania wykazały również, że posiadanie dziecka pełniło ważną rolę w planach życiowych osób młodych, szczególnie kobiet. Bardzo duże znaczenie dziecka w tych planach zadeklarowało 52,6% kobiet i 37,8% mężczyzn, a ogólnie 45,4% respondentów. Tutaj również odnotowano istotną statystycznie zależność znaczenia przypisywanego posiadaniu dziecka od religijności i oceny relacji między rodzicami respondentów.

Pragnienie, aby mieć dzieci, było mocno związane z osobistym szczęściem, choć przypisywano temu czynnikowi różne znaczenia w zależności od płci. Na pytanie o to, czy ogólnie szczęśliwszy(a) jest mężczyzna (kobieta) z dziećmi, czy bez dzieci, odpowiedzi były następujące: szczęśliwsza jest kobieta z dziećmi – 48,5%, szczęśliwszy jest mężczyzna z dziećmi – 37,1%, szczęście kobiety nie jest uzależnione od posiadania dzieci – 41,2%, szczęście mężczyzny nie jest uzależnione od posiadania dzieci – 45,9% (Biernat, 2007). Wyniki te świadczą, iż w opinii polskiej młodzieży szczęście kobiety jest mocniej uwarunkowane posiadaniem dzieci niż szczęście mężczyzny. Warto też zauważyć, że pogląd taki częściej wyrażali badani mężczyźni niż kobiety, które to z kolei częściej uważały, że osobiste szczęście, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, nie zależy od posiadania dzieci. Ogólnie rzecz biorąc, badania te potwierdziły tezę, że posiadanie dzieci jest związane z subiektywnym pojmowaniem osobistego dobrostanu i szczęścia (Huinink i Kohli, 2014).

Do podobnych wniosków prowadzą wyniki badań zrealizowanych w 2016 roku wśród mieszkańców województwa śląskiego w wieku 18-39 lat (Zygmunt, 2020). Stwierdzono w nich, że zdecydowana większość respondentów (90% kobiet i 85% mężczyzn) pragnie w swoim życiu mieć dzieci, najczęściej dwoje, a około dwóch trzecich badanych (69% kobiet i 63% mężczyzn) uważa dzieci za niezbędne dla osiągnięcia pełnej życiowej satysfakcji. Wśród najważniejszych powodów, dla których respondenci chcieliby mieć dzieci, wskazywano, że przynoszą one satysfakcję i radość, nadają sens życiu, wzmacniają więzi między rodzicami, a także stanowią realizację naturalnej potrzeby.

Ogólnopolski sondaż CBOS na reprezentatywnej próbie Polaków przeprowadzony w 2019 roku wykazał, że pragnienie posiadania dzieci jest niemal powszechne i tylko 2% badanych nigdy nie chciałoby mieć potomstwa (Bożewicz, 2019). Jako preferowaną liczbę dzieci wskazywano najczęściej dwoje (47%) lub troje (28%) dzieci. Wyniki tego sondażu dowiodły również, że ci, którzy są bezdziećni lub mają tylko jedno dziecko, przeważnie preferują model z dwójką dzieci, natomiast osoby posiadające dwoje lub więcej dzieci – zaakceptowałyby także ich większą liczbę.

POSTAWY PROKREACYJNE OJCÓW I UWARUNKOWANIA DECYZJI O POWIĘKSZENIU RODZINY W ŚWIELE BADAŃ STATO'21

We wrześniu 2021 roku zespół badawczy społeczności Tato.Net oraz pracownia badawcza IMAS International zrealizowały badania internetowe metodą CAWI na reprezentatywnej próbie 2034 dorosłych Polaków w wieku od 18 do 65 lat, poświęcone różnym aspektom ojcostwa. W próbie znalazło się 384 ojców posiadających dzieci do 18 roku życia, do których skierowano pytania dotyczące wybranych zagadnień związanych z postawami prokreacyjnymi i podejmowaniem decyzji o posiadaniu dzieci.

Struktura wiekowa badanych ojców przedstawiała się następująco: 3,4% było w wieku 18-25 lat, 24,3% – w wieku 26-35 lat, 43,2% – w wieku 36-45 lat, 24,4% – w wieku 46-54 lata, a 4,8% – w wieku 55-65 lat. Co czwarty respondent (25,5%) posiadał wykształcenie wyższe, pozostali (74,5%) średnie bądź niższe od średniego. Co trzeci zamieszkiwał na wsi (35,6%) a pozostali w miastach, przy czym 14,9% – w miastach do 20 tys. mieszkańców, 9,2% – od 20 do 50 tys., 10,8% – od 50 do 100 tys., 17,0% – od 100 do 500 tys., a 12,3% – w miastach liczących powyżej 500 tys. mieszkańców. Najczęściej posiadali oni tylko jedno dziecko (51,8%), rzadziej – dwoje (38,8%), jeszcze rzadziej – troje lub więcej dzieci (9,5%). Co siódmy respondent (13,3%) oprócz dzieci w wieku do 18 lat miał również dzieci starsze. W przypadku mężczyzn mających tylko jedno dziecko najczęściej (39,2%) było ono w wieku od 7 do 12 lat, natomiast w przypadku tych, którzy mają więcej dzieci i w różnym wieku, najczęstszą kategorią wiekową najmłodszego dziecka był przedział 3-6 lat (29,9%), a najstarszego – przedział 13-18 lat (33,8%).

Badani ojcowie najczęściej deklaruowali, że posiadanie przez nich dziecka jest rezultatem wejścia w związek małżeński i podjęcia świadomej decyzji o ojcostwie (60,0%). Mniejszy odsetek respondentów (18,4%) również stwierdził, że ich ojcostwo było planowane, ale bez uprzedniego sformalizowania związku z partnerką/dziewczyną. Tacy, którzy zostali ojcami, ponieważ „tak się zdarzyło”, a więc bez wcześniejszego planowania, stanowili około jednej piątej uczestników badań, przy czym 10,4% z nich zostało ojcami, nie będąc w związku małżeńskim, a 8,3% – już po ślubie. Przeważnie więc ojcostwo badanych mężczyzn było planowane, a decyzje o posiadaniu dziecka podejmowali oni dopiero po sformalizowaniu związku ze swoimi partnerkami.

Zdaniem większości respondentów zostawali oni ojcami we właściwym momencie ich życia. Najczęściej (82,0%) stwierdzali, że nie było jakichś szczególnych czynników, które przyczyniły się do opóźnienia wejścia w tę rolę społeczną. Pozostali, którzy takie czynniki opóźniające jednak dostrzegli, wymieniali przede wszystkim kwestie zdrowotne oraz związane z pracą i finansami. Zdecydowana większość badanych ojców (78,8%) nie chciałaby niczego zmienić, jeśli chodzi o moment, kiedy ich potomstwo przyszło na świat, a oni stali się ojcami. Ci, którzy stwierdzili, że woliliby w innym czasie i w innych okolicznościach zostać ojcami, pragnienie

zdecydowana większość Polaków chce mieć dzieci a szczęśliwe życie rodzinne jest jedną z najwyższej cenionych wartości w życiu

wcześniejszego posiadania dzieci wyrażali częściej (4,9%) aniżeli ci, którzy woleliby mieć dziecko w późniejszym momencie ich życia (1,6%).

Uczestnicy badań w większości chcieliby mieć więcej dzieci niż obecnie mają – pragnienie takie wyrażało 57,5% respondentów, przy czym niemal w równych odsetkach wierzą oni, iż uda im się to zrealizować (28,8%) lub też, że raczej to nie nastąpi (28,7%). Im starsi respondenci i im niższe dochody posiadają, tym częściej nie chcą mieć więcej dzieci. Więcej dzieci chcieliby mieć przede wszystkim ci ojcowie, którzy planowali swoje ojcostwo oraz ci, którzy są zadowoleni z relacji z matkami swoich dzieci.

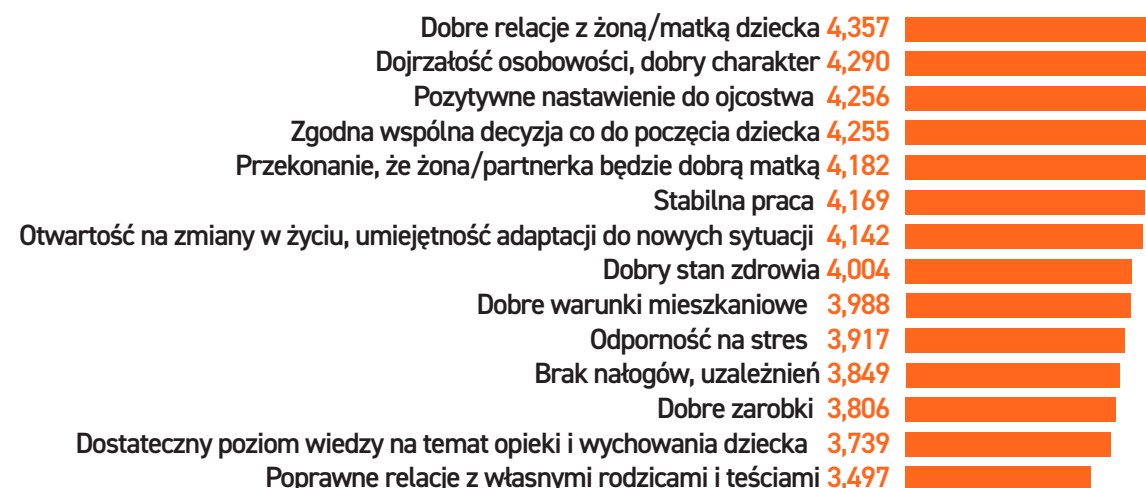
Respondenci zostali zapytani o to, co wspiera dążenia do posiadania większej liczby dzieci i co utrudnia podjęcie decyzji o powiększeniu rodziny. Za główny czynnik wspierający postawę otwartości na kolejne dzieci badani

ojcowie uznali miłość do żony i miłość do dzieci oraz już podjętą decyzję o posiadaniu kolejnego dziecka (50,9%). Rzadziej wskazywano aspekty materialne, a więc stabilność finansową, stabilną pracę czy posiadanie mieszkania (8,9%). Często wymieniano także inne czynniki (26,8%), jednak były one bardzo zróżnicowane i nie stanowią jednolitej kategorii. Natomiast wśród czynników utrudniających podjęcie decyzji o posiadaniu większej liczby dzieci badani ojcowie na pierwszym

miejsku stawiali wiek (42,3%), następnie brak stabilności finansowej i/lub zatrudnienia (21,6%), potem kwestie zdrowotne (13,6%) oraz niechęć własną bądź żony/partnerki do powiększenia rodziny (12,8%).

W innym pytaniu poproszono respondentów o wypowiedź na temat tego, co uważają za najważniejsze w przygotowaniu się do ojcostwa lub podjęcia decyzji o powiększeniu rodziny. Przyjęcie pierwszego lub nowego dziecka do rodziny wiąże się z koniecznością odpowiedniego przygotowania i adaptacji do nowej roli. Jest to proces wielowymiarowy, wewnętrznie skomplikowany i nie zawsze łatwy (Kornas-Biela, 2010). Odpowiadając na to pytanie, badani ojcowie korzystali tutaj z listy 14 czynników¹, którym przypisywali wartości punktowe, posługując się skalą od 1 – „zupełnie nieważne” do 5 – „bardzo ważne”.

Co uważasz za najważniejsze w przygotowaniu się do ojcostwa lub decyzji o powiększeniu rodziny? (skala 1-5) N=384



Zebrane dane wskazują, że badani ojcowie za sprawę najważniejszą dla przygotowania się do ojcostwa uznali dobre relacje z żoną/matką dziecka (średnia 4,357). Największe znaczenie przypisują jej respondenci z wykształceniem wyższym, zadowoleni z tego, jakimi są ojcami i z relacji z matkami swych dzieci oraz ci, którzy planowali swoje ojcostwo. Na następnych pozycjach pod względem ważności znalazły się: dojrzałość osobowości, dobry charakter (średnia 4,290), pozytywne nastawienie do ojcostwa (4,256) oraz zgodna wspólna decyzja co do poczęcia dziecka (4,255). Znaczenie przypisywane każdemu z tych trzech czynników zależy przede wszystkim od tego, czy respondenci byli zadowoleni z tego, jakimi byli ojcami przez ostatni rok oraz z relacji z matkami dzieci: ojcowie zadowoleni cenią je bardziej. O znaczeniu tym decyduje także to, czy ojcostwo respondentów było rezultatem planowania czy też przypadku, ale tutaj oddziaływania są już różne. Badani, którzy planowali swoje ojcostwo należą do przypisujących najwyższe wartości pozytywnemu nastawieniu do ojcostwa oraz do wspólnej decyzji o poczęciu dziecka. Natomiast dojrzałość osobowości najbardziej doceniali ci, którzy zostali ojcami w wyniku „wpadki” przed ślubem.

Warto zauważyć, że te wszystkie cztery czynniki, którym respondenci przypisują największe znaczenie, dotyczą kwestii, które nie zależą wyłącznie od nich, ale mogą być wypracowane wspólnie z żoną/partnerką. Można więc powiedzieć, że stawianie się ojcem oraz podejmowanie decyzji prokreacyjnych w opinii badanych ojców jest wspólnym zadaniem realizowanym przez parę połączoną więziami miłości. Dopełnieniem tych dominujących czynników – jeśli chodzi o przygotowanie do ojcostwa – jest kolejny, gdzie również obecny jest wymiar relacji i więzi między rodzicami, a mianowicie przekonanie, że żona/partnerka będzie dobrą matką (średnia 4,182). Także ten czynnik najbardziej doceniają respondenci zadowoleni z tego,

¹ Pytanie zawierało również dodatkową kategorię „inne”, jednak ze względu na jej ogólność i rzadkie wybory (7 respondentów) pomijamy ją w niniejszej prezentacji.

jakimi są ojcami oraz zadowoleni z relacji z matkami swych dzieci, a także ci, którzy planowali swoje ojcostwo.

Czynniki następne pod względem ważności przypisywanej im przez respondentów można z kolei uznać za mniej zależne od samych ojców (rodziców, partnerów/małżonków), gdyż w sposób bardziej obiektywny określają sytuację, w jakiej ojcowie (rodzice, partnerzy/małżonkowie) się znajdują i która wpływa na ich postawy i decyzje prokreacyjne, albo też odnoszą się do cech osobowościowych. Wśród tych czynników znalazły się: stabilna praca (średnia 4,169), otwartość na zmiany w życiu, umiejętność adaptacji do nowych sytuacji (średnia 4,142), dobry stan zdrowia (średnia 4,004), dobre warunki mieszkaniowe (średnia 3,988), odporność na stres (średnia 3,917), brak nałogów, uzależnień (3,849), dobre zarobki (3,806). Co ciekawe, na ostatnich miejscach znalazły się: dostateczny poziom wiedzy na temat opieki i wychowania dziecka (3,739) oraz poprawne relacje z własnymi rodzicami i teściami (3,497), które badani ojcowie uznali za sprawy relatywnie najmniej istotne.

ZAKOŃCZENIE

Postawy prokreacyjne zależą od bardzo wielu różnorodnych czynników odgrywających niejednolite role w konkretnych rodzinach i związkach oraz wpływających na decyzje o poczęciu, urodzeniu i wychowaniu dziecka. Ze względu na społeczne znaczenie tych postaw, stanowią one przedmiot ciągłych badań empirycznych i refleksji teoretycznych ukierunkowanych na identyfikację i zrozumienie znaczenia tych czynników. Przedstawione wybrane wyniki badań własnych dla Tato.Net – zrealizowanych w 2021 roku na ogólnopolskiej próbie ojców mających co najmniej jedno dziecko w wieku do 18 lat – ujawniają ogólne pozytywne nastawienie ojców do

posiadania dzieci. Dotyczy to również tych ojców, którzy już mają dzieci. Przeważnie zostawali oni ojcami w wyniku świadomie podjętej decyzji, najczęściej dopiero po sformalizowaniu związku z partnerką. Rolę ojca przyjmowali w fazie życia, którą uznają za właściwą, a za najważniejsze wsparcie dla decyzji o poczęciu, urodzeniu i wychowaniu dziecka uznają wzajemną miłość z matką dziecka. W opiniach badanych ojców najważniejszymi czynnikami w procesie podejmowania takich decyzji oraz przygotowania się do ojcostwa są dobre relacje z żoną/matką dziecka, dojrzała osobowość i dobry charakter oraz pozytywne nastawienie do ojcostwa.

**posiadanie dzieci
jest związane
z subiektywnym
pojmowaniem
osobistego
dobrostanu
i szczęścia**

BIBLIOGRAFIA

- Ajzen, I. (1991). The theory of planned behavior. *Organizational Behavior and Human Decision Processes*, 50(2), 179-211. DOI: 10.1016/0749-5978(91)90020-T.
- Ajzen, I., Klobas, J. E. (2013). Fertility intentions. An approach based on the theory of planned behavior. *Demographic Research*, (29)8, 203-232. DOI: 10.4054/DemRes.2013.29.8.
- Bauer, G., Kneip, T. (2014). Dyadic fertility decisions in a life course perspective. *Advances in Life Course Research*, 21, 87-100. DOI: 10.1016/j.alcr.2013.11.003.
- Becker, G.S. (1960). An economic analysis of fertility. W: National Bureau of Economic Research (NBER) (red.). *Demographic and economic change in developed countries* (s. 209-231). Princeton: National Bureau of Economic Research.
- Biernat, T. (2007). Dziecko upragnioną wartością. W: L. Dyczewski OFMConv (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie* (s. 97-110). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Bożewicz, M. (2019). *Preferowane i realizowane modele życia rodzinnego. Komunikat z badań*. CBOS nr 46/2019. Warszawa: CBOS.
- Brehm U., Schneider N.F. (2019). Towards a comprehensive understanding of fertility: *The model of dyadic pathways. Comparative Population Studies*, 44, 3-36. DOI: 10.12765/CPOs-2019-01en.
- Duvander, A.Z., Fahlén, S., Brandén, M., Ohlsson-Wijk, S. (2020). Who makes the decision to have children? Couples' childbearing intentions and actual childbearing. *Advances in Life Course Research*, 43, 100286. DOI: 10.1016/j.alcr.2019.04.016.
- Dyczewski, L. (2007). Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia. W: L. Dyczewski OFMConv (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie* (s. 11-34). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Fihel, A., Kiełkowska, M., Radziwinowiczówna, A., Rosińska, A. (2017). Determinanty spadku płodności w Polsce - próba syntezy. *Studia Demograficzne*, 2(172), 35-69.
- Huinink, J., Kohli M. (2014). A life course approach to fertility, *Demographic Research* (30), 45, 1293-1326. DOI: 10.4054/DemRes.2014.30.45.
- Jansen, M., Liefbroer, A. (2006). Couples' attitudes, childbirth, and the division of labor. *Journal of Family Issues*, 27(11), 1487-1511. DOI: 10.1177/0192513X06291038.
- Kluzowa, K., Slany, K. (2003). Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie. W: B. Mierzwiński, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej* (s. 63-95). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kornas-Biela, D. (2014). Ojciec w prenatalnym okresie życia. W: D. Kornas-Biela (red.), *Ojcostwo dzisiaj* (s. 155-170). Lublin: Fundacja Cyryla i Metodego.
- Laszewska-Hellriegel, M. (2011). Czynniki mające wpływ na podejmowanie decyzji o posiadaniu dziecka przez potencjalnych rodziców. Analiza pieniężnych i niepieniężnych kosztów oraz zysków z posiadania dziecka. *Dysfunkcje rodziny. Roczniki Socjologii Rodziny*, XXI, 57-77.
- Leibenstein, H. (1974). An interpretation of the economic theory of fertility. Promising path or blind alley? *Journal of Economic Literature* 12(2), 457-479.
- Miller W. B., Pasta D. J. (1996). Couple disagreement: Effects on the formation and implementation of fertility decisions. *Personal Relationships*, 3(3), 307-336. DOI: 10.1111/j.1475-6811.1996.tb00119.x.
- Miller, W. B., Severy, L. J., Pasta D. J. (2004). A framework for modelling fertility motivation in couples. *Population Studies*, 58(2), 193-205. <http://www.jstor.org/stable/4148229>.
- Morgan, S. P., Bachrach, C. A. (2011). Is the theory of planned behaviour an appropriate model for human fertility? *Vienna Yearbook of Population Research*, 9, 11-18. <http://www.jstor.org/stable/41342798>.
- Mynarska, M. (2011). Kiedy mieć dziecko? Jakościowe badanie procesu odraczania decyzji o rodzicielstwie. *Psychologia Społeczna*, 6(18), 226-240.
- Mynarska, M. (2014). Zmiany zachowań dotyczących rodziny w Polsce na tle innych krajów Europy, w: I.E. Kotowska (red.), *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny* (s. 19-25). Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Nauck, B. (2014). Value of children and the social production of welfare. *Demographic Research* 30(66), 1793-1824.
- Slany, K. (2003). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Slany, K., Szczepaniak-Wiecha, I. (2003). Bezdzietność - czy nowa wartość we współczesnym świecie? W: K. Slany, A. Małek i I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne* (s. 155-169). Kraków: Nomos.
- van de Kaa D.J. (1987). Europe's second demographic transition. *Population Bulletin*, 42(1), 3-24.
- Zygmunt, A. (2020). Misja: dziecko. Kobiety i mężczyźni wobec rodzicielstwa i prokreacji, *Dyskursy Młodych Andragogów*, 21, 377-392. DOI: 10.34768/dma.vi21.500.

JAKA LICZBA URODZEŃ W POLSCE W ROKU 2040 MOŻE ZAGWARANTOWAĆ ZASTĘPOWALNOŚĆ POKOLEŃ?

WPROWADZENIE

Bieżąca sytuacja demograficzna w Polsce została ukształtowana między innymi przez wydarzenia zachodzące w przeszłości, takie jak druga wojna światowa czy transformacja gospodarcza (Brzozowska, 2015; De Silva i Tenreyro, 2017; Okólski, 2006, 2007; Szwarc 2012; Van Bavel i Reher, 2013; Zeman, Beaujouan, Brzozowska i Sobotka, 2018). W latach 1946-1960 (wyż demograficzny) notowano relatywnie dużo urodzeń, czego konsekwencją był drugi okres o wysokiej liczbie nowonarodzonych dzieci w latach 1970-1985.

Po roku 1989 nastąpiły zmiany systemowe, które wpłynęły nie tylko na gospodarkę kraju, ale również na życie osobiste obywateli (Okólski, 2006). Dzietność ustąpiła miejsca między innymi takim priorytetom, jak wykształcenie czy praca. Pokolenie drugiego wyżu demograficznego zetknęło się z inną rzeczywistością polityczną i gospodarczą w porównaniu ze swymi rodzicami (Bloom i Canning, 2008; Kotowska, Jóźwiak, Matysiak, Baranowska, 2008). Nie zaobserwowano wzrostu liczby urodzeń w spodziewanym okresie 1995-2000, wręcz przeciwnie, rodziło się coraz mniej dzieci.

W Polsce w XXI wieku, mimo kilku okresów z wyraźnym, aczkolwiek nie takim dużym jak w trakcie wspomnianych wyżów demograficznych wzrostem urodzeń, nadal dzietność jest na bardzo niskim poziomie – poniżej 1500 na 1000 kobiet (Zeman i in., 2018, Szwarc 2011). Konsekwencją wspomnianych procesów jest postępujące starzenie się społeczeństwa, co w perspektywie 15-20 lat może doprowadzić do nadmiernego obciążenia

systemu emerytalnego kraju z racji osiągnięcia wieku poprodukcyjnego przez osoby z drugiego wyżu demograficznego (Papagni 2019).

Prowadzona polityka rodzinna państwa (między innymi wprowadzenie programu „Rodzina 500+” w 2016 roku) przyniosła nieznaczną poprawę sytuacji demograficznej (współczynnik dzietności wzrósł z poziomu około 1300 na 1000 kobiet w latach 2000-2016 do ponad 1400 w latach 2017-2019) (Rządowa Rada Ludnościowa 2020). Niestety, nadal luka między wartością współczynnika dzietności gwarantującego zastępowalność

pokoleń (2100 na 1000 kobiet) a jego faktycznym wymiarem jest duża. Sytuacja staje się o tyle trudniejsza, że wiek dojrzałości fizjologicznej osiągają coraz to mniej liczne roczniki osób. W roku 2030 potencjalnymi rodzicami w wieku, dla którego obecnie notuje się najwięcej urodzeń wśród kobiet (27-28 lat), będą osoby z najmniej licznych roczników urodzeń (2002-2003). Czy zatem realne jest osiągnięcie współczynnika dzietności na poziomie gwarantującym zastępowalność pokoleń w perspektywie najbliższych dwudziestu lat?

CEL I METODOLOGIA BADANIA

Celem artykułu jest przedstawienie i omówienie wyników symulacji liczby urodzeń dla roku 2040 według wieku matki oraz współczynnika dzietności wyliczonego na podstawie uzyskanych wartości. Postawiono hipotezę, że osiągnięcie dzietności na poziomie gwarantującym zastępowalność pokoleń (2100 na 1000 kobiet) jest możliwe, ale bardzo trudne do zrealizowania. Na potrzeby weryfikacji tej hipotezy wyniki symulacji dla roku 2040 zostaną skonfrontowane z odpowiednimi danymi za rok 2019. Analiza oparta została o ogólnodostępne dane Głównego Urzędu Statystycznego (2021).

Zastosowano metodę symulacji, a nie prognozowania, gdyż ten drugi sposób bazowałby na modelu z wykorzystaniem pewnych zmiennych objaśniających oraz trendów. W rezultacie dałby najbardziej prawdopodobny współczynnik dzietności w roku 2040. Stosowano takie rozwiązania np. w pracach Goldstein, Sobotka, Jasilioniene (2009), Matysiak i Nowok (2007), Ševčíková (2018). Żadna znana prognoza nie ukazała możliwości osiągnięcia współczynnika dzietności na poziomie 2100 w najbliższych latach, zatem znane modele nie pozwalają na realistyczne spojrzenie w przyszłość pod kątem wyraźnego wzrostu dzietności. Można zatem domniemywać, że szanse na to są znikome. Pozostaje pytanie: „Jak musiałaby się zmienić płodność w Polsce, by w 2040 roku osiągnięty został poziom dzietności gwarantujący zastępowalność pokoleń, i czy w ogóle jest to do zrealizowania?”. Skoro modele prognostyczne nie pozwalają odpowiedzieć na to pytanie, to należy zastosować inną metodę. Posłużono się zatem symulacją, którą można traktować jako uzupełnienie prognozowania (Gajda, 2001). Jest to nowatorskie podejście, niespotykane dotąd w literaturze dotyczącej dzietności.

Przyjęto założenie, że ani natychmiast, ani w krótkim okresie poziom współczynnika dzietności nie wzrośnie do wartości gwarantującej zastępowalność pokoleń. Jego spadek z poziomu 2126 w roku 1988 (ostatni rok z wartością powyżej 2100) do poziomu 1431 (odnotowanego w roku 1998; jest to wartość zbliżona do współczynnika dzietności z 2019 roku – 1427) trwał 10 lat i było to dość szybkie tempo (Rządowa Rada Ludnościowa, 2020). Tak gwałtowny proces grozi wpadnięciem w tzw. pułapkę demograficzną (Lutz, Skirbekk, Testa, 2006), a dane demograficzne pozwalają stwierdzić, że Polska w taką pułapkę już wpadła (Szwarc, 2017). Należy oczekiwać, że proces odwrotny będzie wolniejszy, dlatego też jako horyzont symulacji przyjęto rok 2040, odległy od bazowego (2019) o 21 lat. Jest

**w Polsce
dzietność jest na
bardzo niskim
poziomie, co
powoduje starzenie
się społeczeństwa
i grozi nadmiernym
obciążeniem systemu
emerytalnego
w przyszłości**

to także rok, dla którego sformułowano warianty realizacji celu głównego Strategii Demograficznej, przygotowanej w 2021 roku w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej: „Celem głównym SD jest wyjście z pułapki niskiej dzietności i zbliżenie się do poziomu dzietności gwarantującego zastępowalność pokoleń” (Pełnomocnik rządu ds. polityki demograficznej, 2021). W jednym z wariantów założono, że współczynnik dzietności na poziomie gwarantującym zastępowalność pokoleń zostanie osiągnięty właśnie w roku 2040. Zresztą już narodziła się większość kobiet, które w tymże roku mogą rodzić dzieci.

Na potrzeby omawianej symulacji liczbę potencjalnych matek (kobiet w wieku 15-49 lat) w roku 2040 ustalono na podstawie liczby urodzeń dzieci płci żeńskiej w latach 1991-2019 (w roku 2040 będą one w wieku 21-49 lat) oraz prognozy liczby urodzeń na lata 2020-2025, przygotowanej przez GUS (2014) (będą to kobiety w wieku 15-20 lat). Uwzględniono także umieralność osób płci żeńskiej w poszczególnych grupach wieku, co zmniejszyło liczebności poszczególnych kohort. Założono zerowe saldo migracji. Wynika to z trudności prognozowania tego zjawiska na tak długi okres oraz wahających się wokół zera omawianych wartości w latach 2016-2019 (Rządowa Rada Ludnościowa, 2020).

Zmienną losową w przyjętej symulacji był współczynnik dzietności w roku 2040, będący funkcją cząstkowych współczynników płodności dla tego roku:

$$W_{D2040} = f(W_{p12040}^x)$$

gdzie:

x – pojedyncze roczniki wieku matki.

Spośród wszystkich wyników symulacji wybrano te, które spełniły jednocześnie następujące założenia:

- 1) $W_{D2040} = \sum_{x=15}^{49} W_{p12040}^x = 2100$
- 2) $W_{p12040}^x < W_{p12019}^x$ dla $x < 20$
- 3) $W_{p12040}^x \leq W_{p12019}^x$ dla $x > 45$
- 4) $W_{p12040}^x = \max$ dla $x \in \langle 29, 30 \rangle$

Współczynnik dzietności został obliczony jako suma cząstkowych współczynników płodności, które z kolei wyrażają średnią liczbę żywych urodzeń przypadających średnio na każde 1000 kobiet w danej grupie wieku. Według pierwszego założenia ma być on w 2040 roku równy 2100. Ponieważ liczba możliwych kombinacji dających w rezultacie współczynnik dzietności na poziomie 2100 jest bardzo duża, przyjęto kolejne założenia w celu ograniczenia liczby potencjalnie możliwych rezultatów, z zachowaniem tych, które odpowiadają realiom dzietności (między innymi kształt wykresu cząstkowych współczynników płodności według wieku matki, przypominający krzywą rozkładu normalnego).

Zgodnie z założeniem drugim płodność w najmłodszych grupach wieku (19 lat i mniej) będzie na niższym poziomie niż obecnie. Wynika to z obserwacji cząstkowych współczynników dzietności z minionych okresów. Płodność kobiet w wieku 19 lat i mniej zmniejsza się (Rządowa Rada Ludnościowa, 2020). Poza tym powszechna jest tendencja do tego, by kobiety będące w młodszej części wieku rozrodczego koncentrowały się raczej na wykształceniu (Okólski, 2007).

Z kolei według założenia trzeciego płodność w najstarszych grupach wieku (powyżej 45 lat) będzie na podobnym poziomie co obecnie lub niższym. Opiera się to również na obserwacji minionych okresów. Kobiety będące w starszym wieku rozrodczym rodzą dzieci z najmniejszą intensywnością (głównie ze względów biologicznych) i należy oczekiwać, że w tej kwestii nie zajdą wyraźne zmiany (Okólski, 2007).

Według czwartego założenia największym natężeniem urodzeń będą charakteryzowały się kobiety w wieku (29-30 lat) – obecnie jest to 28 lat. Wynika tak z obserwacji systematycznie zwiększającego się przeciętnego wieku, w którym kobiety rodzą dzieci. Jednakże, by zagwarantować dzietność na poziomie zapewniającym zastępowalność pokoleń, nie powinno się dopuścić do niekontrolowanego wzrostu tego wieku do wartości skrajnie wysokich (Rządowa Rada Ludnościowa, 2020). Ponadto, powszechniejsza powinna stać się wielodzietność, a to z kolei wymaga rodzenia dzieci we wcześniejszych fazach okresu rozrodczego (Papagni, 2019).

Oprócz wyżej wymienionych założeń przyjęto też trzy warianty rozkładów cząstkowych współczynników płodności, uwzględniające największe względne wzrosty natężenia urodzeń w poszczególnych grupach wieku matek, mierzone indywidualnymi indeksami dynamiki:

- wariant I: $\frac{W_{p12040}^x}{W_{p12019}^x} \cdot 100 = \max$, dla $x \in \langle 28, 36 \rangle$;
- wariant II: $\frac{W_{p12040}^x}{W_{p12019}^x} \cdot 100 = \max$, dla $x \in \langle 35, 41 \rangle$;
- wariant III: $\frac{W_{p12040}^x}{W_{p12019}^x} \cdot 100 = \max$, dla $x \in \langle 28, 41 \rangle$.

Wyżej wymienione warianty wskazują grupy kobiet, dla których musiałyby zajść największe zmiany w roku 2040 w stosunku do roku 2019. Przyjęto przedziały wieku, a nie konkretne wartości, ze względu na płynne przechodzenie wartości cząstkowych współczynników płodności między kolejnymi grupami. W przyjętych wariantach nie uwzględniono grup młodszych niż 28 lat ze względu na tendencję do przesuwania się średniego wieku, w którym kobieta rodzi dziecko w stronę starszych grup wieku,

**jeśli
sytuacja nie ulegnie
poprawie, liczba
urodzeń będzie
maleła ze względu
na mniej liczne
roczniki kobiet**

aby osiągnąć poziom zastępowalności pokoleń w roku 2040, to w grupie kobiet w wieku 35-41 lat intensywność urodzeń musi być niemal dwukrotnie większa niż obecnie

co zostało uwzględnione w założeniu nr 4. Z kolei górną granicę wieku w przyjętych wariantach ustalono na 41 lat ze względu na ograniczenia natury biologicznej dla starszych kobiet (Wagner, Huinink, Liebroer, 2019).

W zależności od przyjętego wariantu konieczne będą różne modele polityki rodzinnej, ukierunkowane na konkretne osoby i konkretne cele. Pierwszy wariant zakłada, że natężenie urodzeń wzrośnie najbardziej dla tej grupy wieku kobiet, dla której cząstkowe współczynniki płodności osiągają obecnie największe wartości. Oznacza to, że część osób, które planowałyby dziecko w późniejszym okresie, powinno podjąć decyzję o wcześniejszym rodzicielstwie. Dotyczy

to również tych osób, które w ogóle nie planowałyby zostać rodzicami. Wariant drugi dotyczy częstszego podejmowania decyzji o kolejnym dziecku przez osoby, które już wcześniej zostały rodzicami. Z kolei wariant trzeci jest połączeniem obydwu wcześniejszych, a więc rozłożeniem wzrostu natężenia urodzeń na szerszy zakres wieku rozrodczego. Ze względu na stosunkowo dużą możliwość kombinacji wyników spełniających przyjęte założenia, dodatkowo uwzględniono kryterium wyboru optymalnej kombinacji. Jako finalne rozwiązania w każdym z wariantów przyjęto te, dla których iloczyn wspomnianych indeksów indywidualnych w grupach wieku w przedstawionych wariantach jest najmniejszy.

$$\prod_{x=x_d}^{x_g} \frac{W_{p_{2040}}^x}{W_{p_{2019}}^x} \cdot 100 = \min$$

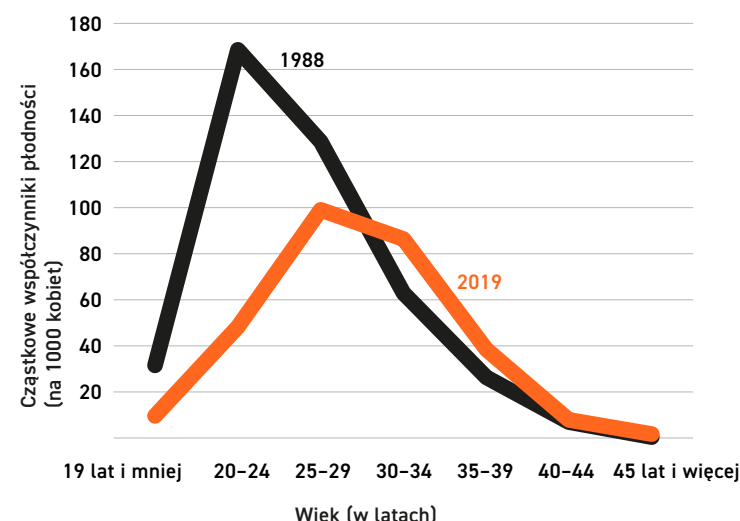
gdzie:

x_d – dolna granica wieku w danym wariantcie symulacji;

x_g – górna granica wieku w danym wariantcie symulacji.

Próbą uzasadnienia przyjętych założeń niech będzie porównanie rozkładu cząstkowych współczynników płodności w roku 2019 z ostatnim rokiem, kiedy to w Polsce odnotowano współczynnik dzietności na poziomie powyżej 2100 (2126 w roku 1988) – Wykres 1.

Wykres 1. Częstkowe współczynniki płodności w Polsce w latach 1988 oraz 2019 według wieku matek



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

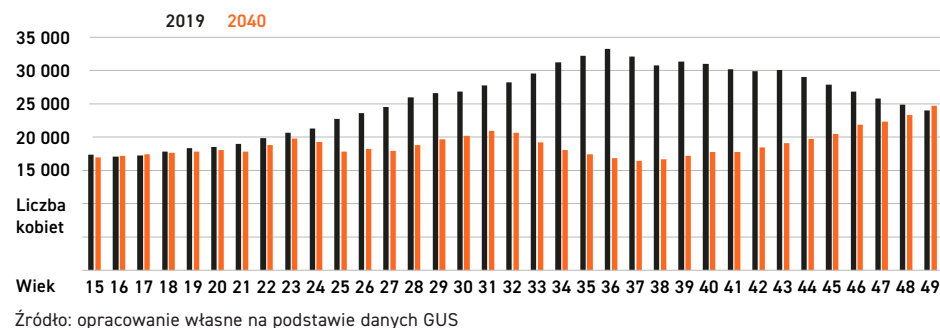
W 1988 roku największe natężenie urodzeń przypadało na kobiety w wieku 20-24 lat, a w drugiej kolejności na grupę 25-29 lat. Na skutek różnych kulturowo-społecznych przemian nastąpiło wyraźne obniżenie intensywności płodności wśród kobiet w młodszych grupach wieku okresu rozrodczego i nieznaczne zwiększenie wśród starszych matek. Ta tendencja uzasadnia brak założeń symulacji dotyczących największego wzrostu natężenia płodności w grupach wieku młodszych niż 28 lat.

WYNIKI SYMULACJI

Podstawą do ustalenia liczby urodzeń gwarantującej współczynnik dzietności w roku 2040 na poziomie 2100 na 1000 kobiet według wszystkich trzech wariantów było oszacowanie liczby kobiet w wieku rozrodczym według pojedynczych roczników. Rezultaty tego szacowania zaprezentowano na Wykresie 2.

aby osiągnąć poziom zastępowalności pokoleń w roku 2040, to w grupie kobiet w wieku 28-36 lat współczynniki płodności powinny być o ponad 50% większe niż w 2019

Wykres 2. Liczba kobiet w wieku rozrodczym w roku 2019 oraz prognozowana liczba kobiet w wieku rozrodczym w roku 2040 w Polsce według pojedynczych roczników



Na zaprezentowanym wykresie widoczne jest zmniejszenie liczby kobiet w roku 2040 w stosunku do roku 2019, szczególnie w grupie 24-48 lat. W roku 2019 najwięcej osób w wieku rozrodczym odnotowano w przedziale 33-37 lat. Po 21 latach kobiety te będą już poza okresem rozrodczym. Ich miejsce zajmą dużo mniej liczne roczniki 2003-2007. W 2040 roku relatywnie duża liczba kobiet będzie w starszych rocznikach okresu rozrodczego (45-49 lat). To osoby urodzone w ostatniej dekadzie XX wieku. Ich potencjał prokreacyjny w 2040 roku będzie (ze względów biologicznych) stosunkowo niższy niż kobiet od nich młodszych. Poza tą najstarszą grupą kobiet uwagę zwracają dwie nieco liczniejsze grupy w 2040 roku: kobiety w wieku 22-24 lat oraz 29-33 lat. Ta pierwsza kategoria to osoby urodzone w latach 2016-2018, natomiast ta druga odpowiada rocznikom 2007-2011. Widoczna jest też tendencja dla najmłodszych grup wieku (15-23 lat), zgodnie z którą im mniejszy wiek, tym mniej kobiet. Przedstawiony wykres daje podstawy sądzić, że gdyby założyć w przyszłości płodność na poziomie z roku 2019 (lub z jakiegokolwiek innego roku z XXI wieku), to liczba urodzeń będzie mała ze względu na mniej liczne roczniki kobiet.

Za podstawę do oceny szans osiągnięcia współczynnika dzietności na poziomie 2100 przyjęto standaryzowaną liczbę urodzeń w roku 2040, którą obliczono z uwzględnieniem prognozowanej liczby kobiet w roku 2040 oraz częściowych współczynników płodności z roku 2019 (Holzer, 2006). Uzyskano w ten sposób hipotetyczne liczby urodzeń przez kobiety w poszczególnych grupach wieku przy założeniu, że natężenie urodzeń w roku 2040 będzie takie samo jak w roku 2019, a więc nie zajdą żadne zmiany we wzorcu płodności. Gdyby w 2040 roku rozkład częściowych współczynników płodności według pojedynczych roczników wieku matki był taki sam jak w roku 2019, to urodziłoby się 270,2 tys. dzieci – Tabela 1. Jest to hipotetyczna wartość, pokazująca, jaka byłaby liczba nowonarodzonych dzieci w przypadku, gdyby nie zaistniały żadne zmiany w intensywności urodzeń w poszczególnych grupach wieku. Liczba ta zostanie w dalszej części opracowania traktowana jako punkt odniesienia do interpretacji wyników symulacji. Przy przyjętym założeniu stałości wzorca płodności współczynnik dzietności byłby równy (podobnie jak w roku 2019) 1439,4.

Tabela 1. Prognozowana liczba kobiet w roku 2040, częściowe współczynniki płodności z roku 2019 oraz hipotetyczna liczba urodzeń w roku 2040 w Polsce według wieku matki

Wiek matki (w latach)	Prognozowana liczba kobiet w roku 2040 (w tys.)	Częściowe współczynniki dzietności na poziomie z roku 2019	Hipotetyczna liczba urodzeń w roku 2040 (w tys.)
15	169,8	1,04	0,2
16	172,0	2,91	0,5
17	174,2	6,99	1,2
18	176,3	13,34	2,4
19	178,5	21,91	3,9
20	180,7	30,87	5,6
21	178,1	37,88	6,7
22	188,2	46,48	8,7
23	197,8	54,59	10,8
24	192,8	67,59	13,0
25	178,3	80,15	14,3
26	182,5	92,83	16,9
27	179,5	103,45	18,6
28	188,3	108,17	20,4
29	196,8	106,53	21,0
30	201,8	104,72	21,1
31	209,2	96,80	20,3
32	206,6	87,03	18,0
33	191,9	78,37	15,0
34	180,6	67,48	12,2
35	174,1	57,51	10,0
36	168,7	45,89	7,7
37	164,6	35,87	5,9
38	166,7	28,89	4,8
39	171,6	21,76	3,7
40	177,9	15,80	2,8
41	177,5	10,64	1,9
42	184,7	6,41	1,2
43	191,0	3,79	0,7
44	197,6	1,98	0,4
45	204,8	0,89	0,2

46	218,8	0,46	0,1
47	223,1	0,22	0,0
48	233,3	0,08	0,0
49	246,9	0,09	0,0
SUMA	6625,2	1439,44	270,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

Zgodnie z pierwszym wariantem symulacji (największy wzrost dzietności wśród kobiet w wieku 28-36 lat) liczbą urodzeń, przy której współczynnik dzietności osiągnie wartość gwarantującą zastępowalność pokoleń jest 395,6 tys. (dla porównania w roku 2019 urodziło się 375 tys. dzieci – porównanie symulacji z danymi za rok 2019 zawarto w Tabeli 2). Jest to liczba o zaledwie 20 tys. większa niż liczba urodzeń odnotowana w roku 2019, ale wynika to z dużo bardziej niekorzystnej struktury kobiet według wieku w roku 2040. Jednocześnie jest to o około 125 tys. dzieci więcej w porównaniu z hipotetyczną liczbą urodzeń przy płodności na stałym poziomie z roku 2019 (por. Tabela 1).

Tabela 2. Liczba urodzeń w Polsce w roku 2019 i symulowana liczba urodzeń w roku 2040 oraz cząstkowe współczynniki płodności w roku 2019 i ich symulacja w roku 2040 w Polsce według wieku kobiet (wariant I)*

Wiek matki (w latach)	Liczba urodzeń (w tys.)		Cząstkowe współczynniki płodności (na 1000 kobiet)		Rok 2019=100
	2019	2040	2019	2040	
15	0,2	0,2	1,04	1,01	96,50
16	0,5	0,5	2,91	2,84	97,50
17	1,2	1,2	6,99	6,88	98,40
18	2,4	2,3	13,34	13,30	99,70
19	4,0	3,9	21,91	21,88	99,80
20	5,7	5,6	30,87	30,89	100,10
21	7,2	7,5	37,88	42,07	111,10
22	9,2	10,6	46,48	56,55	121,70
23	11,3	14,5	54,59	73,54	134,70
24	14,4	18,3	67,59	94,72	140,10
25	18,2	21,2	80,15	118,78	148,20
26	21,9	25,3	92,83	138,66	149,40
27	25,4	27,8	103,45	155,05	149,90
28	28,1	31,0	108,17	164,53	152,10
29	28,3	32,8	106,53	166,69	156,50

30	28,1	33,3	104,72	165,17	157,70
31	26,9	32,6	96,80	155,79	160,90
32	24,6	29,5	87,03	142,69	164,00
33	23,2	23,7	78,37	123,31	157,30
34	21,1	19,1	67,48	105,72	156,70
35	18,5	15,1	57,51	86,98	151,20
36	15,3	11,6	45,89	68,95	150,30
37	11,5	8,3	35,87	50,35	140,30
38	8,9	6,4	28,89	38,56	133,50
39	6,8	4,8	21,76	27,84	127,90
40	4,9	3,7	15,80	20,67	130,80
41	3,2	2,1	10,64	12,08	113,60
42	1,9	1,2	6,41	6,69	104,40
43	1,1	0,8	3,79	3,94	103,90
44	0,6	0,4	1,98	2,07	104,60
45	0,2	0,2	0,89	0,97	109,30
46	0,1	0,1	0,46	0,46	100,00
47	0,1	0,0	0,22	0,22	100,00
48	0,0	0,0	0,08	0,08	100,00
49	0,0	0,0	0,09	0,07	77,78
SUMA	375,0	395,6	1439,44	2100,00	

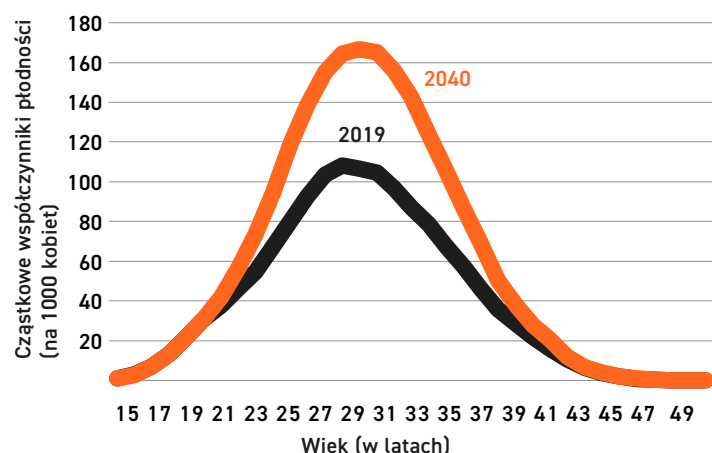
*kursywą oznaczono grupy wieku kobiet uwzględnione w założeniu symulacji wariantu I
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

Przy interpretacji wyników należy większy nacisk położyć na płodność niż na liczby dzieci. Niemal w każdej grupie wieku natężenie urodzeń powinno być większe, zgodnie z założeniami wariantu – największe w grupie 28-36 lat. Aby osiągnąć poziom zastępowalności pokoleń w roku 2040, to (w analizowanym wariantcie) cząstkowe współczynniki płodności (informujące o średniej liczbie urodzeń przez kobiety w danej grupie wieku przypadającej na 1000 kobiet w tymże wieku) dla tej grupy powinny być w 2040 roku o ponad 50% większe niż w 2019. Największy wzrost miałby dotyczyć matek w wieku 32 lat – wzrost o 64%. W 2019 roku na 1000 kobiet w tym wieku przypadało średnio 87,03 urodzeń, natomiast w 2040 roku powinno to być średnio 142,69. Jednak nie byłaby to grupa z największą płodnością. Cząstkowe współczynniki płodności dla kobiet w wieku 28-30 lat powinny przekraczać 160, przy czym na 1000 kobiet w wieku 29 lat powinno przypadać średnio 166,69 urodzeń (co szósta kobieta w tym wieku zostawałaby matką), a w wieku 28 oraz 30 lat wynik byłby tylko nieznacznie niższy.

Porównanie cząstkowych współczynników płodności z roku 2019 z symulowanymi wartościami z roku 2040 pozwala stwierdzić, że największe natężenie urodzeń byłoby delikatnie przesunięte w stronę

starszych grup wieku, aczkolwiek musiałoby ono być znacznie intensywniejsze – Wykres 3. Średni wiek matki w momencie urodzenia dziecka wynosiłby w omawianym wariancie 29,32 lat.

Wykres 3. Częstkowe współczynniki płodności w roku 2019 oraz symulowane częstkowe współczynniki płodności w roku 2040 (wariant I) w Polsce według wieku matki



Źródło: obliczenia własne według danych GUS

W wariantcie II założono, że największy wzrost częstkowych współczynników płodności będzie dotyczył kobiet w wieku 35-41 lat. Taka sytuacja mogłaby mieć miejsce między innymi w przypadku wyraźnego wzrostu liczby rodzin wielodzietnych, co byłoby utożsamiane z częstszym rodzeniem dzieci w relatywnie późniejszym wieku (Mönkediek, 2020). Uzyskana w tym wariantcie symulowana liczba urodzeń, przy której współczynnik dzietności osiągnąłby wartość 2100, jest nieco niższa niż w przypadku wariantu I: 393,5 tys. – Tabela 3. Mimo wszystko, zgodnie z przyjętym założeniem, intensywność urodzeń dla kobiet będących w drugiej połowie czwartej dekady życia musi być niemal dwukrotnie większa niż ma to miejsce obecnie. Szczególnie dotyczy to matek w wieku 37 lat, dla których częstkowy współczynnik płodności powinien wzrosnąć z poziomu 35,87 na 1000 kobiet w roku 2019 do 70,4. Oznacza to, że co czternasta kobieta w tym wieku powinna w roku 2040 urodzić dziecko.

Tabela 3. Liczba urodzeń w Polsce w roku 2019 i symulowana liczba urodzeń w roku 2040 oraz częstkowe współczynniki płodności w roku 2019 i ich symulacja w roku 2040 w Polsce według wieku kobiet (wariant II)*

Wiek matki (w latach)	Liczba urodzeń (w tys.)		Częstkowe współczynniki płodności (na 1000 kobiet)		
	2019	2040	2019	2040	Rok 2019=100
15	0,2	0,2	1,04	1,01	96,50
16	0,5	0,5	2,91	2,84	97,50
17	1,2	1,2	6,99	6,88	98,40
18	2,4	2,3	13,34	13,30	99,70
19	4,0	3,9	21,91	21,88	99,80
20	5,7	5,8	30,87	32,11	104,00
21	7,2	7,3	37,88	41,00	108,20
22	9,2	9,6	46,48	51,24	110,30
23	11,3	12,5	54,59	63,22	115,80
24	14,4	16,0	67,59	82,73	122,40
25	18,2	18,3	80,15	102,74	128,20
26	21,9	23,1	92,83	126,61	136,40
27	25,4	25,8	103,45	143,91	139,10
28	28,1	28,8	108,17	152,85	141,30
29	28,3	30,5	106,53	154,75	145,30
30	28,1	31,1	104,72	154,07	147,10
31	26,9	30,8	96,80	147,33	152,20
32	24,6	28,6	87,03	138,33	158,90
33	23,2	24,4	78,37	126,96	162,00
34	21,1	20,7	67,48	114,58	169,80
35	18,5	17,6	57,51	101,34	176,20
36	15,3	14,5	45,89	86,15	187,70
37	11,5	11,6	35,87	70,40	196,20
38	8,9	9,2	28,89	55,36	191,60
39	6,8	7,0	21,76	40,66	186,80
40	4,9	5,0	15,80	27,98	177,00
41	3,2	3,2	10,64	18,28	171,90
42	1,9	1,9	6,41	10,48	163,50
43	1,1	1,2	3,79	6,03	159,10
44	0,6	0,6	1,98	2,93	148,10
45	0,2	0,2	0,89	1,22	136,80
46	0,1	0,1	0,46	0,46	99,80
47	0,1	0,0	0,22	0,22	99,20

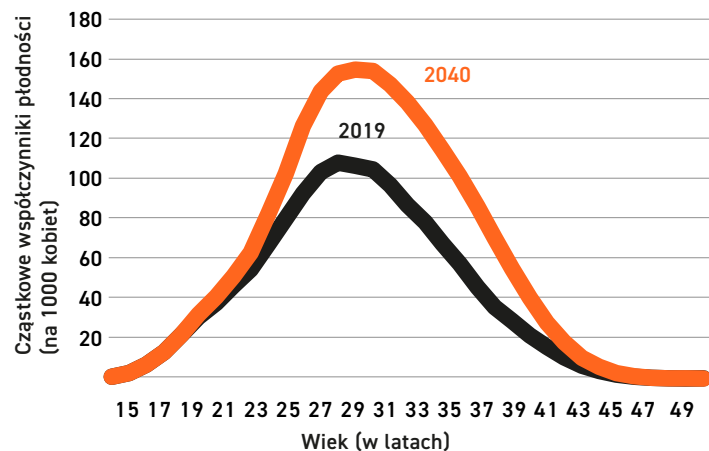
48	0,0	0,0	0,08	0,08	96,50
49	0,0	0,0	0,09	0,07	83,40
SUMA	375,0	393,5	1439,44	2100,00	

*kursywą oznaczono grupy wieku kobiet uwzględnione w założeniu symulacji wariantu II
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

Warto zwrócić uwagę na fakt, że podobnie jak to miało miejsce w wariantcie I, tak i tym razem wzrost natężenia urodzeń powinien być wyraźny też w grupie 28-35 lat. Omawiany wariant II mógłby być zrealizowany pod warunkiem wzrostu popularności urodzeń wśród kobiet w relatywnie starszym wieku, przy domniemanym wcześniejszym rodzeniu dzieci pierwszej i drugiej kolejności w młodszych wiekach.

Porównanie wzorca płodności z roku 2019 z symulowanym dla roku 2040 ukazuje, podobnie jak to miało miejsce przy wariantcie I, względne zachowanie kształtu krzywej częściowych współczynników płodności. Mamy jednak do czynienia z większym uwypukleniem po stronie starszych grup wieku, uwzględnionych przy przyjętym założeniu wariantu II – Wykres 4. Ponadto tym razem maksymalna wartość średniej liczby urodzeń na 1000 kobiet w poszczególnych grupach wieku (podobnie jak poprzednio przypada ona na 29 lat) nie przekracza 160. W wariantcie II średni wiek matki w momencie urodzenia dziecka wynosiłby 29,86 lat.

Wykres 4. Częstkowe współczynniki płodności w roku 2019 oraz symulowane częściowe współczynniki płodności w roku 2040 (wariant II) w Polsce według wieku matki



Źródło: obliczenia własne według danych GUS

Trzeci wariant powstał z połączenia dwóch poprzednio omówionych i zakłada rozłożenie największego wzrostu częściowych współczynników płodności dla kobiet w wieku 28-41 lat. Zgodnie z tym wariantem liczba urodzeń, która może zapewnić zastępowalność pokoleń w 2040 roku, wyniesie 395 tys., a więc jest nieco niższa niż w pierwszym wariantcie – Tabela 4. W tym przypadku w żadnej grupie wieku wzrost natężenia urodzeń nie musi być niemal dwukrotny. Natomiast relatywnie duży, prawie 70%, powinien mieć miejsce wśród kobiet w wieku 36-37 lat. Tym razem największa intensywność urodzeń dotyczy matek w wieku 30 lat – na 1000 kobiet w tym wieku przypadać ma średnio 162,34 urodzeń i jest tylko nieznacznie wyższa niż w grupie 29 lat. Mimo przyjętego w tym wariantcie założenia o największym wzroście natężenia urodzeń w grupie 28-41 lat, nie można nie dostrzec nadal sporej liczby urodzeń na 1000 kobiet w wieku 25-27 lat, ale otrzymane częściowe współczynniki płodności są wyższe niż w roku 2019 o co najwyżej 40%.

Tabela 4. Liczba urodzeń w Polsce w roku 2019 i symulowana liczba urodzeń w roku 2040 oraz częściowe współczynniki płodności w roku 2019 i ich symulacja w roku 2040 w Polsce według wieku kobiet (wariant III)*

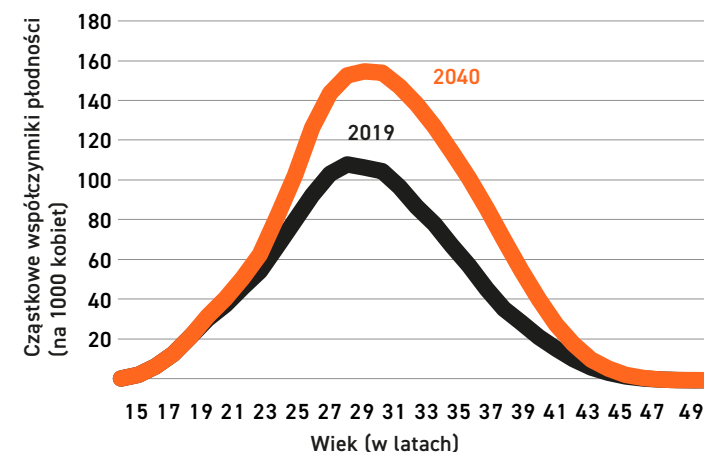
Wiek matki (w latach)	Liczba urodzeń (w tys.)		Częstkowe współczynniki płodności (na 1000 kobiet)		
	2019	2040	2019	2040	Rok 2019=100
15	0,2	0,2	1,04	1,01	96,50
16	0,5	0,5	2,91	2,84	97,50
17	1,2	1,2	6,99	6,88	98,40
18	2,4	2,3	13,34	13,30	99,70
19	4,0	3,9	21,91	21,88	99,80
20	5,7	5,6	30,87	30,89	100,10
21	7,2	7,5	37,88	42,07	111,10
22	9,2	10,6	46,48	56,55	121,70
23	11,3	14,1	54,59	71,52	131,00
24	14,4	17,3	67,59	89,53	132,50
25	18,2	19,2	80,15	107,56	134,20
26	21,9	22,9	92,83	125,52	135,20
27	25,4	26,0	103,45	144,80	140,00
28	28,1	29,2	108,17	155,08	143,40
29	28,3	31,8	106,53	161,56	151,70
30	28,1	32,8	104,72	162,34	155,00
31	26,9	32,3	96,80	154,13	159,20
32	24,6	29,7	87,03	143,56	165,00
33	23,2	24,6	78,37	128,00	163,30

34	21,1	20,1	67,48	111,25	164,90
35	18,5	16,5	57,51	95,02	165,20
36	15,3	13,1	45,89	77,85	169,60
37	11,5	10,0	35,87	60,68	169,10
38	8,9	7,9	28,89	47,56	164,60
39	6,8	5,9	21,76	34,25	157,40
40	4,9	3,8	15,80	21,23	134,30
41	3,2	2,7	10,64	15,47	145,40
42	1,9	1,5	6,41	8,31	129,70
43	1,1	1,0	3,79	4,99	131,50
44	0,6	0,5	1,98	2,58	130,20
45	0,2	0,2	0,89	0,97	109,30
46	0,1	0,1	0,46	0,46	99,80
47	0,1	0,0	0,22	0,22	99,20
48	0,0	0,0	0,08	0,08	96,50
49	0,0	0,0	0,09	0,07	83,40
SUMA	375,0	395,0	1439,44	2100,00	

*kursywą oznaczono grupy wieku kobiet uwzględnione w założeniu symulacji wariantu III
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

Omawiany wariant charakteryzuje się nieznacznym wypłaszczeniem w porównaniu z dwoma poprzednimi. Jest to rezultat rozłożenia intensywności wzrostu natężenia urodzeń na więcej grup wieku. Kształt wykresu cząstkowych współczynników płodności w roku 2019 jest zbliżony do wykresu symulowanych wartości tego miernika w roku 2040 w wariantcie III – Wykres 5. Nastąpiło jednak nieznaczne przesunięcie szczytu krzywej dla roku 2040 w stronę starszych grup wieku (o 2 lata), przy jednocześnie mniejszym uwypukleniu z prawej strony w porównaniu z wariantem II. W przypadku III wariantu średni wiek kobiety w momencie urodzenia dziecka wyniesie 29,6 lat, co jest wartością pośrednią między pierwszym a drugim wariantem.

Wykres 5. Cząstkowe współczynniki płodności w roku 2019 oraz symulowane cząstkowe współczynniki płodności w roku 2040 (wariant III) w Polsce według wieku matki



Źródło: obliczenia własne według danych GUS

PODSUMOWANIE

W artykule zaprezentowano trzy warianty symulacji liczby urodzeń w Polsce w roku 2040, które pozwolą osiągnąć współczynnik dzietności na poziomie gwarantującym zastępowalność pokoleń (2100 na 1000 kobiet). W każdym z przypadków liczba urodzeń jest o około 18-20 tys. większa niż miało to miejsce w roku 2019, przy nieznacznie niższym przeciętnym wieku matki rodzącej dziecko w porównaniu z rokiem 2019 – Tabela 5. Jednocześnie otrzymane liczby nowonarodzonych dzieci są o około 123-125 tys. wyższe w porównaniu z wartością otrzymaną przy założeniu wzorca płodności w roku 2040 na poziomie z roku 2019.

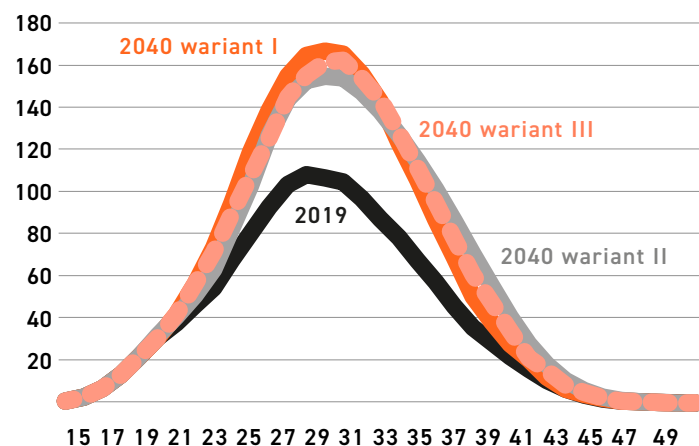
Tabela 5. Liczba urodzeń oraz średni wiek matki rodzącej dziecko w Polsce w roku 2019 oraz według trzech wariantów symulacji w roku 2040

Rok/Wariant		Liczba urodzeń (w tys.)	Średni wiek (w latach)
2019		375,0	29,91
2040	Wariant I	395,6	29,32
	Wariant II	393,5	29,86
	Wariant III	395,0	29,60

Źródło: obliczenia własne na podstawie GUS

Wszystkie trzy warianty symulacji dały zbliżony do siebie rozkład częściowych współczynników płodności według wieku kobiet – Wykres 6.

Wykres 6. Rozkład częściowych współczynników płodności według wieku matki w Polsce w roku 2019 oraz według trzech wariantów symulacji dla roku 2040



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

Aby współczynnik dzietności w roku 2040 roku był równy 2100, natężenie urodzeń niemal w każdej grupie wieku powinno być większe niż w roku 2019, przy czym największe wzrosty – w zależności od wariantu – oscylują od nieco ponad 60% do prawie 100%. Osiągnięcie takich wartości jest możliwe, ale jest oceniane przez autora symulacji i opracowania jako bardzo trudne w perspektywie 20 lat. Żadne ze znanych autorowi prognoz demograficznych nawet nie zbliżają się do poziomu wartości uzyskanych w toku symulacji. Jeśli współczynnik dzietności w roku 2040 miałby wynieść 2100, to liczba urodzeń musiałaby być o około 50% większa w porównaniu z hipotetyczną, otrzymaną przy założeniu stałej dzietności na poziomie z końca drugiej dekady XXI wieku.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że osoby, które w roku 2040 w największym stopniu będą decydowały o dzietności w Polsce, już się urodziły i są obecnie w wieku szkolnym. Zatem należy jak najwcześniej kształtować ich odpowiednie postrzeganie rodzin i rodzicielstwa, a w szkole średniej i w trakcie ewentualnej nauki w szkole wyższej utrwalać te postawy. Odpowiedzialni za to powinni być przede wszystkim rodzice, na barkach których jest wychowywanie dzieci. Pomocy należy w tej kwestii oczekiwać z pewnością również od nauczycieli i wychowawców, a pośrednio także od decydentów na szczeblu lokalnym i ogólnokrajowym. Konieczne są odpowiednio przygotowane programy prorodzinne, w tym pronatalistyczne, które kompleksowo będą wspomagały rodziców (obecnych i przyszłych), pedagogów i samorządowców w promowaniu omawianych idei (Gaddy, 2021).

Wyniki symulacji pokazały, że dzietność gwarantująca zastępowalność pokoleń może zostać osiągnięta między innymi w przypadku znacznie większej liczby urodzeń trzeciej, czwartej i dalszych kolejności (wielodzietność), aczkolwiek w tym obszarze są niezbędne pogłębione dalsze analizy. Do realizacji takiego scenariusza niezbędne będą programy promujące tzw. późne rodzicielstwo (około 40 roku życia). Wynika to z relatywnie małej szansy powrotu do największej intensywności urodzeń w grupie wieku 20-24 lat, ze względów chociażby ekonomicznych (konieczność uzyskania odpowiedniego wykształcenia, ustabilizowania sytuacji na rynku pracy i mieszkaniowym) (Behrman i Gonalons-Pons, 2020; Szwarc 2011).

Chcąc zatem oczekiwać wzrostu poziomu dzietności, należy między innymi promować macierzyństwo wśród kobiet w wieku 35-40 lat (Papagni, 2019). Z tą kwestią związane są też odpowiednie odstępy międzyurodzeniowe. Ich długość powinna pozwalać realizować zamierzenia dotyczące wielodzietności – zbyt długie przerwy między kolejnymi urodzeniami u poszczególnych matek niwelują szanse na stworzenie rodziny wielodzietnej (Paradysz, Paradysz, 2015). Nie można poza tym zapominać o wczesnym rodzicielstwie. Jak wspomniano wyżej, szanse na rozpowszechnienie macierzyństwa w okolicach 20-24 lat są stosunkowo niewielkie, ale nie oznacza to, że nie wolno poświęcać miejsca w odpowiednich programach osobom, które na takie sytuacje się zdecydują.

Programy promujące rodzicielstwo powinny opierać się nie tylko o kwestie stricte finansowe (np. „Rodzina 500+”, ulgi podatkowe, zniżki w różnego typu instytucjach, serwisach), ale też o stosowanie przywilejów innego typu (np. preferencje przy dostępie do niektórych usług, konsultacji). Ważne jest poza tym oddziaływanie psychologiczne (szczególnie pokazywanie rodzin w pozytywnym świetle), które mogłoby zachęcić młode osoby do wyboru potencjalnie lepszej ścieżki życia, a przekonanie, że ta ścieżka jest lepsza, musi wyjść od ukazania dość licznych pozytywnych wzorców.

Do roku 2040 pozostało relatywnie sporo czasu, jednak to złudne wrażenie. By podejmowane działania odniosły należyty skutek, należy wprowadzać je bardzo wcześnie i na bieżąco monitorować reakcję otoczenia, i ewentualnie modyfikować działania.

do wzrostu poziomu dzietności może przyczynić się kształtowanie kultury rodzinnej, promocja wielodzietności i ukazywanie pozytywnych wzorców ojcostwa i macierzyństwa

BIBLIOGRAFIA

- Behrman, J., Gonalons-Pons P. (2020). Women's employment and fertility in a global perspective (1960-2015). *Demographic Research*, 43(25), 707-744. DOI: 10.4054/DemRes.2020.43.25.
- Bloom, D.E., Canning D. (2008). Global Demographic Change: Dimensions and Economic Significance. W: A. Prskawetz, D. Bloom, W. Lutz (red.), *Population Aging, Human Capital Accumulation, and Productivity Growth* (s. 17-51). *Population and Development Review* (suplement). New York: Population Council.
- Brzozowska, Z. (2015). Female education and fertility under state socialism in Central and Eastern Europe. *Population*, 70(4), 689-725. DOI: 10.3917/popu.1504.0731.
- De Silva, T., Tenreyro, S. (2017). Population Control Policies and Fertility Convergence. *The Journal of Economic Perspectives*, 31(4), 205-228. DOI: 10.1257/jep.31.4.205.
- Gaddy, H. G. (2021). A decade of TFR declines suggests no relationship between development and sub-replacement fertility rebounds. *Demographic Research*, 44, 125-142. DOI: 10.4054/demres.2021.44.5.
- Gajda, J.B. (2001). *Prognozowanie i symulacja a decyzje gospodarcze*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Goldstein, J.R., Sobotka, T., Jasilioniene A. (2009). The End of "Lowest-Low" Fertility?, *Population and Development Review*, 35(4), 663-699. DOI: 10.1111/j.1728-4457.2009.00304.x.
- GUS (2014). Prognoza ludności na lata 2014-2050 – Polska. Pobrane z: <https://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia/Downloader.aspx?file=Polska.zip&sys=prognozy> [dostęp: 16.03.2021].
- GUS (2021). Pobrane z: <https://stat.gov.pl/> [dostęp: 16.03.2021].
- Holzer, J. Z. (2006). *Demografia* Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kotowska, I.E., Józwiak, J., Matysiak, A., Baranowska, A. (2008). Poland: Fertility decline as a response to profound societal and labour market changes? *Demographic Research*, 19, 795-854. DOI: 10.4054/demres.2008.19.22.
- Lutz, W., Skirbekk, V., Testa, M.R. (2006). The Low-Fertility Trap Hypothesis: Forces that May Lead to Further Postponement and Fewer Births in Europe. *Vienna Yearbook of Population Research*, Vol. 4, Postponement of Childbearing in Europe (2006) (s. 167-192). Viena: Austrian Academy of Sciences Press.
- Matysiak, A., Nowok, B. (2007). Stochastic forecast of the population of Poland, 2005 – 2050. *Demographic Research*, 17, 301-338. DOI: 10.4054/demres.2007.17.11.
- Mönkediek, B. (2020). Patterns of spatial proximity and the timing and spacing of bearing children. *Demographic Research*, 42, 461-496. DOI: 10.4054/DemRes.2020.42.16.
- Okólski, M. (2006). Płodność i rodzina w okresie transformacji. W: Wasilewski, J. (red.). *Współczesne społeczeństwo polskie – dynamika zmian*. Warszawa: Wydawnictwo Nauk Scholar.
- Okólski, M. (2007). Przemiany ludnościowe we współczesnej Polsce z perspektywy minionego stulecia. W: Marody, M. (red.). *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI w* (s. 27-66). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Papagni, E.E. (2019). Fertility Transitions in Developing Countries: Convergence, Timing, and Causes. Fondazione Eni Enrico Mattei (FEEM). DOI: 10.22004/ag.econ.301036.
- Paradysz, J., Paradysz, K. (2015). Poland and Ukraine in the light of Paradysz's period fertility model. *Bulletin of Taras Shevchenko National University of Kyiv Economics*, 4(169), 40-46. DOI: 10.17721/1728-2667.2015/169-4/7.
- Pełnomocnik rządu ds. polityki demograficznej (2021). Strategia demograficzna 2040. Projekt, Warszawa 2021. Pobrane z: <https://www.gov.pl/attachment/4c8b127f-2623-4ea7-a86b-addf3263e1c4> [dostęp: 31.10.2021].
- Rządowa Rada Ludnościowa. (2020). *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2019-2020*. Warszawa. Pobrane z: https://bip.stat.gov.pl/download/gfx/bip/pl/defaultstronaopisowa/805/1/1/rrl_sytuacja_demograficzna_polski_-_raport_2019-2020_final.pdf [dostęp: 16.03.2021].
- Ševčíková, H., Raftery, A.E., Gerland, P. (2018). Probabilistic projection of subnational total fertility rates. *Demographic Research*, 38, s. 1843-1884. DOI: 10.4054/DemRes.2018.38.60.
- Szwarc, K. (2011). Przestrzenne zróżnicowanie urodzeń przez kobiety w wieku poniżej 15 lat w Polsce w latach 2002-2009. *Zarządzanie i Finanse. Journal of Management and Finance*, 2/3, 69-82.
- Szwarc, K. (2012). Przestrzenne zróżnicowanie przyrostu naturalnego w Polsce - stan aktualny i perspektywy. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 103, 166-179.
- Szwarc, K. (2017). Sytuacja demograficzna województwa wielkopolskiego na tle Polski. W: J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), *Sytuacja demograficzna Wielkopolski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej* (39-62). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.
- Van Bavel, J., Reher, D. S. (2013). The Baby Boom and Its Causes: What We Know and What We Need to Know. *Population and Development Review*, (39)2, 257-288.
- Wagner, M., Huinink, J., Liefbroer, A.C. (2019). Running out of time? Understanding the consequences of the biological clock for the dynamics of fertility intentions and union formation. *Demographic Research*, 40, 1-26. DOI: 10.4054/DemRes.2019.40.1.
- Zeman, K., Beaujouan, E., Brzozowska, Z., Sobotka, T. (2018). Cohort fertility decline in low fertility countries: Decomposition using parity progression ratios. *Demographic Research*, 38, 651-690. DOI: 10.4054/DemRes.2018.38.25.

Lucyna Bakiera

Wydział Psychologii i Kognitywistyki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

PSYCHOSPOŁECZNE UWARUNKOWANIA RODZICIELSKIEGO ZAANGAŻOWANIA MĘŻCZYZN

WPROWADZENIE

Tradycyjny model mężczyzny jako głowy rodziny odnosi się do afirmowania władzy ojca i jego stanowczości oraz dystansu wobec codziennych doświadczeń dziecka. Zgodnie z tym ujęciem aktywność ojca koncentruje się wokół zabezpieczenia życia dziecka, wyżywienia, wychowania moralnego oraz utrzymania spójności rodziny. Rola żywiciela, bardziej niż opiekuna, stanowiła fundamentalny atrybut ojcostwa aż do końca XX w. (Delumeau i Roche, 1995). Kontrastowe, nietradycyjne stanowisko prezentuje matkę i ojca w podobnych rolach rodzicielskich. Zarówno matka, jak i ojciec podejmują działania opiekuńcze, okazują dziecku czułość, angażują się w wychowanie i godzą rodzicielstwo z zobowiązaniami zawodowymi.

Ścisły podział zadań rodzicielskich na matczyne i ojcowskie stopniowo ustępuje miejsca koncepcji ról, w której role matki i ojca nie są jasno zdefiniowane. Oznacza to zmianę funkcji rodzicielskich w kierunku cech androgynicznych (Błazek, Kaźmierczak, Lewandowska-Walter, Michalska, 2010). W skrajnej postaci tzw. nowe rodzicielstwo neguje dwubiegunowość i komplementarność roli matki i ojca, nawiązując do modelu płciowości polimorficznej, odrzucającego wzory kobiecości i męskości. Współcześnie czynności rodzicielskie nie są tak precyzyjnie określane przez pryzmat płci biologicznej, jak w ujęciu tradycyjnym.

W tekście podjęto próbę zaprezentowania modelu współczesnego ojcostwa, wraz ze wskazaniem specyfiki i uwarunkowań zaangażowania ojców.

WSPÓŁCZESNE OJCOSTWO CZY OJCOWANIE?

Koegzystujące aktualnie różne paradygmaty męskości kreują odmienne wzorce pełnienia roli ojca (Arcimowicz, 2007). Z tego względu trudne jest jednoznaczne określenie modelu dzisiejszego ojcostwa (Dowd, 2000). Koncepcje społecznej roli ojca łączą cechy przeciwstawne. Kontekst społeczny, w jakim – głównie za sprawą szybkiego tempa zmian w różnych dziedzinach życia oraz sprzecznych oczekiwań dotyczących ról społecznych – funkcjonuje współczesny ojciec powoduje, że ojcostwo jest zadaniem trudnym, wymagającym osobistej determinacji.

Oczekiwania wobec ojcostwa są niespójne lub wręcz sprzeczne i wynikają z konfrontacji aktualnej sytuacji społecznej z tradycyjnymi stereotypami. Egalitarne relacje małżeńskie zmieniają uprzywilejowaną pozycję mężczyzny w rodzinie, ale jednocześnie powodują zagubienie w pełnieniu

roli ojca. Realizację zadań ojcowskich utrudnia wielość czy wręcz przeciwność współczesnych wzorów. Oczekiwania są niejasne, na dodatek poszerzone o aspekty typowe wcześniej dla macierzyństwa, co może wywoływać u mężczyzn wątpliwości i niepokój. Tymczasem nie chodzi o zamianę ról, lecz o współudział matki i ojca w rodzicielstwie. Konfrontacja społecznych oczekiwań oraz indywidualnych możliwości stanowi wyzwanie, które utrudnia mężczyznom odnalezienie się w roli ojca. Powyższe argumenty sugerują, że zaangażowanie mężczyzn w aktywność rodzicielską może być trudniejsze niż zaangażowanie kobiet w macierzyństwo.

Kobiety zostają matkami wcześniej niż mężczyźni ojcami (Hofferth i Goldscheider, 2010) i dysponują bardziej rozbudowanymi wzorcami ról rodzicielskich (Bakiera i Harwas-Napierała, 2016). Wobec rozmytej koncepcji roli ojca i napięć z tym związanych, reakcją mężczyzn może być większe angażowanie się w jasno zdefiniowane zadania zawodowe. Sami ojcowie wskazują na szereg trudności w pełnieniu roli głównego opiekuna (Fuszara, 2007). Zwracają uwagę na obawy przed wykonywaniem pewnych czynności, głównie w opiece nad małym dzieckiem, brak społecznej akceptacji dla samodzielnej opieki ojca, niechęć wobec monotonnych czynności, lęk przed utratą szans na awans zawodowy, a także poczucie finansowej zależności od żony. Należy zauważyć, że kultywowanie tradycyjnego obrazu rodzicielstwa, którego znamioną cechą jest zdystansowanie ojca, blokuje mężczyznom czynny udział w codziennej aktywności opiekuńczej i wychowawczej.

Ojcowie coraz częściej podejmują działania wcześniej typowe wyłącznie dla matek. Dotyczy to przede wszystkim emocjonalnych aspektów więzi z dzieckiem. Ojciec staje się nie tylko mentorem wprowadzającym potomka w świat norm i zasad społecznych, ale towarzyszem wspomagającym jego rozwój w różnych sytuacjach. Nowa koncepcja ojcostwa odwołuje się przede wszystkim do kontaktu psychicznego z dzieckiem i troski ojca o rozwój dziecka. Zwraca się uwagę na kwestię świadomego i odpowiedzialnego ojcostwa, które nie jest improwizowane, nie opiera się na mitach, nie odnosi się wyłącznie do spektakularnych wydarzeń, lecz stanowi systematyczny proces przygotowywania dziecka do samodzielnego, dojrzałego życia (Bakiera, 2014). Znaczące zmiany dotyczą stopnia zaangażowania współczesnych mężczyzn w rolę ojca. Jak zaznacza Marta Bierca (2013, s. 85) „wyłania się nowa figura ojca, demonstrującego swoje przywiązanie i zaangażowanie w troskę o innych”.

Współczesne ojcostwo, nazywane również nowym, opisywane jest głównie w terminach czynnego włączania się mężczyzny w opiekę nad dzieckiem i świadomego budowania relacji z nim (Gesterkamp, 2009; Szlendak, 2009). Dobry ojciec rozumiany jest jako utrzymujący kontakt z dziećmi, uczestniczący w codziennych obowiązkach, zaangażowany, wspierający (Henwood i Procter, 2003). Ojcostwo skoncentrowane na pełnieniu roli społecznej (*fatherhood*) stopniowo ustępuje miejsca ojcowaniu, czyli działaniom ukierunkowanym na budowanie relacji z dzieckiem (*fathering*).

Nowy ojciec, będąc efektem redefinicji męskości, jest przede wszystkim partnerem i opiekunem dziecka oraz równorzędnym partnerem matki w opiece nad dzieckiem (Baran, 2001). Swoją rolę rozpoczyna bardzo często od obecności przy narodzinach potomka, a nawet w okresie jego prenatalnego rozwoju. Badania wskazują, że choć ojcowie nawiązują słabszą niż matki więź z dzieckiem w okresie prenatalnym, to po narodzinach dziecka więź matek i ojców jest na porównywalnym poziomie (Bakiera i Steppa, 2017). Ponadto narodziny pierwszego dziecka wywołują u mężczyzn (w większym stopniu niż u kobiet) intensywne zmiany w zakresie deklarowanych wartości (Matuszewska, 1990). W porównaniu z fazą preparentalną zdecydowanie wzrasta u nich ranga wartości rodzinnych.

Zaangażowanie ojca traktowane jest obecnie jako kluczowe źródło dobrostanu rodziny i czynnik pomyślnego rozwoju dziecka (Diniz, Brandao, Monteiro, Verissimo, 2021). Nowa wizja ojca stwarza mężczyźnie okazję do zdobycia szerokiej gamy doświadczeń niedostępnych ojcu-żywicielowi rodziny, ojcu-głowie rodziny czy ojcu-srogiemu wychowawcy. W opiekę i wychowanie w większym stopniu włączają się mężczyźni, którzy cenią rolę ojca (Adamsons i Pasley, 2016).

Badania wskazują, że dla relacji ojciec-dziecko typowe są wspólne zabawy oraz zachęta do eksplorowania otoczenia (Grossmann i in. 2002). Zabawy z ojcem mają głównie charakter ruchowy. Analiza wypowiedzi młodych ojców opisujących swoje relacje z dzieckiem świadczy, że pozytywne emocje wyrażane o swoim dziecku, aktywność podejmowana wspólnie z dzieckiem oraz pokonywanie trudności w dostępie do dziecka stanowią kluczowe przejawy ojcowskiego zaangażowania.

Dokonujące się w tym obszarze zmiany doskonale widać w przestrzeni, jaką jest internet. Ujawniające się w mediach elektronicznych obawy i wątpliwości ojców oraz ich aspiracje, a także analizy teoretyczne pokazują bardzo zróżnicowany świat ojcowskich doświadczeń (Bierca, 2013). Portale prowadzone przez specjalistów poruszają tematykę ojcostwa, tworząc bazę wiedzy. Portale prowadzone przez ojców pozwalają na wymianę informacji, np. o warsztatach, spotkaniach czy też szkoleniach związanych z tematyką współczesnego ojcostwa. Blogi prowadzone przez ojców pokazują najczęściej codzienne czynności związane z opieką nad dzieckiem oraz refleksje na temat ojcowania.

Rzeczywistość medialna prawdopodobnie wyprzedza zmiany społeczne w zakresie ojcostwa (Szlendak, 2011). Wynika to z różnego tempa zmian na poziomie pragnień, deklaracji i w sferze behawioralnej. Poznawcza reprezentacja ojcostwa zmienia się dynamicznie niż codzienne działania ojców wobec dziecka. Na przykład mężczyźni uznają, że troskliwość nie jest wyłącznie domeną oddziaływania matki i autorytet nie jest zarezerwowany

■ współczesne oczekiwania wobec ojcostwa są niespójne, wręcz sprzeczne. Ich konfrontacja z indywidualnymi możliwościami ojca jest dużym wyzwaniem. Łatwiej obecnie być matką niż ojcem

dla wpływu ojca (Rouyer, Frascarolo, Zaouche-Gaudron, Lavanchy, 2007). Jednocześnie poświęcają mniej czasu niż matki na aktywność ukierunkowaną na dzieci (Bond, Thompson, Galinsky, Prottas, 2002; Kaufman i Uhlenberg, 2000; Kotlarska-Michalska, 2001). Ojcowie pozostający w domu i opiekujący się dziećmi, w porównaniu do ojców pracujących w pełnym wymiarze godzin, choć raportują więcej zadowolenia z interakcji z dziećmi, to jednocześnie zgłaszają znacznie więcej smutku i stresu podczas interakcji z dorosłymi w różnych kontekstach (Holmes i in., 2021).

Do ważnych kategorii ojcowskiego wychowania niezmiennie należy kontrola, którą można traktować jako element łączący tradycyjną kulturę ojcostwa (Lewicka, 2020; Wróblewska-Skrzek, 2017) ze współczesnymi ujęciami ojcowania. Prawidłowa kontrola odnosi się zarówno do podstawowych kwestii (zdrowie, bezpieczeństwo), jak i związanych z socjalizacją i wychowaniem (postępy w szkole, kontakty z rówieśnikami).

ZAANGAŻOWANIE OJCÓW

Funkcjonowanie współczesnych ojców, opisywane w terminach zaangażowania, generatywności, czy aktywnego ojcostwa, świadczy o pozytywnej postawie mężczyzn wobec ojcostwa. Wyjaśnienia wymaga jednak różnica pomiędzy ustosunkowaniem się do rzeczywistości (w tym przypadku do bycia ojcem) a uczestniczeniem w rzeczywistości w określony sposób. Zainteresowanie świadczy o pozytywnym (propulsywnym) stosunku do zdarzenia czy obiektu (zainteresowanie nim). Stosunek negatywny (repulsywny) dotyczy braku zainteresowania, ponieważ zdarzenie może być zagrażające lub neutralne z punktu widzenia potrzeb jednostki.

Ustosunkowanie, o którym mowa, ma głównie charakter poznawczy i świadczy o skupieniu uwagi na czymś, o zaciekawieniu. Zaangażowanie natomiast odnosi się do sposobu, w jaki jednostka uczestniczy w zdarzeniu i podejmuje działania. Zewnętrzną manifestacją zaangażowania jest zawsze określone zachowanie.

Nie sposób uznać za zaangażowanie sytuacji, w której jednostka na przykład wysoko ceni spotkania rodzinne, a jednocześnie nigdy w nich nie uczestniczy. Osoba zaangażowana jest zmotywowana do podjęcia działań, które są dla niej ważne. Zaangażowanie w konkretny obszar aktywności jest wyrazem identyfikacji z daną dziedziną. Wskazuje, że jednostka uznaje swoją aktywność w ramach danego obszaru za aksjologicznie uzasadnioną, której warto się poświęcić. Tym samym mężczyzna może okazywać zainteresowanie ojcostwem (innych osób, jako kategorią poznawczą), ale nie angażować się jako ojciec w opiekę i wychowanie dziecka oraz relacje z nim. Wydaje się jednak, że ponieważ zaangażowanie przejawia się w myśleniu, poświęcaniu czemuś lub komuś uwagi i przeżywaniu zróżnicowanych stanów emocjonalnych odnoszących się do obiektu zaangażowania (Bakiera, 2013), nie może ono wystąpić bez (choćby minimalnego) zainteresowania.

Dotychczasowe koncepcje ojcowskiego (a szerzej także rodzicielskiego) zaangażowania odnoszą się do różnych jego komponentów. Podkreśla się wspólną aktywność z dzieckiem, przede wszystkim

w bezpośrednim kontakcie, dostępność ojca oraz odpowiedzialność w odniesieniu do codziennej opieki nad dzieckiem i innych decyzji z nim związanych (Diniz i in., 2021). Na wymienione składniki ojcowskiego zaangażowania zwrócili uwagę Michael Lamb, Joseph Pleck, Eric Charnov i James Levine (1985; za: Pleck, 2010), uznając, że bezpośrednie oddziaływanie oznacza zajmowanie się dzieckiem, wspólne zabawy czy odpoczynek. Natomiast dostępność stanowi o dyspozycyjności ojca, otwartości na zareagowanie, gdy dziecko tego potrzebuje (oczekuje). Odpowiedzialność rozumiana jest jako zapewnianie dziecku (dzieciom) optymalnych warunków codziennego funkcjonowania, zaspakajanie potrzeb poprzez organizowanie niezbędnych zasobów oraz podejmowanie decyzji dotyczących dziecka.

W rozbudowanej koncepcji Josepha Plecka (2010) występuje pięć komponentów zaangażowania: trzy podstawowe – aktywności pozytywnie angażujące, ciepło i responsywność oraz kontrola – i dwa komponenty pomocnicze – opieka pośrednia oraz odpowiedzialność za proces. Aktywności pozytywnie angażujące obejmują wszelkie interakcje z dzieckiem wspierające jego rozwój. Ciepło i responsywność opisywane są jako wszystkie formy kontaktu fizycznego zapewniającego bliskość z ojcem (przyciśnięcie, głaskanie, kołysanie), a także werbalne komunikowanie bliskości. Kontrola dotyczy monitorowania aktywności dziecka (np. wiedza o miejscu pobytu dziecka i towarzystwie, w jakim przebywa), a także podejmowania decyzji dotyczących procesu kształcenia i wychowania. Komponenty pomocnicze charakterystyczne są dla rodziców niemieszkających ze swoim dzieckiem. Opiekę pośrednią stanowią działania wykonywane dla dziecka, ale które nie są związane z bezpośrednią interakcją z dzieckiem (opieka materialna, pośrednie wsparcie społeczne). Odpowiedzialność procesowa odnosi się do monitorowania przez ojca stopnia zaspokajania potrzeb dziecka przez inne osoby z otoczenia w zakresie wyróżnionych czterech elementów.

Zgodnie z zaproponowanym ujęciem zaangażowanego rodzicielstwa (Bakiera, 2013), które rozumiem jako nabytą skłonność do długotrwałego skoncentrowania aktywności i przeżyć z nią związanych na roli matki / ojca, można wyróżnić kilka obszarów zogniskowania aktywności mężczyzn na ojcostwie. W wymiarze behawioralnym zaangażowanie ojca ujawnia się w postaci konkretnych działań, które wyrażają troskę o warunki i przebieg rozwoju dziecka (np. regularna opieka, zajęcia czasu wolnego, uczestniczenie w zebraniach z nauczycielami). Zaangażowanie w wymiarze walencyjnym świadczy o doniosłości ojcostwa w systemie wartości mężczyzny. Skoncentrowanie myśli, uwagi, wyobrażeń, pamięci na roli ojca obejmuje poznawczy aspekt zaangażowania. Mężczyzna aktywnie pełniący rolę ojca nie jest neutralny wobec problemów wychowawczych. Chcąc podejmować słuszne decyzje, analizuje problemy wychowawcze, zdobywa informacje na temat specyfiki wychowania dzieci w różnym wieku, rozmawia na temat wychowania. W ten wymiar zaangażowania wpisuje się także pamięć o ważnych datach związanych z życiem dziecka, znajomość jego przyjaciół czy zainteresowanie światem przeżyć dziecka. Natomiast afektywny komponent zaangażowania dotyczy emocjonalnego przeżywania sytuacji

rodzicielskich oraz wydarzeń ważnych dla dziecka, jak również doświadczania radości z faktu bycia ojcem. Pozytywne nastawienie mężczyzn do roli ojca przejawia się zatem w ich sposobie aktywności podejmowanej z dzieckiem i dla dziecka, myśleniu, doświadczeniach emocjonalnych i wartościowaniu ojcostwa.

Warto podkreślić, że zaangażowanie (w ogóle) jest atrybutem długotrwałej aktywności człowieka. Odnosząc zaangażowanie do ojcostwa, nie można izolować go z całokształtu działań mężczyzny. Dlatego zaangażowanie rodzicielskie jest wyrazem prawidłowego funkcjonowania mężczyzny wówczas, gdy nie ma znamion nadzaangażowania, gdy nie jest próbą kompensowania wcześniejszych frustracji, a także jeśli pozwala mężczyźnie funkcjonować w innych rolach społecznych (męża / partnera,

pracownika, syna, kolegi). Biorąc pod uwagę kompleks potrzeb i możliwości układu trójstronnego w rodzinie (ojciec-matka-dziecko), kluczowa jest dostępność ojca, którą akcentuje Pleck (2010). Dostępność ojca (a szerzej rodziców) nie jest tożsama z łatwością kontaktu z dzieckiem. Zasadnicze w obecności rodziców jest prawidłowe zaspokajanie potrzeb dziecka. Dostępność ojca, czyli fizyczna i psychiczna obecność, daje dziecku poczucie jego udziału w życiu (Alabrudzińska i Bakiera, 2021).

Analiza wypowiedzi młodych ojców opisujących swoje relacje z dzieckiem wskazuje, że pozytywne emocje wyrażane wobec dziecka, aktywność podejmowana wspólnie z nim, opieka

oraz pokonywanie trudności w dostępie do dziecka stanowią kluczowe przejawy ojcowskiego zaangażowania (Saleh, Buzi, Weinman, Smith, 2005). Spektrum podejmowanych przez współczesnych ojców działań systematycznie poszerza się. Ich aktywność opiekuńczo-wychowawcza uwzględnia możliwości i potrzeby rozwojowe dziecka. Ponadto zaangażowani ojcowie dostrzegają specyfikę zmieniających się potrzeb rozwojowych swych dzieci (Dąbrowska-Wnuk i Soroka, 2017). Pewne czynności ojców są specyficzne dla fazy rozwojowej dziecka i nie występują w innych okresach (np. karmienie noworodka, dyskusje z dorastającym dzieckiem wokół dylematów egzystencjalnych). Inne mają charakter uniwersalny, niezależny od wieku dziecka. Należą do nich poczucie odpowiedzialności za wychowanie, troska o rozwój, dążenie do kontaktu z dzieckiem czy uznanie osobistego wpływu na jego zachowanie.

Wypowiedzi ojców wskazują na trzy główne obszary wspólnych działań z dzieckiem (Brotherson, Dollahite, Hawkins, 2005). Jest to aktywność rekreacyjna (np. wyjazdy wakacyjne), działania o charakterze zabawy lub uczenia się (np. zabawa w chowanego, warcaby) oraz uczestniczenie w ważnych wydarzeniach. Specyfiką relacji ojciec – dziecko są wspólne zabawy oraz zachęta do eksplorowania otoczenia (Grossmann

i in., 2002). Zabawy z ojcem mają przede wszystkim charakter ruchowy (Gray i Anderson, 2010). Być może wybór aktywności tłumaczy większe zaangażowanie ojca we wspólną aktywność z synem niż z córką. Ojcowie spędzają więcej czasu z synami, szczególnie pierworodnymi, niż z córkami, a jednocześnie większość z nich (niemal 88%) stwierdza, że płęć dziecka nie odgrywa istotnej roli w relacjach z dzieckiem (Rouyer i in., 2007).

UWARUNKOWANIA ZAANGAŻOWANIA OJCÓW

Zakres oraz intensywność włączania się ojców w opiekę i wychowanie potomstwa ma swoje uwarunkowania podmiotowe i kontekstowe. Zestawienie wybranych czynników z uwzględnieniem czasu ich występowania w życiu mężczyzny przedstawiono w Tabeli 1. W pierwszej grupie mieszczą się wszystkie czynniki (biologiczne, psychiczne) związane z osobą ojca, m. in. cechy osobowości mężczyzny, minione doświadczenia (w tym głównie z własnym ojcem), oczekiwania wobec dziecka i własnej roli, motywacja, a także postawy wobec rodzicielstwa. Badania nad ojcostwem wskazują na czynniki indywidualne, które sprzyjają zaangażowaniu ojców. Należą do nich m. in. poczucie kompetencji rodzicielskich i wewnętrzna motywacja do zaangażowania się (Bouchard, Lee, Asgary, Pelletier, 2007). Kluczowa jest też centralność pozycji roli ojca wśród innych ról społecznych pełnionych przez mężczyznę wraz z indywidualnym systemem wartości (Adamsons i Pasley, 2016).

Osobisty stosunek do pracy zawodowej decyduje również o zaangażowaniu w ojcostwo. Badania potwierdzają, że umiejętne rozgraniczanie aktywności zawodowej i życia rodzinnego umożliwia utrzymywanie lepszego kontaktu z własnym dzieckiem podczas wspólnie spędzanego czasu (Danner-Vlaardingerbroek, Kluwer, van Steenbergen, van der Lippe, 2013). Czynnikiem różnicującym aktywność mężczyzn w rodzinie jest nastawienie wobec ról. Ojcowie prezentujący tradycyjną orientację wobec ról rodzinnych spędzają w pracy więcej godzin niż ojcowie o egalitarnej orientacji (Kaufman i Uhlenberg, 2000). Skoncentrowanie mężczyzn na pracy zawodowej ogranicza możliwości nawiązania głębszej relacji z dzieckiem. Zależność między rodzicielstwem a pracą zawodową wykazuje inną specyfikę w przypadku kobiet i mężczyzn. Matki pracują zawodowo mniej i rzadziej niż kobiety bezdzietne, natomiast ojcowie pracują więcej godzin tygodniowo niż mężczyźni bezdzietni (Kaufman i Uhlenberg, 2000).

Również okoliczności związane z formą podjęcia roli ojca (ojcostwo biologiczne, adopcyjne, w rodzinach rekonstruowanych) wpływają na jej charakter, choć niekoniecznie determinują wykonywane czynności i zaangażowanie mężczyzn. W zakresie podmiotowych okoliczności określających zaangażowanie ojców warto również wskazać przyczyny, które obiektywnie uniemożliwiają lub znacznie utrudniają pełnienie roli ojca, np. chroniczna choroba (Moore, Rauch, Baer, Pirl, Muriel, 2015), ograniczenie wolności (Arditti, 2016) czy długotrwały wyjazd (Bakiera i Doiczman-Łoboda, 2018).

Tabela 1. Czynniki na osi czasu życia mężczyzny wpływające na jego zaangażowanie w rodzicielstwo

		PRZESZŁOŚĆ	TERAŻNIEJSZOŚĆ	PRZYSZŁOŚĆ
Czynniki podmiotowe (związane z osobą ojca)		doświadczenia w relacjach z rodzicami (głównie z ojcem)		
	wzór osobowy ojca			
	percepcja postaw wobec ojcostwa osób znaczących			
	nastawienie wobec roli ojca – ojcostwo (nie)planowane, (nie)akceptowane			
	stan zdrowia	stopień ryzyka niepełnosprawności		
	predyspozycje osobowe (m.in. poczucie kompetencji rodzicielskich, wewnętrzna motywacja do zaangażowania się)			
	indywidualny system wartości (postawa wobec rodzicielstwa, centralność roli ojca)			
	kontekst rozwojowy ojcostwa (rodzicielstwo punktualne a nastoletnie a odroczone)	percepcja szans rozwoju w kolejnych etapach życia		
		percepcja oczekiwań kierowanych pod adresem mężczyzny jako ojca		
	doświadczenia związane z formą podjęcia roli (ojcostwo biologiczne, adopcyjne, w rodzinach rekonstruowanych)			
	przyczyny obiektywnie utrudniające pełnienie roli ojca (np. chroniczna choroba, ograniczenie wolności, długotrwały wyjazd)			

		możliwość łączenia ról rodzinnych i zawodowych (w tym lęk przed utratą szans na awans zawodowy)			
Czynniki kontekstowe	globalne		tradycyjny model męskości		
			liberalny model męskości		
			kultura ojcostwa		
			wzorce pełnienia roli ojca		
			społeczne oczekiwania wobec ojców		
			konceptcje ról rodzinnych		
			regulacje prawne dotyczące ojców (np. urlopy tacierzyńskie i ojcowskie, ewentualne problemy w egzekwowaniu prawa do kontaktu z dzieckiem)		
			wsparcie instytucjonalne (np. żłobek) a brak perspektyw w uzyskaniu takiego wsparcia		
	relacyjne	w odniesieniu do dziecka		oczekiwania wobec dziecka (aktualne)	oczekiwania wobec dziecka (w kolejnych latach)
			okoliczności narodzin dziecka		
			stan zdrowia dziecka		
			cechy temperamentalne dziecka		
			liczba dzieci (ojcostwo jedynaka a wielodzietne)		
		w odniesieniu do matki dziecka	obecność matki w życiu dziecka (rodzina pełna a niepełna)		
			jakość relacji w związku intymnym		stopień ryzyka monoparentalności
			stan zdrowia matki		stopień ryzyka niepełnosprawności
				gotowość matki do współrodzicielstwa	
				rodzaj i zakres współpracy rodzicielskiej	

Źródło: opracowanie własne.

Do uwarunkowań kontekstowych zaangażowania ojcowskiego należą zarówno te o charakterze globalnym (m. in. ogólny klimat wokół ojcostwa, regulacje prawne), jak i relacyjnym, które odnoszą się do osób uczestniczących w interakcjach z bezpośrednim udziałem ojców. Dlatego należy zwrócić uwagę, że zaangażowanie ojców zależy również od matki dziecka (m. in. jej gotowości do współpracy rodzicielskiej) i samego dziecka (jego stanu zdrowia, cech temperamentalnych, możliwości rozwojowych) oraz relacji interpersonalnych między nimi.

W odniesieniu do relacji z matką dziecka istotna jest jakość związku intymnego. Satysfakcjonująca relacja z żoną (partnerką) koreluje dodatnio z wysokim zaangażowaniem ojca w kontakt z dzieckiem (Lamb i Tamis-LeMonda, 2004). Potwierdzają to badania nad predyktorami ojcowskiego zaangażowania, które wskazują na istotną zależność poziomu skoncentrowania ojców na działaniach opiekuńczo-wychowawczych wobec dziecka od satysfakcji małżeńskiej i zadowolenia z relacji społecznych w środowisku pracy (Bakiera, 2013). Stabilne relacje małżeńskie sprzyjają realizacji funkcji opiekuńczych przez ojców i okazywaniu wsparcia emocjonalnego swoim dzieciom u progu ich dorosłości (Levitt, Silver, Santos, 2007). Z kolei brak zaangażowania ojca, a niekiedy jego psychiczna i fizyczna nieobecność w życiu dziecka, może być konsekwencją zaburzonych relacji między rodzicami, ich rozvodu lub separacji oraz problemów mężczyzn w egzekwowaniu prawa do kontaktu z dzieckiem.

Istnieje zależność między rodzajem zaangażowania ojcowskiego a współpracą rodziców (Jia i Schoppe-Sullivan, 2011). Ojcowie zaangażowani w zabawy z dzieckiem przedszkolnym wykazują więcej wsparcia w aktywności współrodzicielskiej (*coparenting*). Natomiast działania opiekuńcze podejmowane przez ojca wobec dziecka osłabiają współpracę rodziców i nasilają konflikty między nimi. Prawdopodobnie matki oczekują, że ojcowie w większym stopniu będą angażować się w aktywność zabawową dziecka, stymulując w ten sposób jego rozwój. Matka jest swoistym katalizatorem oddziaływań ojca, kształtuje skuteczność jego wpływu na dziecko.

Radykalne zmiany w zakresie udziału kobiet i mężczyzn w opiece nad dzieckiem wymagają gotowości obu stron. Uczestniczenie ojca w wychowaniu i opiece nad dzieckiem ściśle wiąże się z postawą matki w tym aspekcie. Zagospodarowywana przez matkę przestrzeń działań rodzicielskich hamuje zaangażowanie ojców. Z kolei zachęta partnerki zwiększa zaangażowanie ojców w opiekę nad dzieckiem. Wzrost zaangażowania ojców i ich proporcjonalne do matek partycypowanie w pielęgnacji i wychowaniu potomka oznacza konieczność dopuszczenia ich przez kobiety do tej sfery działań, które tradycyjnie wpisują się w rolę matki. Ten aspekt funkcjonowania rodziny zwraca uwagę na stopień gotowości kobiet do współudziału ojców w opiece nad dzieckiem.

Matki, podtrzymując tradycyjny zestaw wierzeń gloryfikujących opiekę macierzyńską, ograniczają ojcom dostęp do opieki nad dzieckiem (Allen i Hawkins, 1999). Zjawisko to (*gatekeeping*) definiowane jest jako zbiór przekonań i działań, które hamują wspólne wysiłki kobiet i mężczyzn

podejmowane na rzecz rodziny. Dotyczy ono głównie kobiet przekonanych o swoich kwalifikacjach w opiece nad dzieckiem oraz wysoko zmotywowanych do kierowania zadaniami rodzinnymi. Nowsze badania pokazują, że zachowania matczyne typu *gatekeeping* mogą również zachęcać ojców do zaangażowania się w rodzicielstwo (Puhlman i Pasley, 2013; Olsavsky, Yan, Schoppe-Sullivan, Kamp Dush, 2020). Zachowania matczyne, które wzmacniają zaangażowanie ojców, nazywane są zachowaniami otwierającymi (*gate opening behaviors*), w odróżnieniu od zachowań zamykających (*gate closing behaviors*). Zachowania zamykające są konceptualizowane jako szkodliwe dla relacji wspólnego rodzicielstwa, co prowadzi do wycofania się ojców z aktywnego ojcostwa.

Istnieje związek między postrzeganym wsparciem partnerki a zaangażowaniem ojców w wychowanie i ich satysfakcją z pełnienia roli rodzicielskiej (Bouchard, Lee, Asgary i Pelletier, 2007; Maurer i Pleck, 2006). Kobiety, które oczekują od swoich mężów zachowań opiekuńczych wobec dziecka, stymulują ich ojcowską aktywność. Mężczyźni chętniej angażują się w rodzicielską współpracę wówczas, gdy ich żony dostrzegają i doceniają ojcowanie mężów (Gallegos, Jacobvitz, Sasaki, Hazen, 2019), a zachęta ze strony kobiet tym bardziej intensyfikuje zaangażowanie ojców (Yan, Schoppe-Sullivan, Dush, 2018).

PODSUMOWANIE

Współczesne zaangażowanie mężczyzn w ojcostwo traktowane jest jako główny aspekt pełnienia roli ojca (Barnett i Hyde, 2001; Walczak, 2015). Jednak – pomimo wzrastającej liczby badań – wiedza na temat mechanizmów wyjaśniających znaczenie roli ojca w rozwoju męskiej tożsamości oraz czynników sprzyjających zaangażowaniu mężczyzn w ojcostwo jest niewystarczająca (Schoppe-Sullivan i Fagan, 2020; Volling i Palkovitz, 2021). Biorąc pod uwagę dynamikę zmian społeczno-kulturowych, rozpoznanie czynników sprzyjających i blokujących aktywizację mężczyzn w rolach rodzicielskich stanowi doniosłe i wciąż aktualne zadanie dla akademików. Tym bardziej, że argumenty na rzecz aktywnego ojcowania dotyczą wieloaspektowego wpływu ojca na rozwój dziecka (Temmen i Crockett, 2021) oraz całego systemu rodzinnego (Cabrera, Volling, Barr, 2018).

uczestniczenie ojca w opiece nad dzieckiem ściśle wiąże się z postawą matki, która dopuszcza go do tego uczestnictwa i zachęca do aktywności wychowawczej

BIBLIOGRAFIA

- Adamsons, K., Pasley, K. (2016). Parents' fathering identity standards and later father involvement. *Journal of Family Issues*, 37(2), 221-244.
- Alabrudzińska, A., Bakiera, L. (2021). Dostępność rodziców w dzieciństwie a przywiązanie do partnera w związku intymnym. *Człowiek i Społeczeństwo*, 51, 61-78. DOI: 10.14746/cis.2021.51.3.
- Allen, S.M., Hawkins, A.J. (1999). Maternal gatekeeping: Mothers' beliefs and behaviors that inhibit greater father involvement in family work. *Journal of Marriage and Family*, 61, 199-212.
- Arcimowicz, K. (2007). Wizerunek ojca w polskich mediach na przełomie XX i XXI wieku. W: M. Fuszara (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce* (s. 115-149). Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Arditti, J.A. (2016). A family stress-proximal process model for understanding the effects of parental incarceration on children and their families. *Couple and Family Psychology: Research and Practice*, 5(2), 65-88.
- Bakiera, L. (2013). *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Bakiera, L. (2014). Mężczyzna w roli ojca. Psychospołeczne uwarunkowania zaangażowanego ojcostwa. W: B. Raszeja-Kotelba, M. Baranowska-Szczepańska (red.), *On bez tajemnic. Problemy, analizy, perspektywy* (s. 41-57). Poznań: Instytut Wydawniczy MAIUSCULA.
- Bakiera, L., Harwas-Napierała, B. (2016). *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Bakiera, L., Steppa, K. (2017). Relacje rodzinne w okresie inicjacji rodzicielskiej. *Przegląd Psychologiczny*, 60(4), 495-511.
- Bakiera, L., Doiczman-Łoboda, N. (2018). Funkcjonowanie dzieci, młodzieży i dorosłych w rodzinach rozłącznych przestrzennie na skutek migracji ekonomicznych. *Człowiek i Społeczeństwo*, 51, 109-126. DOI: 10.14746/cis.2018.45.6.
- Baran, S. (2001). O nową koncepcję ojcostwa. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 9, 49-54.
- Barnett, R.C., Hyde, J.S. (2001). Women, men, work, and family. An expansionist theory. *American Psychologist*, 56(10), 781-796.
- Bierca, M. (2013). Tacierzyństwo w sieci - analiza nowego trendu i jego socjologiczne implikacje. *InterAlia. A Journal of Queer Studies*, 8, 78-90. DOI: 10.51897/interalia/DCYP5478.
- Bouchard, G., Lee, C. M., Asgary, V., Pelletier, L. (2007). Fathers' motivation for involvement with their children: A self-determination theory perspective. *Fathering*, 5(1), 25-41. DOI: 10.3149/FTH.0501.25.
- Błażek, M., Kaźmierczak, M., Lewandowska-Walter, A., Michalska, M. (2010). Społeczna ocena atrakcyjności kobiet i mężczyzn o różnym statusie rodzicielskim. W: I. Janicka (red.), *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych* (s. 123-139). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Bond J., Thompson C., Galinsky E., Prottas D. (2002). Highlights of the National Study of the Changing Workforce. *Families and Work Institute*, 3(19), 31-32.
- Cabrera, N.J., Volling, B.L., Barr, R. (2018). Fathers are parents too! Widening the lens on parenting for children's development. *Child Development Perspectives*, 12, 152-157. DOI: 10.1111/cdep.12275.
- Danner-Vlaardingerbroek, G., Kluwer, E.S., van Steenberghe, E.F., van der Lippe, T. (2013). The psychological availability of dual-earner parents for their children after work. *Family Relations: An Interdisciplinary Journal of Applied Family Studies*, 62(5), 741-754. DOI: 10.1111/fare.12039.
- Delumeau, J., Roche, D. (1995). *Historia ojców i ojcostwa*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Brotherson, S.E., Dollahite, D.C., Hawkins A.J. (2005). Generative fathering and the dynamics of connection between fathers and their children. *Fathering*, 3(1), 1-28. DOI: 10.3149/ft.0301.1
- Cannon, E.A., Schoppe-Sullivan, S.J., Mangelsdorf, S.C., Brown, G., Szewczyk Sokolowski, M. (2008). Parent characteristics as antecedents of maternal gatekeeping and fathering behavior. *Family Process*, 47(4), 501-519.
- Dąbrowska-Wnuk, M., Soroka, J. (2017). Zaangażowanie mężczyzn - przyszłych ojców w proces oczekiwania narodzin dziecka a styl przywiązania do partnerki. *Humanum. Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne*, 25(2), 19-38.
- Diniz, E., Brandao T., Monteiro, L., Verissimo, M. (2021). Father involvement during early childhood. A systematic review of the literature. *Journal of Family Theory & Review*, 13(10), 77-99. DOI: 10.1111/jftr.12410.
- Dowd, N. E. (2000). *Redefining fatherhood*. New York: New York University Press.
- Fuszara, M. (2007). Ojcostwo w opinii mężczyzn - ojców małych dzieci. W: M. Fuszara (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce* (s. 187-220). Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Gallegos, M. I., Jacobvitz, D. B., Sasaki, T., Hazen, N. L. (2019). Parents' perceptions of their spouses' parenting and infant temperament as predictors of parenting and coparenting. *Journal of Family Psychology*, 33, 542-553. DOI: 10.1037/fam0000530.
- Gestekamp, T. (2009). *Ojcowie a kariera. Sposób na uzyskanie równowagi*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Gray, P.B., Anderson, K.G. (2010). *Fatherhood. Evolution and Human Paternal Behavior*. Cambridge, Massachusetts, London: Harvard University Press.
- Grossmann, K., Grossmann, K.E., Fremmer-Bombik, E., Kindler, H., Scheuerer-Englisch, H., Zimmermann, P. (2002). The uniqueness of the child-father attachment relationship: Fathers' sensitive and challenging play as a pivotal variable in a 16-year longitudinal study. *Social Development*, 11(3), 307-331.
- Henwood, K., Procter J. (2003). The "good father": Reading men's accounts of paternal involvement during the transition to first-time fatherhood. *British Journal of Social Psychology*, 42(3), 337-355.
- Holmes, E.K., Wikle, J., Thomas, C.R., Jorgensen, M.A., Egginton, B.R. (2021). Social contact, time alone, and parental subjective well-being: A focus on stay-at-home fathers using the American Time Use Survey. *Psychology of Men and Masculinities*, 22(3), 488-499. DOI: 10.1037/men0000321.
- Hofferth, S. I., Goldscheider, F. (2010). Family structure and the transition to early parenthood. *Demography*, 47(2), 415-437. DOI: 10.1353/dem.0.0102.
- Jia, R., Schoppe-Sullivan, S.J. (2011). Relations between coparenting and father involvement in families with preschool-age children. *Developmental Psychology*, 47(1), 106-118.
- Kaufman, G., Uhlenberg, P. (2000). The influence of parenthood on the work effort of married men and women. *Social Forces*, 78(3), 931-947.
- Kotlarska-Michalska, A. (2001). Przemiany rodzinnych ról kobiecych w okresie transformacji ustrojowej. W: Z. Tyszkowa (red.), *Współczesne rodziny polskie - ich stan i kierunek przemian* (s. 93-103). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Krajewska, A. (2007). Konteksty ojcostwa. W: M. Fuszara (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce* (s. 67-114). Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Lamb, M.E., Tamis-LeMonda, C.S. (2004). The role of father: An introduction. W: M.E. Lamb (red.), *The Role of Father in Child Development* (s. 1-31). Hoboken: John Wiley & Sons.
- Lewicka, M. (2020). Przemiany roli ojca we współczesnej kulturze. Implikacje pedagogiczne. *Teologia i Moralność*, 1(27), 201-212. DOI: 10.14746/tim.2020.27.1.13.
- Levitt, M.J., Silver, M.E., Santos, J.D. (2007). Adolescents in transition to adulthood: relationship satisfaction, and post-transition adjustment. *Journal of Adult Development*, 14(1), 53-63. DOI: 10.1007/s10804-007-9032-5.
- Martin C.R., Redshaw M. (2010). Fathers in twenty-first century. Essential role or accessory? *Journal of Reproductive and Infant Psychology*, 28(2), 113-115.
- Matuszewska, M. (1990). Pełnienie społecznych ról rodzinnych przez młodych dorosłych i ich rozwój indywidualny. W: M. Tyszkowa (red.), *Rodzina a rozwój jednostki* (s. 75-87). Poznań: Nakładem Centralnego Programu Badań Podstawowych CPBP.09.02.
- Maurer, T.W., Pleck, J.H. (2006). Father's caregiving and breadwinning: A gender congruence analysis. *Psychology of Men and Masculinity*, 7(2), 101-112.
- Moore, C.W., Rauch, P.K., Baer, L., Pirl, W.F., Muriel, A. C. (2015). Parenting changes in adults with cancer. *Cancer*, 121(19), 3551-3557. <https://doi.org/10.1002/cncr.29525>
- Olsavsky, A.L., Yan, J., Schoppe-Sullivan, S.J., Kamp Dush, C.M. (2020). New father's perceptions of dyadic adjustment: The role of maternal gatekeeping and coparenting closeness. *Family Process*, 59(2), 571-585. DOI: 10.1111/famp.12451.
- Pleck, J. (2010). Paternal involvement: Revised conceptualization and theoretical linkages with child outcomes. W: M. Lamb (red.), *The role of the father in child development* (s. 58-93). Hoboken, NJ: Wiley.
- Puhlman, D.J., Pasley, K. (2013). Rethinking maternal gatekeeping. *Journal of Family Theory & Review*, 5, 176-193. DOI: 10.1111/jftr.12016.
- Rouyer, V., Frascarolo, F., Zaouche-Gaudron, C., Lavanchy, C. (2007). Fathers of girls, fathers of boys: Influence of child's gender on fathers' experience of, engagement in, and representations of paternity. *Swiss Journal of Psychology*, 66(4), 225-233.
- Saleh, M.F., Buzi, R.S., Weinman, M.L., Smith, P.B. (2005). The nature of connections: Young fathers and their children. *Adolescence*, 40(159), 513-523.
- Schoppe-Sullivan, S.J., Fagan, J., (2020). The evolution of fathering research in the 21st century: Persistent challenges, new directions. *Journal of Marriage and Family*, 82(1), 175-197. DOI: 10.1111/jomf.12645.
- Szlendak, T. (2009). O naskórkowej (lub kosmetycznej) przemianie męskości. W: M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością* (s. 62-76). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szlendak, T. (2011). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Temmen, C.D., Crockett, L.J. (2021). The importance of father involvement for adolescent internalizing and externalizing symptoms. *Psychology of Men and Masculinities*, 22(3), 564-577. DOI: 10.1037/men0000322.
- Volling, B.L., Palkovitz, R. (2021). Fathering: New perspectives, paradigms, and possibilities. *Psychology of Men and Masculinities*, 22(3), 427-432. DOI: 10.1037/men0000354.
- Walczak, A. (2015). Zaangażowanie ojcowskie i jego determinanty. *Ruch Pedagogiczny*, 2, 47-59.
- Wróblewska-Skrzek, J. (2017). Nowe ojcostwo czy kryzys ojcostwa? Przemiany roli mężczyzny w rodzinie. *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne*, 18(1), 33-40.
- Yan, J., Schoppe-Sullivan, S. J., Dush, K. M. (2018). Maternal coparenting attitudes and toddler adjustment: Moderated mediation through father's positive engagement. *Parenting*, 18, 67-85. DOI: 10.1080/15295192.2018.1444130.

Michał A. Michalski
Zakład Etyki Gospodarczej
Instytut Kulturoznawstwa
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

TATA NA „DRUGIEJ ZMIANIE”.

CZY ZAANGAŻOWANIE OJCÓW W OBOWIĄZKI DOMOWE MA WPŁYW NA DEMOGRAFIĘ?

WPROWADZENIE

W obecnym czasie coraz więcej uwagi poświęca się w Polsce wyzwaniom demograficznym. Należy to uznać za zjawisko ze wszech miar pozytywne, gdyż perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego w znacznej mierze uwarunkowane są tym, czy dane społeczeństwo jest w stanie zapewnić reprodukcję biologiczną na wystarczającym poziomie, którego synonimem jest wskaźnik zastępowalności pokoleń. Rozwijająca się w ostatnich latach dyskusja o dzietności dość często bywa sprowadzana do wymiaru ekonomicznego, prowadząc nierzadko do rozwoju i implementacji (składinąd potrzebnych i ważnych) narzędzi polityki rodzinnej, które dotyczą wymiaru finansowego rodziny. Wydaje się, że w mniejszym stopniu programy prorodzinne rozwijane są o inne narzędzia, odnoszące się do czynników pozaekonomicznych (Zych, Dobrowolska, Szczypiński, 2015).

Jest tak prawdopodobnie dlatego, że – po pierwsze – trudniej jest zmierzyć i uchwycić znaczenie czynników niematerialnych oddziałujących na decyzje prokreacyjne, a – po drugie – wkracza się tu w obszar kultury, a więc norm, przekonań i wartości (Huntington 2003, s. 14), gdzie wybór którejś z opcji oznacza konieczność dokonania oceny i wartościowania. Jak wiadomo od dawna, zjawiska społeczne, do których zaliczyć należy także decyzje prokreacyjne, uwarunkowane są najczęściej wielowymiarowym kontekstem różnych czynników. Oznacza to, że nie jest łatwe analizowanie tych wielorakich wpływów jednocześnie, co w praktyce prowadzi do sytuacji, że uwagę przykładą się do kilku zaledwie czynników, w wyniku czego inne schodzą na dalszy plan. W rezultacie, te pozostawione na marginesie pomijane są w dyskusjach i pracach nad konkretnymi narzędziami polityki rodzinnej.

W taki sposób kształtuje się, moim zdaniem, sytuacja w odniesieniu do zjawiska, któremu poświęcam niniejszy artykuł. Zaangażowanie ojców w obowiązki domowe – bo o nie tu chodzi – wydaje się być, z jednej strony, rzadko wskazywane jako czynnik mający swe konsekwencje demograficzne, a z drugiej, nie dość często jest podejmowane w badaniach.

Zwraca na to uwagę duet autorski Berna M. Torr i Susan E. Short, stwierdzający, że badania aktywności i wielkości zaangażowania kobiet i mężczyzn, jako wskaźników sprawiedliwego podziału obowiązków w obrębie rodziny, nie przyciągało zbyt dużej uwagi w kontekście analizy konsekwencji tego zjawiska dla dzietności (Torr i Short, 2004, s. 123).

Dla przeanalizowania tego zjawiska, a raczej ogólnego ukazania argumentów potwierdzających wartość podjęcia tego zagadnienia w kontekście demografii, na początku zostanie przywołana koncepcja Arlie Russell-Hochschild (1989), która sformułowała koncepcję drugiej zmiany, symbolizującą podwójne obciążenie pracą tych kobiet, które w kontekście feminizacji rynku pracy, poza wykonywaniem pracy etatowej, równolegle zajmują się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Następnie przywołane zostaną badania, które potwierdzają zasadność podejmowania kwestii zaangażowania mężczyzn w obowiązki domowe w kontekście ich wpływu na obraz procesów demograficznych.

CZY PRACA DOMOWA JEST WAŻNA?

Rozważania tu podjęte dotyczą zjawiska, którego szerokim tłem jest praca domowa, definiowana jako „działalność ekonomiczna, mająca na celu zaspokojenie potrzeb bytowych członków gospodarstwa, stworzenie każdemu z nich optymalnych warunków rozwoju i regeneracji sił fizycznych i psychicznych” (Błaszczak-Przybycińska, 2014, s. 44; Olędzka, 1975, s. 7). Nie należy ona do popularnych tematów badawczych, choć przecież dotyczy ogromnej liczby ludzi na całym świecie, każdego dnia angażując poważną ilość czasu, najczęściej rodziców troszczących się o swoje dzieci, a nierzadko także starszych członków rodziny w gospodarstwach domowych.

Magda Urbańska zauważa, że „praca domowa wykonywana jest we wszystkich gospodarstwach domowych. Wykonywana jest nieodpłatnie przez członków danego gospodarstwa i umożliwia sprawne funkcjonowanie rodziny. W efekcie pracy domowej wytworzone zostają dobra materialne i usługi niematerialne, które w istotny sposób wpływają na poziom i jakość życia ludności. Praca domowa nie ma jednak swojej ceny rynkowej, mimo że wartość prac wykonywanych we własnym gospodarstwie domowym jest znaczącym elementem gospodarki narodowej” (Urbańska, 2012, s. 233).

Jak stwierdza dodatkowo Patrick F. Fagan (2010), ta właśnie aktywność – w większości realizowana przez rodziców razem współpracujących i wychowujących dzieci – stanowi kluczowy czynnik zapewniający rozwój gospodarczy. Stwierdza on, że „każde małżeństwo tworzy nowe gospodarstwo domowe, czyli niezależną jednostkę gospodarczą, która generuje przychód, wydaje, oszczędza i inwestuje. Ogromna większość tych nowych gospodarstw domowych rodzi dzieci i przekształca te – w znacznym stopniu egocentryczne – istoty w odpowiedzialnych dorosłych, przyczyniając się do zapewnienia kolejnego pokolenia kapitału ludzkiego dla gospodarki” (Fagan, 2010, s. 136).

Warto tu zauważyć, że znaczenie pracy domowej dla funkcjonowania ładu społeczno-gospodarczego zostało w naukach społecznych i badaniach dostrzeżone dopiero w drugiej połowie XX wieku. Dzięki temu nie mamy już dziś wątpliwości, że praca domowa jest ważnym składnikiem produktywności we wszystkich społeczeństwach, a bez niej poziom życia byłby zasadniczo niższy (por. Michalski, 2014, s. 150-156; G. S. Becker i G. N. Becker, 2006, s. 167; Ringen, 1997).

Wyniki różnych badań dotyczących szacunków wielkości wkładu pracy domowej do gospodarki relacjonuje Ilona Błaszczak-Przybycińska, która stwierdza, że „niezależnie od kraju, roku badania czy też przyjętej metody wyceny wartość pracy wykonywanej w gospodarstwach domowych w poszczególnych krajach stanowiła (...) nie mniej niż 28%, a nawet 45% w relacji do GDP” (Błaszczak-Przybycińska, 2014, s. 45). Ten obraz znaczenia pracy wykonywanej w gospodarstwach domowych można uzupełnić spostrzeżeniem autorów jednego z raportów na temat nieopłacanej pracy domowej, według których aktywność w obrębie gospodarstwa domowego obejmuje czynności charakterystyczne dla dwudziestu pięciu różnych zawodów (Instytut Spraw Obywatelskich 2006, s. 14).

DRUGA ZMIANA I ZABLOKOWANA REWOLUCJA – KONCEPCJA ARLIE RUSSELL HOCHSCHILD

W 1989 roku Arlie Russell Hochschild, wspólnie z Anne Machung, wydała książkę pod tytułem *The Second Shift*. Przedstawiła w niej koncepcję odnoszącą się do sytuacji kobiet w kontekście ich podwójnego zaangażowania – zarówno w obowiązki domowe, jak i pracę zawodową. Udało jej się trafnie i przekonująco ukazać zjawisko, które stopniowo zaczęło przybierać na sile jeszcze w pierwszej połowie XX wieku, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Europie, od kiedy kobiety zaczęły coraz liczniej podejmować pracę etatową poza domem.

Sytuacja ta związana była z przemianami gospodarczymi, takimi jak industrializacja, upowszechnianie systemu kapitalistycznego i rynkowego, które m.in. zasadniczo zmieniały proporcje zaangażowania pracowników w różnych branżach, na korzyść rozwijającego się przemysłu. To z kolei sprzyjało procesom urbanizacyjnym i wzmacniało je, prowadząc do sytuacji, gdy wielkie grupy ludzi przeprowadzały się ze wsi do miast. W ten sposób zasadniczym zmianom ulegała nie tylko struktura społeczna, ale również codzienny styl życia. Przeobrażenia dotyczące codziennego stylu życia związane były także z dokonującymi się transformacjami o charakterze kulturowym, które na przykład w sferze politycznej manifestowały się poprzez demokratyzację życia społecznego.

Obserwując ówczesny krajobraz społeczny, widoczne stawało się, że „coraz więcej ludzi mieszkało w miastach, pracując jako robotnicy, urzędnicy, sklepikarze. Żyli coraz dłużej w rodzinach o coraz mniejszej liczbie dzieci, mających jednak coraz większą szansę przeżycia. W masowej skali umieli czytać i pisać, z pokolenia na pokolenie byli coraz lepiej wykształceni. Zmianie poczęta ulegać sytuacja kobiet, część była w stanie uzyskać

niezależność ekonomiczną, a równolegle wykształcać zaczęły się ruchy emancypacji” (Kochanowicz, 2002, s. 469).

Z perspektywy niniejszego artykułu szczególnie istotne jest postępujące od początku XX wieku podejmowanie przez kobiety zatrudnienia na rynku pracy. Oznaczało to bardzo zasadniczą zmianę w stosunku do dotychczasowego sposobu życia, w którym kobiety angażowały się przede wszystkim w prowadzenie domu oraz wychowanie dzieci – czy to w gospodarstwie domowym na wsi czy w mieście.

Na bazie tych przemian i obserwacji tego, w jaki sposób przeobraził się ład społeczno-gospodarczy, przede wszystkim w nowoczesnych społeczeństwach zachodnich, Arlie Russell Hochschild sformułowała koncepcję drugiej zmiany, która odnosi się do tego, że wraz z wkroczeniem ogromnej liczby kobiet – z których znaczna część była żonami i matkami – na rynek pracy, po ich stronie nadal pozostało wykonywanie większości prac w obrębie gospodarstwa domowego. Z pojęciem drugiej zmiany Hochschild łączy hasło zablockowanej rewolucji, którą rozumie ona jako oczekiwane uzupełnienie dla dokonującego się upowszechnienia drugiej zmiany. Kwintesencją tej rewolucji miało być równoległe podjęcie przez mężczyzn części zajęć związanych z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci, wykonywanych do tej pory przez kobiety. Jak głosi jednak jej nazwa – na co zwraca uwagę Hochschild – do tej rewolucji nie doszło w należyтым wymiarze, wskutek czego od ponad stu lat wiele kobiet na świecie funkcjonuje w sytuacji drugiej zmiany.

W ujęciu innych autorów – zespołu w składzie Tomas Frejka, Frances Goldscheider i Trude Lappegård (2018) – opisywane tu przemiany są określane łącznie jako dwie części tzw. rewolucji płci¹, co wyraźniej umożliwia dostrzeżenie związku między częściami tego procesu. Wyjaśniają oni przy okazji ich elementy składowe, pisząc, że pierwsza połowa tej rewolucji miała poważne konsekwencje dla rodzin, ponieważ kobiety przed jej nadejściem podejmowały pracę, która mogła być łatwiejsza do pogodzenia z troską o rodzinę, a dopiero później – wraz z tą rewolucją – coraz częściej zatrudnienie było przez nie planowane i traktowane jako pierwszoplanowa rola życiowa. Kobiety zaczęły w związku z tym opóźniać zakładanie rodziny, ponieważ starały się inwestować w swój kapitał ludzki, po to, by zwiększać szanse na wyższe zarobki i lepszą pozycję zawodową. W związku z tym zmniejszały liczbę dzieci planowanych i tych, które faktycznie miały, aby zredukować zarazem konflikt między życiem rodzinnym i zawodowym (Macunovich, 1996).

W konsekwencji małżeństwa stały się bardziej niestabilne, a łącznie wspomniane przemiany doprowadziły do zjawiska określanego jako drugie przejście demograficzne (SDT), które charakteryzuje się masowym

■ obowiązki związane z pracami domowymi są ważnym składnikiem produktywności we wszystkich społeczeństwach

¹ Pojęcia „zablockowanej rewolucji” zaproponowanej przez Hochschild i „rewolucji płci” – opisywanej tu za zespołem autorów Frejka, Goldscheider i Lappegård – choć są ze sobą powiązane, to nie powinny być utożsamiane.

spadkiem dzietności znacznie poniżej poziomu zastępowalności pokoleń. Miało to swoje powody w dokonujących się łącznie przemianach, takich jak późniejsze tworzenie związków i rodzenie dzieci, osłabienie małżeństw, wzrost popularności konkubinatu i wzrost częstości rozpadu związków, a także zwiększenie liczby urodzeń i przypadków wychowywania dzieci poza stabilnymi związkami (por. Lesthaeghe, 2010; Lesthaeghe i van de Kaa, 1986).

Jeśli chodzi o drugą połowę tej rewolucji, to jej głównym motywem i postulatem jest zwiększone zaangażowanie mężczyzn w domu. Jak zauważają Frejka, Goldscheider, Lappegård (2018), ten wymiar opisywanego zjawiska nie był dostatecznie podkreślany i nie rozwinął się w takim stopniu, by – według oczekiwań – wywołać pozytywne skutki w sferze funkcjonowania rodzin i dzietności.

Dopiero ostatnio temat ten został podjęty w licznych publikacjach (np. Cherlin, 2016; Anderson i Kohler, 2015; Esping-Andersen i Billari, 2015; Goldscheider, Bernhardt, Lappegård, 2015), które upatrują w egalitaryzmie

płci ważny klucz do budowy życia rodzinnego współcześnie (por. Esping-Andersen i Billari 2015, s. 3). Ich autorzy twierdzą, że druga połowa rewolucji płci ma potencjał zwiększania liczby zawieranych małżeństw, zmniejszania częstotliwości rozwodów oraz podniesienia dzietności. Jak zauważają Goldscheider, Bernhardt, Lappegård (2015, s. 229), „zwiększone zaangażowanie mężczyzn w domu, jako druga część rewolucji płci, (...) ma potencjał zarówno podniesienia dzietności, jak i liczby osób zawierających i pozostających w trwałych związkach” (por. Frejka, Goldscheider,

Lappegård, 2018, s. 101). Tym samym ta druga część rewolucji płci stanowi klucz do odblokowania tej rewolucji, którą miała na myśli Hochschild, pisząc o drugiej zmianie i wyzwaniach z nią związanych.

ZAANGAŻOWANIE MĘŻCZYZN W OBOWIĄZKI DOMOWE – STAN BADAŃ

W tym miejscu zostaną przedstawione – z konieczności dość skrótowo – wyniki badań, które odnoszą się do centralnej dla niniejszego artykułu kwestii – jak zaangażowanie mężczyzn w obowiązki domowe wpływa na dzietność. Zainteresowanie tą zależnością rozwinęło się na fali badań, które starały się wytłumaczyć dramatyczny spadek wskaźników dzietności na Zachodzie, który postępuje od lat sześćdziesiątych XX wieku (Torr i Short 2004, s. 109).

W tym nurcie w końcu tamtego stulecia pojawiły się badania – w tym te autorstwa Arlie Russell Hochschild, które zwracały uwagę przede wszystkim na sprawiedliwe traktowanie pod względem płci w obrębie instytucji. W tym obszarze badań pojawiło się także pojęcie niekompatybilności ról, które kieruje główną uwagę na kwestię trudności godzenia ról zawodowych i rodzinnych. W tym nurcie badań już w 1996 roku – za

sprawą zespołu autorów Ronald R. Rindfuss, Karin L. Brewster i Andrew L. Kavee (1996) – pojawiły się wyniki wskazujące na to, że „związek między dzietnością jest bezpośredni – im silniejsza niezgodność ról między pracą zawodową kobiety a wychowywaniem dzieci, tym niższy oczekiwany poziom dzietności. Wszystko, co z kolei zmniejsza tę niezgodność ról lub postrzeganie tej niezgodności, może podnosić poziom dzietności” (Torr i Short 2004, s. 110.) W ten sposób uwaga została raczej przekierowana na różne sposoby wspierania godzenia ról przez kobiety i przeróżne rozwiązania, które miały temu sprzyjać. W konsekwencji, niewiele badań dotyczyło analizy organizacji pracy domowej i podziału obowiązków w gospodarstwie domowym. Trafnie podsumowała to Nancy Folbre, która stwierdziła, że „nasz problem «reprodukcyjny» to nie niska dzietność, ale nieadekwatny poziom zaangażowania ojcowskiego i społecznego na rzecz następnych pokoleń” (Folbre, 1997, s. 651).

Stanowisko takie ma swoje potwierdzenie w literaturze. Okazuje się, że podział obowiązków domowych między małżonkami oraz postrzegana sprawiedliwość tego podziału mogą wpływać na efekty demograficzne. Gdy ten podział jest postrzegany jako niesprawiedliwy, pojawia się większe prawdopodobieństwo depresji i bardziej negatywna ocena jakości małżeństwa i zadowolenia z niego (Coltrane, 2000), a także większe prawdopodobieństwo rozwodu (Frisco i Williams 2003; por. Torr i Short, 2004, s. 111-112). Dlatego też w tym miejscu przedstawione zostaną wyniki dotyczące tej – określonej jako pomijana – kwestii zależności między podejmowaniem obowiązków domowych przez mężczyzn a dzietnością.

B. M. Torr i S. E. Short (2004), aby zbadać tę zależność, wykorzystali dane z prowadzonego w Stanach Zjednoczonych Narodowego Badania Rodzin i Gospodarstw Domowych (National Survey of Families and Households), dotyczącego gospodarstw domowych tworzonych przez pary małżeńskie z jednym dzieckiem, w których zarówno mąż, jak i żona podejmują płatną pracę poza domem. W tej analizie – opartej na założeniu, że podział prac domowych może świadczyć o sprawiedliwości pomiędzy płciami – udało się autorkom stwierdzić, że zaangażowanie w prace domowe ma wpływ na narodziny drugiego dziecka (Torr i Short, 2004, s. 110, 113). W swoim badaniu wyłoniły one trzy kategorie par małżeńskich, określonych jako: 1) pary nowoczesne, 2) środkowe 50% oraz 3) pary tradycyjne.

W kategorii par nowoczesnych (*modern couples*), które stanowiły 25% badanej próby, żony wykonywały do 54% wszystkich prac domowych (przy czym prawie wszystkie z nich realizowały więcej niż 25% prac) a prawdopodobieństwo narodzin drugiego dziecka było 3,5 razy większe niż w przypadku kategorii par środkowe 50% (stanowiących 50% próby,

■ niesprawiedliwy podział obowiązków domowych ma wpływ na dzietność, gdyż sprzyja odraczaniu poczęcia dziecka i niezadowoleniu z małżeństwa, zwiększa też ryzyko rozwodu

w których żony realizowały między 54% a 84% całości prac domowych). W przypadku par tradycyjnych, które stanowiły 26% badanej populacji, żony wykonywały ponad 84% prac domowych, a prawdopodobieństwo było 2,3 razy większe niż u par z kategorii środkowe 50% (Torr i Short, 2004, s. 116, 119).

W wyniku poczynionych analiz wyłania się wnioski, że największe prawdopodobieństwo – na poziomie 81% – narodzin drugiego dziecka występuje w przypadku par nowoczesnych. Kolejny wynik – z prawdopodobieństwem 74% – to pary tradycyjne, a najniższy wynik – 55% dotyczy par z kategorii środkowe 50%. Zapewne, aby dokładniej i pełniej wytłumaczyć ten wyłaniający się obraz, należałoby poszerzyć analizę o inne zmienne,

takie jak chociażby kwestia postrzegania przez konkretnych respondentów tego, czy takie lub inne obciążenie obowiązkami domowymi uważają za sprawiedliwe, czy też nie.

Choć rezultaty te nie pokazują, że poziom zaangażowania mężczyzn w prace domowe w sposób wprost proporcjonalny przekłada się na dzietność, to jednak dają podstawę, by dostrzec znaczenie zjawiska sprawiedliwości w obszarze płci w życiu domowym dla trendów demograficznych. W podsumowaniu autorki badania trafnie stwierdzają, że „wyjaśnienie niskiej dzietności wśród wielu kobiet podejmujących pracę etatową w ramach rynku pracy może mieć tyle samo wspólnego

z tym, czego mężczyźni nie robią w gospodarstwie domowym, jak ma z tym, co kobiety robią poza domem” (Torr i Short, 2004, s. 124).

W tym miejscu spróbujemy jeszcze przywołać badania dotyczące Polski, ukazujące, jak w naszym kraju wygląda sytuacja podziału obowiązków domowych i kwestii z nią związanych. Ważna wydaje się w tym kontekście obserwacja, że w wyniku coraz częściej występującej aktywności zawodowej obojga małżonków (albo partnerów) wiele rodzin z patriarchalnych ewoluuje w kierunku egalitarnych. To, z jednej strony, oddziałuje na kwestię podziału pracy domowej, a z drugiej, powoduje nowe dylematy i trudności, dotyczące np. opieki nad dziećmi (Grabowska, Omyła-Rudzka, Roguska, 2017, s. 14).

Jak wynika z badań CBOS-u, które obejmowały zarówno osoby żyjące w małżeństwie, jak i konkubinacie, „najczęściej realizowanym i zarazem najbardziej pożądanym modelem są relacje partnerskie, zakładające równy stopień zaangażowania obojga małżonków w pracę zawodową, obowiązki domowe, opiekę nad dziećmi. Model ten realizowany jest znacznie rzadziej niż wynika to z oczekiwań badanych. Warto zauważyć, że nawet w związkach, w których – według deklaracji badanych – model taki funkcjonuje, znaczna część obowiązków domowych i tak spoczywa wyłącznie na kobietach” (Grabowska, Omyła-Rudzka, Roguska, 2017, s. 11).

W tym samym badaniu pojawia się także interesujące nas nawiązanie do wymiaru demograficznego, który okazuje się w warunkach polskich

być związany m.in. z pracą zawodową i rodzicielstwem. Jak stwierdza ten raport, „znaczna część badanych uzasadnia zaniechanie dalszych planów prokreacyjnych sytuacją materialną oraz konfliktem między rolami zawodowymi i rodzinnymi” (Grabowska, Omyła-Rudzka, Roguska, 2017, s. 12).

Gdy chodzi o kwestię podziału obowiązków w gospodarstwie domowym, to ciekawej wiedzy dostarcza inny raport CBOS, zatytułowany Kobiety i mężczyźni w domu, opublikowany we wrześniu 2018 roku. Zestawia on dane pochodzące z różnych lat – 2004, 2006, 2013 i 2018 – dotyczące zaangażowania kobiet i mężczyzn w poszczególne kategorie prac domowych (w raporcie brak danych o stanie cywilnym badanych, więc należy zakładać, że brały w nim udział osoby zarówno żyjące w małżeństwie, jak i w konkubinacie). Wynika z nich, że większość typowych obowiązków domowych związanych ze sprzątaniami, gotowaniem, praniem i prasowaniem wykonują kobiety, a domeną, w której przewagę mają mężczyźni jest wykonywanie drobnych napraw i zlecanie usług do wykonania. Jeżeli chodzi o panów, to ich zaangażowanie wzrosło pomiędzy rokiem 2004 a 2018 w przypadku zmywania naczyń (z 8% do 13%), prasowania (z 4% do 6%) i gruntownych porządków (z 7% do 8%), a spadło np. w obrębie prania (z 3% do 2%), sprzątania (z 6% do 4%), załatwiania spraw urzędowych (z 35% do 25%), wyrzucania śmieci (z 34% do 29%) czy przygotowywania posiłków (z 6% do 5%). Interesującym sygnałem jest to, że w kilku kategoriach prac domowych wzrastał na przestrzeni tych lat odsetek deklarujących, iż realizują obowiązki wspólnie lub różnie. Dotyczy to np. codziennych zakupów, zmywania naczyń/używania zmywarki, przygotowywania posiłków czy sprzątania (Bożewicz, 2018, s. 2).

Reasumując, należy stwierdzić, że obraz zaangażowania mężczyzn w obowiązki domowe w Polsce nie rysuje się w zbyt jasnych barwach. W kontekście podejmowanych tu rozważań, i biorąc pod uwagę wciąż niską – daleką od poziomu zastępowalności pokoleń – dzietność, daje to uzasadnione podstawy, by zakładać, że taki stan rzeczy ma wpływ na decyzje prokreacyjne polskich rodzin. Tym bardziej zasadne wydaje się także, żeby problem ten został starannie i dogłębnie przebadany.

poziom zaangażowania mężczyzn w prace domowe w sposób wprost proporcjonalny przekłada się na dzietność

ważną przyczyną zaniechania planów prokreacyjnych jest konflikt między rolami zawodowymi i rodzinnymi

ZAKOŃCZENIE

W niniejszym artykule podjęty został temat zależności pomiędzy zaangażowaniem mężczyzn w prace domowe a dietnością. Biorąc pod uwagę dostępną literaturę i kontekst historyczny, należy stwierdzić, że mamy do czynienia ze zjawiskiem niewątpliwie złożonym, gdzie trudno o proste wyjaśnienia i interpretacje.

Wiele wskazuje na to, że sytuacja w obszarze tzw. zablokowanej rewolucji – jak ją nazywa Hochschild – stopniowo ulega zmianie (Hochschild i Machung 1989). Jak zauważono w jednym z artykułów, w ciągu ostatnich dziesięcioleci zaangażowanie czasowe w obowiązki domowe w przypadku mężczyzn wzrosło, podczas gdy w odniesieniu do kobiet spadło (Bianchi, Sayer, Milkie, Robinson, 2012). Okazuje się jednak, że największe luki występują w przypadku tzw. typowo żeńskich prac (np. zmywanie naczyń, sprzątanie), które przez większość kobiet i mężczyzn nie są lubiane (Coltrane 2000). W wypadku tych prac może się okazać, że większe zaangażowanie mężczyzn może doprowadzić do bardziej efektywnego zrównoważenia

konfliktu między pracą zawodową a życiem rodzinnym (Fanelli i Profeta, 2021, s. 1936).

Innym sygnałem, który pokazuje, że zmiany w tym obszarze mają miejsce, jest relacja dotycząca okoliczności pandemii i ich wpływu na sytuacje rodzin, zawarta w raporcie *State of the World's Fathers 2021*, w którym czytamy, że „mężczyźni częściej angażują się w nieodpłatną opiekę podczas pandemii. Badania przeprowadzone wśród kobiet i mężczyzn w 47 krajach potwierdzają, że w wyniku zamknięcia (lockdown)

w związku z COVID-19 mężczyźni wykonują więcej praktycznych prac opiekuńczych niż kiedykolwiek w najnowszej historii. Pandemia daje nam możliwość zaangażowania mężczyzn w uczynienie tej zmiany trwałą” (Promundo, 2021, s. 6).

Spoglądając na interesujący nas problem, pojawia się naturalnie pytanie o pożądany, docelowy model zaangażowania mężczyzn w funkcjonowanie gospodarstwa domowego. W przypadku niektórych koncepcji wydaje się, że upatrują taki ideał w równym podziale obowiązków. Problem jednak w tym, że życie wielokrotnie wykazuje, że równość nie jest stanem naturalnym, a dynamika życia rodzinnego potwierdza, że nie sposób zadekretować raz na zawsze choćby najlepiej zaprojektowanych rozwiązań, które zapewniałyby równość. Co więcej, równe traktowanie niekoniecznie przecież musi oznaczać, że jest ono sprawiedliwe. Wydaje się więc, że to właśnie sprawiedliwość powinna być tym kryterium, które warto angażować do ulepszania rzeczywistości społecznej.

W odniesieniu do małżeństwa i rodziny nie można zapominać, że nie są wyłącznie rzeczywistościami społecznymi i ekonomicznymi, ale w zasadniczym wymiarze także psychicznymi i duchowymi, czyli kulturowymi. Trzeba również pamiętać, że to właśnie w tych ostatnich wymiarach wydaje się najbardziej sensowne poszukiwanie adekwatnych rozwiązań.

W rezultacie chodzi przecież o to, aby to mężczyźni i kobiety – tworzący związki i zakładający rodzinę w atmosferze wolności – mogli poszukiwać, wybierać i prowadzić życie rodzinne w taki sposób, w którym oboje będą w stanie harmonizować swoje oczekiwania i zobowiązania, by doświadczać we wspólnym życiu miłości, radości, spełnienia i szczęścia. I tu trzeba pokornie przyznać, że na tych najważniejszych dla życia rodzinnego wartościach nauki społeczne nie znają się zbyt dobrze.

Powracając jeszcze do wymiaru demograficznego, który z perspektywy aktualnych wyzwań społecznych, gospodarczych i cywilizacyjnych wydaje się być kluczowy, warto przywołać komentarz z artykułu dotyczącego zaangażowania ojców w prace domowe i dietności w środkowej i wschodniej Europie. Niech ten fragment autorstwa zespołu Ester Fanelli i Paola Profeta (2021) stanowi zarazem podsumowanie podjętych tu rozważań, których ciąg dalszy niewątpliwie powinien nastąpić. Wspomniane autorki stwierdzają, że „starzenie się społeczeństwa i jego kurczenie się, połączone z niskimi wskaźnikami dietności budzą wątpliwości co do przyszłej trwałości państw opiekuńczych. Obserwowana dietność, która jest niższa niż ta pożądana i deklarowana, sugeruje również, że osoby i pary mają mniej dzieci niż pragną (Morgan 2003). Rzeczywiście, nasze wyniki pokazują, że dzielenie się czynnościami domowymi może pomóc parom w wypełnieniu tej luki (Esping-Andersen 2017), w wyniku czego satysfakcjonująca dietność może mieć pozytywne skutki zarówno na poziomie społecznym, jak i indywidualnym. (...) Nasze ustalenia, że większe zaangażowanie ojców w prace domowe może zwiększyć dietność, a jednocześnie pozwolić kobietom na kontynuowanie pracy w pełnym wymiarze godzin, mają silne implikacje polityczne. Polityki, które zachęcają do symetrycznego podziału pracy między małżonkami, takie jak wyłączne urlopy ojcowskie, mogą wspierać model rodziny, w której oboje rodzice zarabiają oraz wpływać na poprawę wskaźników dietności” (Fanelli i Profeta 2021, s. 1951).

**dyskusja
o zwiększeniu
dietności
jest często
ograniczana
do wymiaru
ekonomicznego
i pomijania
w polityce**

BIBLIOGRAFIA

- Anderson, T., Kohler, H. P. (2015). Low fertility, socioeconomic development, and gender equity. *Population and Development Review*, 41(3), 381-407. DOI: 10.1111/j.1728-4457.2015.00065.x.
- Becker, G. S., Becker, G. N. (2006). *Ekonomia życia*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Bianchi, S.M., Sayer, L.C., Milkie, M.A., Robinson, J. P. (2012). Housework: Who did, does or will do it, and how much does it matter? *Social Forces*, 91(1), 55-63. DOI: 10.1093/sf/sos120.
- Błaszczak-Przybycińska, I. (2014). Wartość pracy domowej – wycena empiryczna na podstawie ogólnopolskiego badania budżetu czasu ludności. W: A. Kubów, J. Szczepaniak-Sienniak (red.), *Polityka rodzinna w Polsce z perspektywy wybranych aspektów polityki społecznej i ekonomii. Doświadczenia innych państw europejskich* (s. 44-59). Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 364. Wrocław: Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.
- Bożewicz, M. (2018). *Kobiety i mężczyźni w domu*. CBOS. Komunikat z badań, nr 127.
- Cherlin, A. (2016). A happy ending to a half-century of family change? *Population and Development Review*, 42(1), 121-129 DOI: 10.1111/j.1728-4457.2016.00111.x.
- Coltrane, S. (2000). Research on household labor: Modeling and measuring the social embeddedness of routine family work. *Journal of Marriage and Family*, 62(4), 1208-1233. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2000.01208.x.
- Esping-Andersen, G. (2017). Education, gender revolution, and fertility recovery. *Vienna Yearbook of Population Research*, 15, 55-59. DOI: 10.1553/populationyearbook2017s055.
- Esping-Andersen, G., Billari, F.C. (2015). Re-theorizing family demographics. *Population and Development Review* 41(1), 1-31. DOI: 10.1111/j.1728-4457.2015.00024.x.
- Fagan, P.F. (2010). The Family GDP: How Marriage and Fertility Drive the Economy. *The Family in America*, 24(2) (Spring 2010), 141.
- Fanelli, E., Profeta, P. (2021). Fathers' Involvement in the Family, Fertility, and Maternal Employment: Evidence From Central and Eastern Europe. *Demography*, 58(5), 1931-1954. DOI: <https://doi.org/10.1215/00703370-9411306>.
- Frejka, T., Goldscheider, F., Lappegård, T. (2018). The Two-Part Gender Revolution, Women's Second Shift and Changing Cohort Fertility, *Comparative Population Studies*, 43, 99-130. DOI: 10.12765/CPoS-2018-09.
- Goldscheider, F., Bernhardt, E., Lappegård, T. (2015). The gender revolution: A framework for understanding changing family and demographic behavior. *Population and Development Review*, 41(2), 207-239. DOI: 10.1111/j.1728-4457.2015.00045.x.
- Grabowska, M., Omyła-Rudzka, M., Roguska, B. (red.) (2017). *Rodzina PLUS. Sytuacja polskich rodzin i oceny polityki prorodzinnej*. Warszawa: CBOS.
- Huntington, S. P. (2003). Z kulturą trzeba się liczyć. W: L. E. Harrison, S. P. Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Instytut Spraw Obywatelskich (2006). *Nieopłacana praca domowa – jak ją traktować, żeby skutecznie tworzyć podstawy opiekuńczego społeczeństwa?* Łódź.
- Kochanowicz, J. (2002). Trendy cywilizacyjne. W: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku* (s. 465-482). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lesthaeghe, R. (2010). The unfolding story of the Second Demographic Transition. *Population and Development Review*, 36(2), 211-251. DOI: 10.1111/j.1728-4457.2010.00328.x.
- Lesthaeghe, R.; van de Kaa, D. (1986). *Twee Demografische Transitie's*. W: R. Lesthaeghe, D. van de Kaa, (red.), *Bevolking: Groei en krimp. Mens en Maatschappij* (s. 9-24). Deventer: Van Loghum-Slaterus.
- Macunovich, D. (1996). A review of recent developments in the economics of fertility. W: P. L. Menchik, (red.), *Household and Family Economics* (s. 91-150). New York: Kluwer Academic Publishers.
- Michalski, M.A. (2014). *Znaczenie rodziny dla międzypokoleniowej transmisji kultury gospodarczej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Morgan, S. P. (2003). Is low fertility a twenty-first-century demographic crisis? *Demography*, 40(4), 589-603. DOI: 10.1353/dem.2003.0037.
- Olędzka, A. (1975). *Kobieta, budżet czasu, praca wielozmianowa*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Promundo, *State of The World's Fathers. Structural Solutions to Achieve Equality in Care Work 2021*, Promundo-US. Pobrane z: <http://stateoftheworldsfathers.org/report/state-of-the-worlds-fathers-2021/> [ostatni dostęp 4.11.2021].
- Rindfuss, R. R., Brewster, K. L., Kavee, A. L. (1996). Work, and Children: Behavioral and Attitudinal Change in the United States. *Population and Development Review*, 22(3), 457-482. DOI: 10.2307/2137716.
- Ringen, S. (1997). *Citizens, Families and Reform*. Oxford: Oxford University Press.
- Russell-Hochschild, A., Machung, A. (1989). *The Second Shift*. New York: Avon Books.
- Torr, B. M., Short, S. E. (2004). Second Births and the Second Shift: A Research Note on Gender Equity and Fertility. *Population and Development Review*, 30(1), 109-130. DOI: 10.1111/j.1728-4457.2004.00005.x.
- Urbańska, M. (2012). Praca domowa – ekonomiczny i społeczno-kulturowy wymiar pracy w gospodarstwie domowym. *Saeculum Christianum*, 19(1), 233-244.
- Zych, T., Dobrowolska, K., Szczypiński, O. (2015). *Jakiej polityki rodzinnej potrzebuje Polska?* Warszawa: Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris.

Katarzyna Wac
Fundacja Cyryla i Metodego
Think Tank Tato.Net

OJCOSTWO – SPOSÓB NA SZCZĘŚCIE MĘŻCZYZNY?¹

WPROWADZENIE

Zainteresowanie tematyką ojcowską pojawiło się wśród badaczy stosunkowo niedawno i generalnie ograniczało się do analiz nad wpływem roli ojca na rozwój i funkcjonowanie dzieci. Dotychczasowe badania, realizowane głównie na gruncie amerykańskim, potwierdziły, że zaangażowanie w ojcostwo przynosi wiele korzyści dla rodziny jako całości (Pleck i Masciadrelli, 2004), sprzyja wzmocnieniu relacji małżeńskiej (Plopa, 2011) i jest źródłem wielu korzyści dla rozwoju dziecka (Brown, Mangelsdorf, Shigeto i Wong, 2018; Cabrera, Volling i Barr, 2018; Bronte-Tinkew i in., 2008; Cabrera, Shannon i Tamis-LeMonda, 2007; Flouri i Buchanan, 2004). Tylko nieliczne badania koncentrowały się na skutkach angażowania się w ojcostwo w życiu mężczyzn (Waldvogel i Ehler, 2016; Palkovitz, 2002; Barnett, Marshall i Pleck, 1992). Szczęście i zadowolenie mężczyzn do tej pory badano przede wszystkim w kontekście pracy zawodowej, uznając, iż role zawodowe są dla nich głównym źródłem satysfakcji (Lachowska, 2012).

Zmiany społeczne, większe zaangażowanie kobiet w życie zawodowe, nowy podział ról i obowiązków wymusiło niejako większe i inne zaangażowanie mężczyzn w rolę rodzinną (Cabrera i in., 2000). W literaturze przedmiotu można się spotkać z teoriami sugerującymi związek zaangażowania w ojcostwo z dobrostanem (Bamishigbin i in., 2020), jednak wyniki poszczególnych badań nie są jednoznaczne, a czasami wręcz sobie zaprzeczają (Nelson i in. 2013; Hansen, 2012; Schindler, 2010). Brak jest analiz, które mogłyby jednoznacznie pokazać, że zaangażowanie w ojcostwo jest źródłem szczęścia dla mężczyzn.

■ **zaangażowanie w ojcostwo nie tylko sprzyja wzmocnieniu relacji małżeńskiej i wspiera rozwój dziecka, ale też zwiększa dobrostan i poczucie szczęścia u mężczyzn**

OJCOSTWO A ROZWÓJ JEDNOSTKI - PSYCHOLOGICZNE KONCEPCJE ODNOSZĄCE SIĘ DO OKRESU DOROSŁOŚCI

Każdy okres w życiu człowieka wiąże się z określonymi zadaniami, wyzwaniem, a także możliwościami. Na przestrzeni lat niektóre z pełnionych ról zmieniają się (rola dziecka), inne przemijają (rola ucznia), pojawiają się także nowe (rola rodzica, małżonka). Okres wczesnej dorosłości to czas zasadniczych zmian i ważnych decyzji, które z jednej strony otwierają nowe możliwości, a z drugiej – jednoznacznie zamykają inne. Niejednokrotnie obawa przed zmianą paraliżuje przed podjęciem decyzji. Odwlekając decyzji życiowo doniosłych sprawia, że ostateczne wybory (rodzina, praca) są obecnie przesuwane w czasie (Bańka, 2009; Oleś, 2012).

Napotykać wiele trudności w próbie zdefiniowania czasu, w którym człowiek osiąga dorosłość. Pierwsze założenia, jakoby rozwój fizyczny i dojrzałość fizyczna organizmu miałyby być równoznaczne z osiągnięciem dojrzałości psychicznej człowieka, zostały szybko podważone. Podobnie przyjęcie takich wskaźników, jak podjęcie pracy zawodowej, wejście w związek małżeński czy zakończenie edukacji, nie może stanowić wystarczającego kryterium definiującego osiągnięcie dorosłości, choć niewątpliwie konkretne wydarzenia życiowe często mają wtedy miejsce. Z uwagi na różne wątpliwości co do wyraźnego zaznaczenia progu dorosłości przyjęto, że stawanie się dorosłym jest procesem ciągłym, rozgrywającym się powoli i stopniowo, w którym pewne zdarzenia życiowe mogą odegrać znaczącą, ale z pewnością nie decydującą rolę (Gurba, 2011).

W literaturze rozważane są trzy rodzaje kryteriów, według których najczęściej porządkowany jest okres dorosłości. Należą do nich: zadania rozwojowe, zmiany w strukturze życia związane z wydarzeniami typowymi dla różnych faz dorosłości oraz kryzysy życiowe, z którymi jednostka musi się zmierzyć. Taki sposób kategoryzacji osiągnięć rozwojowych ściśle wiąże się z warunkami społeczno-kulturowymi, stąd trudno mówić o uniwersalnych granicach wczesnej dorosłości. Niemniej jednak przyjęto się, że jest to okres między 20. - 23. a 35. - 40. rokiem życia (por. Lipska i Zagórska, 2019; Harwas-Napierała 2012; Brzezińska 2007). W tym czasie młody człowiek osiąga pełnię swoich możliwości natury fizycznej a także intelektualnej. Ma szansę uzyskania niezależności ekonomicznej oraz podjęcia i odpowiedzialnego wypełniania obowiązków związanych z nowymi rolami społecznymi (tj. rolą pracownika, małżonka, rodzica).

ROZWÓJ CZŁOWIEKA DOROSŁEGO - WYBRANE KONCEPCJE

W okresie dorosłości szczególnie ważna jest aktywność samej jednostki, a jej wysiłki są głównie skierowane na karierę zawodową i rodzinę. Do pierwszej z prezentowanych koncepcji należy koncepcja Roberta J. Havighurta (1981). Przy opisie biegu życia człowieka posłużył się on kluczowym terminem, jakim jest zadanie rozwojowe (ang. *developmental tasks*). Havighurt definiuje zadanie rozwojowe jako „zadanie, które się pojawia w pewnym okresie życia jednostki i którego wypełnienie z powodzeniem prowadzi do jej szczęścia i do sukcesu w zadaniach późniejszych, podczas gdy jego niewypełnienie przynosi brak szczęścia jednostki, dezaprobatę społeczną i trudności w realizacji dalszych zadań” (za: Tyszkowa, 2010, s.100). Tym samym rola ojca staje się wyjątkową szansą – z jednej strony na jej odpowiedzialne wypełnienie, z drugiej na czerpanie profitów z tego zaangażowania i doświadczanie płynącej satysfakcji.

Drugą ważną koncepcją jest teoria psychospołecznego rozwoju Erika H. Eriksona (2000), wywodząca się z psychoanalizy, w której wiodącą rolę przypisuje się świadomym działaniom jednostki pod wpływem środowiska. Rozwój ujmowany jest jako proces ewolucyjny, w którym jednostka poprzez kryzysy psychospołeczne osiąga coraz to wyższy poziom wewnętrznej integracji.

Z perspektywy problematyki niniejszego artykułu szczególnie ważny jest kryzys pomiędzy generatywnością a stagnacją. Działania o charakterze generatywnym cechują się troską o innych, przekazywaniem wartości i zaszczepianiem idei młodszemu pokoleniu, a także tworzeniem zaplecza materialnego i środowiska, które będą dla kolejnej generacji korzystne. Rodzicielstwo jest więc jednym ze sposobów realizowania generatywności, dawania części siebie innym, troszczenia się.

Istota troski, tudzież opieki – zarówno w potocznym, jak i naukowym rozumieniu – wyraża się w poczuciu odpowiedzialności za drugą osobę oraz wiąże się z działaniami, których celem jest zaspokojenie potrzeb tejże osoby. Troska to przejaw autentycznego zaangażowania się w opiekę nad innymi osobami, zainteresowania się bardziej innymi niż sobą (Harwas-Napierała, 2003). Generatywność osoby dorosłej odnosi się przede wszystkim do dzieci, ale nie ogranicza się do nich, bo uwzględnia także osoby starsze, starsze, rodziców, partnerów. Ojcostwo, będące jednym z głównych zadań rozwojowych we wczesnej i średniej dorosłości, by mogło być z powodzeniem realizowane, wymaga pozytywnej postawy w stosunku do rodzicielstwa, a także wiedzy związanej z opieką i potrzebami dziecka (Bakiera, 2013).

■ **ojcostwo
jest jednym
z głównych
zadań
rozwojowych
mężczyzny
we wczesnej
i średniej
dorosłości**

PSYCHOLOGICZNA KONCEPCJA SZCZĘŚCIA

Próba znalezienia odpowiedzi na pytanie o źródło ludzkiego szczęścia ma swój początek już w starożytności, gdzie spotkały się ze sobą dwie tradycje: hedonistyczna i eudajmonistyczna. Już wtedy część społeczeństwa uznawała, zgodnie z filozoficzną koncepcją Arystypa, że celem ludzkiego życia jest jak największe doświadczanie przyjemności, a szczęście miałoby być sumą tychże przyjemności (Czerw, 2016). Dobre samopoczucie i hedonizm to – według Daniela Kahnemama, Ed Dienera i Norberta Schwarza (1999), autorów jednej z pierwszych książek z obszaru psychologii pozytywnej – równoważne pojęcia. Rozumiane są jako maksymalizowanie nagród czy przyjemności i minimalizowanie wkładanego przy tym wysiłku.

Z kolei eudajmonistyczne ujęcie zakłada, że dobre dla człowieka jest posiadanie określonych wartościowych atrybutów – dobre życie to takie, kiedy człowiek zdobywa, rozwija się i może się wykazać posiadaniem wartościowych przymiotów (Trzebińska, 2008). Dla stoików, w tym także dla Arystotelesa, szczęście było utożsamiane z eudajmonią, nie miało nic wspólnego z emocjonalnymi czy sensorycznymi doznaniem. Miarą szczęścia nie były więc przyjemności, lecz osiąganie tego, co jest warte starań, życie autentycznie zapewniające samorealizację, mające sens (Czapiński, 2004).

Szczęście doczekało się swojej konceptualizacji w psychologii. Dobrostan w nurcie hedonistycznym obejmuje doświadczanie emocji przyjemnych, niski poziom przykrych odczuć oraz wysoki poziom zadowolenia z życia (Diener, 2000). Ujęcie hedonistyczne jest prostsze i łatwiej poddaje się empirycznym analizom, z kolei wizja eudajmonistyczna umożliwia głębszy wgląd w złożone mechanizmy składające się na dobrostan, jest jednak znacznie trudniejsza do empirycznej weryfikacji (Czapiński, 2004).

Mimo iż do pewnego czasu dominowała w badaniach perspektywa hedonistyczna, to warto zauważyć, że w psychologii pozytywnej zyskało na znaczeniu ujęcie eudajmonistyczne, inaczej zwane dobrostanem psychicznym. Powodem było, po pierwsze, rozczarowanie brakiem zrozumienia psychologicznych mechanizmów dobrostanu, a po drugie, nastawienie psychologii pozytywnej na poprawę jakości życia poprzez rozwój zasobów psychicznych, co zapewnia głównie ujęcie eudajmonistyczne (Trzebińska, 2008). Pojawienie się wskaźników eudajmonistycznych w kontekście dobrostanu jest niezwykle cenne, ponieważ odnosi się do szerzej rozumianego dobrego samopoczucia i pozytywnej oceny siebie w odróżnieniu od przyjemności jako takiej (Ryan i Deci, 2001). Ponadto perspektywa ta zakłada, że nie wszystkie zrealizowane pragnienia czy osiągnięte rezultaty przynoszą finalnie pozytywny efekt dla podmiotu, a niejednokrotnie są tylko krótkotrwałym przyjemnym doznaniem. Z tego wynika, że przyjemność nie może być utożsamiana z dobrostanem.

Propozycja teoretyczna, która wprost odnosi się do perspektywy eudajmonistycznej, została opracowana przez Carol D. Ryff (1989). Model Ryff (1989) nawiązuje do teoretycznych analiz optymalnego rozwoju człowieka, który został przedstawiony już w latach 50. XX wieku przez Marie Jahodę (za: Trzebińska, 2008). Ryff (1989) poddała empirycznej weryfikacji wyłonione z różnych teorii przejawy optymalnego funkcjonowania i na ich podstawie stworzyła tzw. wielowymiarowy model szczęścia. Opiera się on na sześciu różnych aspektach ludzkiego samospołnienia, tj.: autonomia, panowanie nad otoczeniem, osobisty rozwój, pozytywne relacje z innymi, życiowy cel i samoakceptacja (Ryff, Singer, 2008; Czerw, 2016).

Koncepcja dobrostanu eudajmonistycznego Ryff (1989, 1996) rozumie szczęście jako osiąganie dobra poprzez realizację wartości o charakterze indywidualnym i społecznym. Budowanie relacji z innymi jest jednym z sześciu głównych wymiarów szczęścia według Ryff (1989). W sytuacji posiadania dzieci i braku angażowania się w ich wychowanie jednostka nie realizuje jednej z najważniejszych ról społecznych, jaką jest rola rodzicielska. Budowanie relacji z innymi jest jednym z sześciu głównych wymiarów szczęścia według Ryff (1989). Brak angażowania się w ojcostwo ma znaczenie w odniesieniu do ryzyka zaburzeń w dojrzewaniu psychicznym jednostki (Bakiera, 2013), jest także nierealizowaniem kluczowej potrzeby, jaką jest rodzicielstwo (Kenrick, Giskevicius, Neuberg, Schaller, 2010). Życie niedojrzałe jest z kolei zaprzeczeniem życia spełnionego, rozumianego zgodnie z nurtem eudajmonistycznym. Opierając się na wynikach dostępnych badań, a także mając na uwadze kluczowe pytanie badawcze, tj. „Czy zaangażowanie w ojcostwo wiąże się z doświadczeniem dobrostanu u mężczyzn?”, postawiono następującą hipotezę: Im większe zaangażowanie mężczyzny w ojcostwo, tym większy odczuwany dobrostan eudajmonistyczny.

ZASTOSOWANE NARZĘDZIA BADAŃ

Badania własne przeprowadzono z zastosowaniem następujących narzędzi badawczych: Kwestionariusz Zaangażowania Rodzicielskiego (Bakiera, 2013a) i Skala Dobrostanu Psychologicznego (*The Scales of Psychological Well-Being* – PWB, Ryff, 1989) w polskiej adaptacji Karaś i Ciecucha (2017). Kwestionariusz Zaangażowania Rodzicielskiego (KZR) Bakiery (2013a) składa się z trzech podskal, odnoszących się do różnych aspektów zaangażowania: zaangażowanie walencyjne, zaangażowanie behawioralne i zaangażowanie poznawczo-emocjonalne.

Zaangażowanie walencyjne ujawnia doniosłość rodzicielstwa w systemie wartości jednostki (np. jedno ze stwierdzeń w kwestionariuszu brzmi: „Rodzicielstwo pozwala mi realizować istotne dla mnie wartości”). Zaangażowanie behawioralne wiąże się z działaniami świadczącymi o trosce

■ w sytuacji posiadania dzieci zaangażowanie ojca w kontakt z dzieckiem, opiekę i wychowanie sprzyja dojrzewaniu psychicznemu ojca i osiągnięciu poczucia szczęścia

im większe zaangażowanie mężczyzn w ojcostwo, tym większy odczuwany dobrostan

osoby dorosłej o warunki i przebieg rozwoju dziecka (np. „Regularnie przygotowuję dziecku/dzieciom posiłki”). Wskaźniki trzeciego wymiaru zaangażowania poznawczo-emocjonalnego dotyczą skoncentrowania myśli, uwagi, wyobrażeń i pamięci na roli ojca oraz emocjonalne przeżywanie sytuacji rodzicielskich i wydarzeń istotnych dla dziecka (np. zdanie wymagające odwrócenia punktacji: „Nudzą mnie rozmowy na temat wychowania”). Każda pozycja zaopatrzona jest w siedmiopunktową skalę szacunkową. Wynik ogólny mieści się w przedziale liczbowym od 34 do 238 punktów i jest obliczany przez zsumowanie punktów uzyskanych przez osobę badaną w poszczególnych pozycjach. Kwestionariusz jest narzędziem o dobrych walorach psychometrycznych do badania zaangażowania rodzicielskiego, np. współczynnik rzetelności α Cronbacha uzyskany w obecnych bada-

niach wyniósł odpowiednio dla poszczególnych podskal: zaangażowanie walencyjne = 0,77; behawioralne = 0,69; poznawczo-emocjonalne = 0,78; dla wyniku ogólnego = 0,86.

Skala Dobrostanu Psychologicznego (PWB) zawiera sześć podskal, które mierzą poziom sześciu wymiarów eudajmonistycznego dobrostanu psychologicznego. Ryff (1989) zaproponowała takie wymiary, jak: autonomia, panowanie nad otoczeniem, osobisty rozwój, pozytywne relacje z innymi, życiowy cel i samoakceptacja. Kwestionariusz jest skalą samoopisową, zawierającą ocenę 18 stwierdzeń na skali od 1 („zupełnie się nie zgadzam”) do 5 („całkowicie się zgadzam”). Kwestionariusz PWB uwzględnia możliwość interpretacji wyniku ogólnego, na który składa się średnia z wyników poszczególnych podskal. Rzetelność całego narzędzia dla wersji skróconej oszacowana za pomocą współczynnika Cronbacha wynosi = 0,79. Współczynnik rzetelności Cronbacha uzyskany w obecnej próbie jest również wysoki = 0,80. W wyniku licznych analiz czynnikowych (CFA) o charakterze eksploracyjnym zbudowano model czteroczynnikowy. Nazwy jego konstruktów brzmią następująco: 1) „pozytywne relacje z innymi”, 2) „cel w życiu”, 3) „zaradność i samoakceptacja”, 4) „odwaga i otwartość na doświadczenia”.

ANALIZY STATYSTYCZNE

Analizy statystyczne wykonano przy pomocy programu PS Imago IBM SPSS oraz IBM SPSS AMOS (AMOS, ang. *Analysis of Moments Structures*), wersja 25. Posłużono się modelowaniem równań strukturalnych (SEM, ang. *Structural Equation Modeling*), tj. modelowaniem strukturalnym (CA, ang. *Casual Analysis*; czasami używa się skrótu CM od ang. *Casual Modeling*), które pozwoliły na określenie związku między zaangażowaniem w ojcostwo a dobrostanem mężczyzn (Bedyńska, Książek, 2012; Januszewski, 2011; Konarski, 2009).

Zastosowano konfirmacyjną analizę czynnikową (CFA) wobec użytych narzędzi. Zabieg ten był niezbędny z uwagi na fakt planowanego modelowania strukturalnego (SEM). Autorzy poszczególnych narzędzi opracowali

je w oparciu o eksploracyjną analizę czynnikową, co mogło stanowić źródło problemów przy testowaniu modeli. W wyniku przeprowadzonej konfirmacyjnej analizy czynnikowej (CFA) opracowano submodele o wysokich wartościach psychometrycznych, które można było włączyć do dalszych analiz (SEM). Przy opracowywaniu zachowano maksymalną zgodność z pierwotnym wzorem oraz zwracano uwagę na trafność merytoryczną. Zastosowanie CFA pozwoliło zachować większą kontrolę nad zmiennością i współzmiennością wyników oraz dokładniej wyizolować zmienne psychologiczne.

PROCEDURA BADANIA

Badania empiryczne zostały przeprowadzone w okresie od stycznia do września 2018 roku wśród ojców pozostających w pierwszym związku małżeńskim i posiadających co najmniej jedno dziecko w wieku 4-19 lat. Założone kryteria z jednej strony wynikały z użytej metody (Kwestionariusz Zaangażowania Rodzicielskiego służy do badania osób dorosłych pełniących role rodzicielskie wobec dziecka/dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i/lub dorastania), z drugiej miały na celu zadbanie o homogeniczność grupy (Bakiera, 2013).

Badania przeprowadzono w sposób anonimowy i dobrowolny. Badani byli informowani o wyłącznie naukowym przedmiocie badania. Po uzyskaniu zgody na wzięcie udziału w badaniu, zainteresowani otrzymywali zestaw kwestionariuszy. Miejscem dystrybucji kwestionariuszy były głównie spotkania rodziców w przedszkolach i szkołach podstawowych na terenie Lubelszczyzny, Opolszczyzny, a także Mazowsza oraz spotkania wspólnotowe, festyny, warsztaty dla rodziców. Często pośrednim odbiorcą kwestionariuszy były matki, które przekazywały mężom kwestionariusze.

Zebrano 300 kompletów kwestionariuszy papierowych (z czego 264 włączono do dalszych analiz) i 53 elektronicznych – wypełnionych formularzy online (z czego 43 włączono do kolejnych analiz). Część kwestionariuszy wykluczono z powodu ewidentnych braków danych (pominięcie którejsz ze skal) lub niespełnienia jednego z kryteriów (np. wiek dziecka badanego ojca – dziecko powyżej 19. roku życia).

OSOBY BADANE

W badaniu wzięło udział N = 264 ojców, w wieku 24-56 lat (średnia wieku M = 39,77; SD = 5,65). W badanej grupie 76,1% respondentów było z wykształceniem wyższym, 18,9% z wykształceniem średnim, 4,2% było z wykształceniem zawodowym, 0,4% miało wykształcenie podstawowe. W odniesieniu do miejsca zamieszkania: 48,9% to mężczyźni to mieszkańcy dużych miast powyżej 100 tys. Następnie 22,7% respondentów było mieszkańcami wsi, 15,2% – mieszkańcami miast do 20 tys., 11% mieszkało w mieście do 100 tys. Wszyscy badani pozostawali w pierwszym związku małżeńskim (jedno z kryteriów doboru do grupy), a ich dzieci były dziećmi biologicznymi. Średni staż małżeński był równy M = 12,89 lat; SD = 5,06. Liczba dzieci wśród badanych ojców wahała się między jeden a siedem (średnia liczba dzieci M = 2,39; SD = 1,14). Co piąty respondent posiadał

tylko jedno dziecko, najliczniejsza grupa badanych, bo 42,4% – posiadało dwoje dzieci, blisko co czwarty respondent – troje dzieci, 9,5% respondentów – czworo, niespełna 2% – pięcioro, 2,3% – sześcioro, niecałe 0,5% – siedmioro.

UZYSKANE WYNIKI

W Tabeli 1. przedstawiono średnie i odchylenia standardowe wyników w skalach zaangażowanie rodzicielskie oraz dobrostan psychologiczny wraz z wynikami korelacji pomiędzy zmiennymi. W dalszej części opisowej ma miejsce weryfikacja postawionej hipotezy za pomocą zastosowanego modelowania strukturalnego.

Tabela 1. Statystyki opisowe dla skal „Zaangażowanie rodzicielskie” oraz „Dobrostan psychologiczny” wraz z wynikami korelacji badanych zmiennych N = 264.

Zmienne	M	SD	R - Pearsona	p<
1. Zaangażowanie rodzicielskie	185,08	20,35		
2. Dobrostan psychologiczny	83,48	8,85	0,50	0,01

Dla pierwszej zmiennej niezależnej średnia dla wyniku ogólnego jest równa $M = 185,08$, a odchylenie standardowe $SD = 20,35$. Uzyskane wyniki wskazują, iż stopień nasilenia w zaangażowanie rodzicielskie jest wysoki wśród badanych respondentów. Średnia dla zmiennej zależnej (dobrostan psychologiczny) jest równa $M = 83,48$, natomiast odchylenie standardowe $SD = 8,85$. Podobnie jak w przypadku pierwszej zmiennej, uzyskane wyniki uznaje się za wysokie.

Wykazano dodatni związek pomiędzy zaangażowaniem rodzicielskim a dobrostanem psychologicznym ($r = 0,50$, $p = 0,01$). Korelację na tym poziomie uznaje się za umiarkowaną. W odniesieniu do globalnych miar dobroci wyniki odpowiednio wyniosły: $\hat{d}/df = 1,75$; $df = 45$; $p = 0,001$; $RMSEA = 0,053$; $RMSEA-Lo = 0,033$; $RMSEA-Hi = 0,073$; $PCLOSE = 0,37$; $GFI = 0,953$; $AGFI = 0,919$; $N-HOELTERA (0,05) = 207$. Otrzymane wyniki wskazują na to, że model jest dobrze dopasowany do danych empirycznych.

Wyniki modelu zaangażowania w ojcostwo z dobrostanem mężczyzn dowiodły, że występuje związek między egzogenicznym i endogenicznym konstruktami. Siłę badanego związku można wyrazić wartością współczynnika determinacji (R^2) nad konstruktami endogenicznymi, który jest wyjaśniany przez konstrukt egzogeniczny i wynosi 15% a główna bezpośrednia zależność jest równa $\gamma = 0,62$. Oznacza to, że zaangażowanie rodzicielskie

wyjaśnia 15% wariancji zmiennej zależnej, tj. dobrostanu. Na uwagę zasługują poszczególne ścieżki między wybranymi wymiarami zaangażowania rodzicielskiego i dobrostanu. Dodatnia wysoka zależność wystąpiła między wymiarem poznawczo-emocjonalnym (zainteresowanie codziennym życiem dziecka) a takimi aspektami dobrostanu eudajmonistycznego, jak: zaradność i samoakceptacja, odwaga i otwartość na doświadczenia. Kolejną istotną zależność dotyczy wymiaru zaangażowania rodzicielskiego, tj. zaangażowania walencyjnego (pogłębionej refleksji rodzicielskiej), która w największym stopniu wiąże się z następującymi wymiarami dobrostanu: relacje z innymi oraz cele życiowe.

DYSKUSJA WYNIKÓW

W przyjętej hipotezie założono, że istnieje związek między zaangażowaniem w ojcostwo a dobrostanem. Otrzymane wyniki potwierdziły, że im większe zaangażowanie mężczyzn w ojcostwo, tym większy odczuwany dobrostan eudajmonistyczny (psychologiczny). Uzyskane zależności składają się do kilku refleksji. Wyniki w prezentowanej pracy badawczej potwierdzają obserwacje płynące z literatury przedmiotu, że podjęcie roli rodzicielskiej i zaangażowanie się w nią jest predyktorem dobrostanu (Lachowska, Łokczewska i Chrzostowska, 2018; Waldevogel i Ehlert, 2016).

Pełnienie roli rodzicielskiej wiąże się z wyrzeczeniami, poświęceniem, doświadczaniem zarówno przyjemnych, jak i przykrych emocji. Nurt hedonistyczny definiuje szczęście głównie na podstawie przeżywanych pozytywnych emocji. Te z kolei – mimo że pojawiają się w życiu rodzica – niekoniecznie są dominującymi, zwłaszcza w sytuacji problemów natury opiekuńczej i wychowawczej oraz wyzwań, przed którymi staje rodzic (Nomaguchi i Milkie, 2003). Współczesna definicja szczęścia jest głównie ukierunkowana na konsumpcję. Szczęście nie jest pojmowane jako trwałe zadowolenie z całego życia, ale raczej postrzegane jako stan chwilowej satysfakcji. Sposoby, którymi jednostka chce osiągnąć szczęście, stają się również mniej wymagające (Adamczyk, Krysiak i Skowron, 2019).

Konsekwencją tak pojmowanego szczęścia może być rozczarowanie pełnieniem ról rodzicielskich, które z założenia wymagają odpowiedzialności i wysiłku. Jeśli jednostka nie dopuszcza we własnym rozwoju trudu i poświęcenia na rzecz drugiej osoby, pozbawia się możliwości przejścia na kolejny etap swojego rozwoju (w teorii Eriksona, 2000). Etap ten jest zwany generatywnością. Rozwój człowieka dorosłego wyraża się m.in. w budowaniu trwałych relacji międzypokoleniowych i wywiązywaniu się z zadań, jakie są przypisane do roli rodzica. Ich efektywne wypełnianie staje się znaczącym fundamentem do budowania dojrzałości jednostki. Każde pozytywne przejście etapu rozwojowego daje szansę na wzrost i wzmocnienie wewnętrznej integracji. Pozwala świadomie się dystansować od postawy egocentrycznej (Harwas-Napierała, 2012), przyjmować postawę ku drugiemu człowiekowi. Bliskie i trwałe relacje są fundamentalne w odniesieniu do doświadczania dobrostanu.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI DLA PRZYSZŁYCH BADAŃ

Traktowanie przez badaczy (Bamishigbin, 2020; Waldvogel i Ehlert, 2016; Bakiera, 2013) posiadania dziecka i zaangażowania się w jego wychowanie jako źródła satysfakcji mężczyzny zostało potwierdzone. Dowiedziano jednoznacznie, że dobrostan eudajmonistyczny jest implikacją zaangażowania rodzicielskiego.

Przeprowadzone badania mają charakter poprzeczny, co nie pozwala na wnioskowanie przyczynowo-skutkowe, dlatego przyszłe badania warto tak zaprojektować, by można było wyciągać wnioski o zależnościach kauzalnych między badanymi zmiennymi. Ponadto, jak pokazują badania, znaczący wpływ na funkcjonowanie mężczyzn w roli ojca ma żona / partnerka – matka dziecka. W przyszłości warto włączyć i kontrolować zmienną odnoszącą się do relacji małżeńskiej i poziomu wsparcia, zaufania żony / partnerki / matki dziecka do ojca. Przy większej próbie badawczej można byłoby dokonać bardziej zróżnicowanych analiz dotyczących porównania ojców wychowujących dzieci w różnym wieku oraz będących w różnych sytuacjach życiowych (np. ojciec rozwiedziony, samotny, rodzina patchworkowa).

BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk, D., Krysiak, A., Skowron, A. (2019). *Sens - świadomość - szczęście. Przyczynek do realizacji życiowego sukcesu*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Bakiera, L. (2013). *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*. Warszawa: Difin.
- Bakiera, L. (2013a). Zaangażowane rodzicielstwo w kontekście satysfakcji małżeńskiej i zawodowej osób dorosłych. *Psychologia Rozwojowa*, 18(2), 21-33. DOI: 10.4467/20843879PR.13.008.1181.
- Bamishigbin, O.N., Wilson, D.K., Abshire, D.A., Mejia-Lancheros, C., Dunkel Schetter, C. (2020). Father Involvement in Infant Parenting in an Ethnically Diverse Community Sample: Predicting Paternal Depressive Symptoms. *Frontiers in Psychiatry*, 11, 578688, 1-13. DOI: 10.3389/fpsy.2020.578688.
- Bańka, A. (2009). Tożsamość jednostki w obliczu wyboru: Między przystosowaniem a ucieczką od rzeczywistości. *Czasopismo Psychologiczne*, 15(2), 333-360.
- Barnett, R. C., Marshall, N. L., Pleck, J. H. (1992). Adult Son-Parent Relationships and the Associations with Son's Psychological Distress. *Journal of Family Issues*, 13(4), 505-525. DOI: 10.1177/019251392013004007.
- Bedyńska, S. i Książek, M. (2012). *Statystyczny drogowskaz 1. Praktyczny przewodnik wykorzystywania modeli regresji oraz równań strukturalnych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Bronte-Tinkew, J., Carrano, J., Horowitz, A., Kinukawa, A. (2008). Involvement Among Resident Fathers and Links to Infant Cognitive Outcomes. *Journal of Family Issues*, 29(9), 1211-1244. DOI: 10.1177/0192513X08318145.
- Brown, G. L., Mangelsdorf, S. C., Shigeto, A. i Wong, M. S. (2018). Associations Between Father Involvement and Father-Child Attachment Security: Variations Based on Timing And Type of Involvement. *Journal of Family Psychology*, 32(8), 1015-1024. DOI: 10.1037/fam0000472.
- Brzezińska, A. (2007). *Spółeczna psychologia rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Cabrera, N. J., Shannon, J. D., Tamis-LeMonda, C. S. (2007). Fathers' Influence on Their Children's Cognitive and Emotional Development: From Toddlers to Pre-K. *Applied Developmental Science* 11(4), 208-213. DOI: 10.1080/10888690701762100.
- Cabrera, N. J., Tamis-LeMonda, C. S., Bradley, R. H., Hofferth, S., Lamb, M. E. (2000). Fatherhood in the Twenty-First Century. *Child Development*, 71(1), 127-136. DOI: 10.1111/1467-8624.00126.
- Cabrera, N.J., Volling, B.L., Barr, R. (2018). Fathers Are Parents, Too! Widening the Lens on Parenting for Children's Development. *Child Development Perspectives*, 12(3), 139-216. DOI: 10.1111/cdep.12275.
- Czapiński, J. (2004). Spotkanie dwóch tradycji: hedonizmu i eudajmonizmu. W: J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka* (s. 13-17). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czerw, A. (2016). *Psychologiczny model dobrostanu w pracy. Wartość i sens pracy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Diener, E. (2000). Subjective well-being: The Science of Happiness and a Proposal for a National Index. *American Psychologist*, 55(1), 34-43. DOI: 10.1037/0003-066X.55.1.34.

- Erikson, E. H. (2000). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Rebis.
- Flouri, E., Buchanan, A. (2004). Early Father's and Mother's Involvement and Child's Later Educational Outcomes. *British Journal of Educational Psychology*, 74(2), 141-153. DOI: 10.1348/000709904773839806.
- Gurba, E. (2011). Wczesna dorosłość. W: J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka* (s. 287-311). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hansen, T. (2012). Parenthood and happiness: a review of folk theories versus empirical evidence. *Social Indicators Research* 108(1), 29-64. DOI:10.1007/s11205-011-9865-y.
- Harwas-Napierata, B. (2003). Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich konsekwencje dla rozwoju rodziców. W: B. Harwas-Napierata (red.), *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Harwas-Napierata, B. (2012). *Dorosłość jako spełnienie. Drogi i zagrożenia rozwoju człowieka w okresie dorosłości*. Kraków: Wydawnictwo LIBRON.
- Havighurst, R.J. (1981). *Developmental tasks and education*. New York: Longmans, Green.
- Januszewski, A. (2011). Modele równań strukturalnych w metodologii badań psychologicznych. Problematyka przyczynowości w modelach strukturalnych i dopuszczalność modeli. W: O. Gorbaniuk, B. Kostrubiec-Wojtachnio, D. Musiał, M. Wiechetek, A. Błachnio, A. Przepiórka (red.), *Studia z Psychologii w KUL*, 17. (213-245). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kahneman, D., Diener, E., Schwarz, N. (1999). *Well-being: The Foundations of Hedonic Psychology*. New York: Russell Sage Found.
- Karaś, D. i Ciecuch, J., (2017). Polska adaptacja kwestionariusza dobrostanu (Psychological Well-Being Scales) Carroll Ryff. *Roczniki Psychologiczne*. 20(4), 815-835.
- Kenrick, D. T., Griskevicius, V., Neuberg, S. L. i Schaller, M. (2010). Renovating the Pyramid of Needs: Contemporary Extensions Built Upon Ancient Foundations. *Perspectives on Psychological Science*, 5(3), 292-314. DOI: 10.1177/1745691610369469.
- Konarski, R. (2009). *Modele równań strukturalnych. Teoria i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lachowska, B. (2012). *Praca i rodzina - konflikt czy synergia? Konflikt i facylitacja między rolami rodzinnymi i zawodowymi - uwarunkowania i znaczenie dla jakości życia kobiet i mężczyzn*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Lachowska, B., Łokczewska, J. i Chrzostowska, A. (2018). Zaangażowanie w pracę i rodzinę jako źródło dobrostanu psychologicznego mężczyzn. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4(36), 297-316.
- Lipska, A. i Zagórska, W. (2019). „Stająca się dorosłość” w ujęciu Jeffreya J. Arnetta jako rozbudowana faza liminalna rytuału przejścia. *Psychologia Rozwojowa*, 16(1), 9-21.
- Nelson, S.K., Kushlev, K., English, T., Dunn, E.W. i Lyubomirsky, S. (2013). In Defense of Parenthood: Children Are Associated with More Joy than Misery. *Psychological Science*, 24(1), 3-10. DOI:10.1177/0956797612447798.
- Nomaguchi, K.M. i Milkie, M.A. (2003). Costs and rewards of children: the effects of becoming a parent on adults' lives. *Journal of Marriage and Family* 65(2), 356-374. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2003.00356.x.
- Oleś, P. (2012). *Psychologia człowieka dorosłego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Palkovitz, R. (2002). *Involved Fathering and Men's Adult Development*. London: Lawrence Erlbaum Associates, Inc., Publishers.
- Pleck, J. H. i Masciadrelli, B. P. (2004). Paternal Involvement by U.S. Residential Fathers: Levels, Sources, and Consequences. W: M. E. Lamb (red.), *The Role of the Father in Child Development*. John Wiley & Sons Inc.
- Planalp, E. M. i Braungart-Rieker, J. M. (2016). Determinants of Father Involvement with Young Children: Evidence From The Early Childhood Longitudinal Study-Birth Cohort. *Journal of Family Psychology* 30, 135-146. doi: 10.1037/fam0000156
- Płopa, M. (2011). Rodzicielstwo jako wyzwanie dla małżeństwa: perspektywa teorii systemowej. W: Liberska, H., Malina, A. (red.). *Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin*. Warszawa: Difin SA.
- Ryan, R.M. i Deci, E.L. (2001). On Happiness and Human Potentials: A Review of Research on Hedonic and Eudaimonic Well-Being. *Annual Review of Psychology*, 52(1) 141-166. DOI: 10.1146/annurev.psych.52.1.141.
- Ryff, C.D., Singer, B.H. (2008). Know Thyself and become What You Are: An eudaimonic approach to psychological well-being. *Journal of Happiness Studies*, 9(1), 13-39. DOI: 10.1007/s10902-006-9019-0.
- Ryff, C. D. (1989). Happiness is Everything, or Is It? Explorations on the Meaning of Psychological Well-Being. *Journal of Personality and Social Psychology*, 57(6), 1069-1081. DOI: 10.1037/0022-3514.57.6.1069.
- Schindler, H., S. (2010). The Importance of Parenting and Financial Contributions in Promoting Fathers' Psychological Health. *Journal of Marriage and Family*. 72, 318-332. DOI:10.1111/j.1741-3737.2010.00702.x.
- Trzebińska, E. (2008). *Psychologia pozytywna*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Tyszkowa, M. (2010). *Rozwój jednostki w cyklu życia: teoria i metodologia badań*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Waldvogel, P. i Ehlert, U. (2016). Contemporary Fatherhood and Its Consequences for Paternal Psychological Well-Being-A Cross-Sectional Study of Fathers in Central Europe. *Frontiers in Public Health*, 4, 199. DOI: 10.3389/fpubh.2016.00199.

REKOMEN DACJE DEMO GRAFI CZNE

**RAPORT STATO'21
W KONTEKŚCIE
RZĄDOWEGO PROJEKTU
STRATEGII
DEMOGRAFICZNEJ
2040**

REKOMENDACJE DEMOGRAFICZNE

GENERALNY PROBLEM DO ROZWIĄZANIA SFORMUŁOWANY W STRATEGII DEMOGRAFICZNEJ

Głównym celem rządowego dokumentu Strategia Demograficzna 2040 jest „wyjście z pułapki niskiej dzietności i zbliżenie się do poziomu dzietności gwarantującego zastępowalność pokoleń”. Raport STATO'21 zawiera badanie opinii i analizę tego zagadnienia z punktu widzenia ojców i matek, którzy wzięli udział w ogólnopolskim badaniu statystycznym.

KOMPLEMENTARNOŚĆ PODEJŚCIA MIĘKKIEGO W STOSUNKU DO TWARDEGO

W Projekcie Strategii Demograficznej 2040, odpowiednio do natury i kompetencji państwa, dominuje podejście twarde, natomiast w Raporcie STATO'21 podejście miękkie. W Strategii przeważają czynniki ekonomiczne, finansowe, ilościowe i kalkulacyjne, w Raporcie – postawy, wartości, świadomość i motywacja. Należy uznać, że czynniki twarde są konieczne, ale niewystarczające. W przysłówiowej złotej klatce dobrobytu może nie być miejsca dla dzieci.

KULTURA ODPOWIEDZIALNEGO OJCOSTWA

Jednakże rządowa Strategia Demograficzna nie pomija podejścia miękkiego. Dostrzega jego znaczenie. W szczególności zauważa konieczność rozwijania prorodzinnej kultury. Raport zawiera wyniki badań dotyczących rozwoju kultury odpowiedzialnego ojcostwa. W Raporcie można znaleźć obraz ogólnospołecznych uwarunkowań i kulturowych zależności, które kształtują postawy współczesnych mężczyzn jako mężów i ojców.

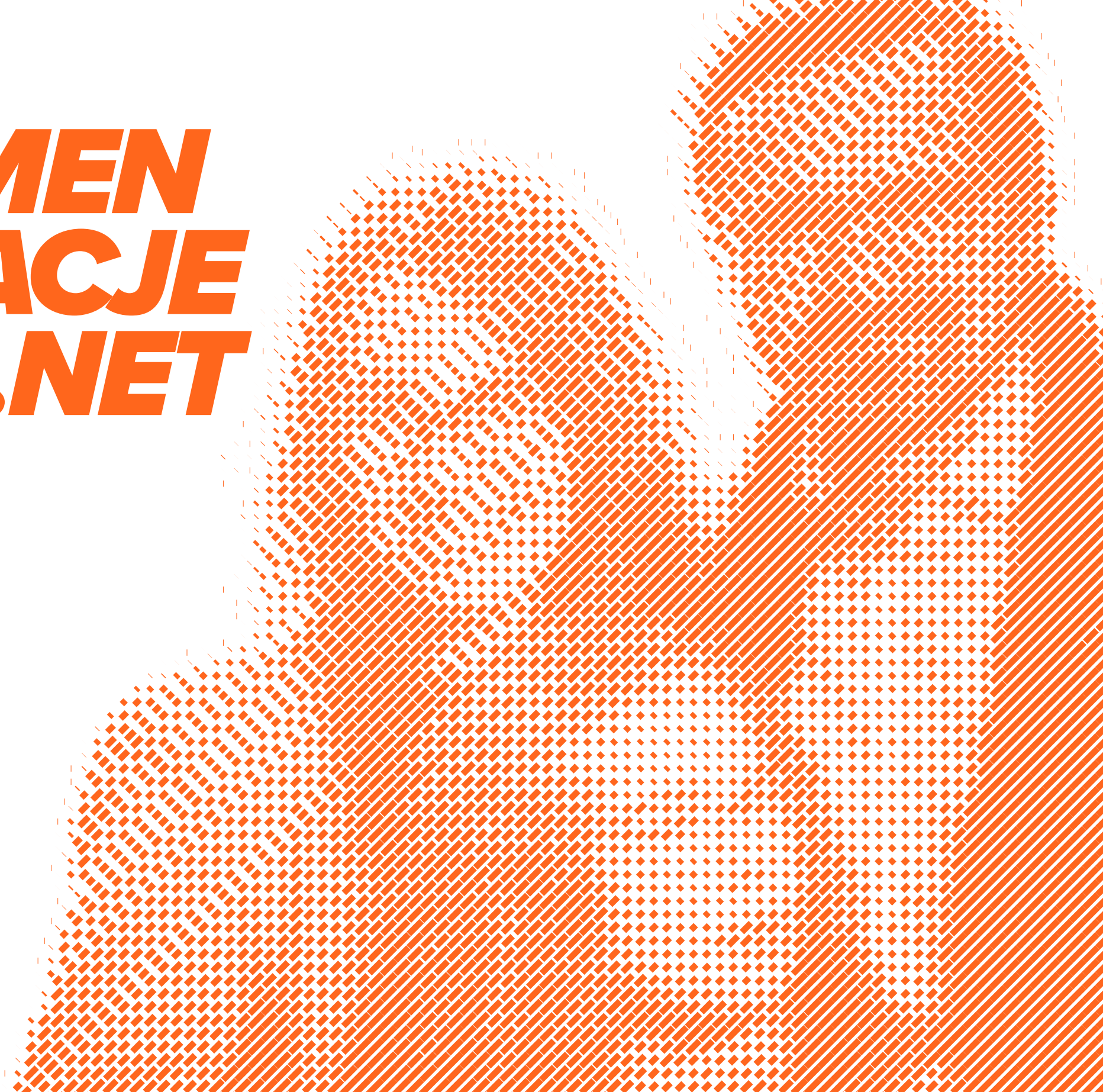
EMOCJONALIZACJA WZORU OJCA

Do najważniejszych ustaleń autorów Raportu STATO'21 należy stwierdzenie, że pojawiła się tendencja do emocjonalizacji wzorów ojca. Nie jest to dziełem przypadku. Cała kultura, w szczególności media, „działają na emocjach”. Emocjonalna obecność ojca w życiu dziecka i rodziny jest wielką zaletą – pod warunkiem, że posiada on inne istotne kwalifikacje.

SATYSFAKCJA OJCOWSKA A PERSPEKTYWA DEMOGRAFICZNA

Wzrost otwartości mężczyzn na powiększenie rodziny na drodze naturalnej lub zastępczej jest powiązany z ich poziomem satysfakcji z ojcostwa. Obecne i wcześniejsze badania ekspertów Tato.Net w Polsce i USA potwierdzają znaczenie podnoszenia świadomości i umiejętności dla czerpania satysfakcji z ojcostwa. To z kolei warunkuje podejmowanie decyzji prokreacyjnych. Strategia Demograficzna wskazuje na istotną rolę III Sektora (NGO) w wychodzeniu naprzeciw tej zasadniczej potrzebie rodziców. Ojcowie, tak jak matki, będą czerpać więcej satysfakcji z rodzicielstwa, mając dostęp do programów samoedukacji i grup wsparcia. Ten typ pomocy pozwoli uczyć się ustawicznie swej roli, czyli posiadać odpowiednią wiedzę, umiejętności i wartości, które współtworzą integralny wzór ojca skutecznego w swych działaniach w rodzinie i społeczeństwie.

***REKOMEN
DACJE
TATO.NET***



REKOMENDACJE TATO.NET

Metody działania Tato.Net – oferta dla osób indywidualnych, organizacji i instytucji:

- ✚ **szkolenia i konferencje dla ekspertów i specjalistów** z instytucji wspierających rodzinę (ośrodki pomocy społecznej, poradnie, służby penitencjarne i prewencyjne),
- ✚ **pogadanki tematyczne** na godzinach wychowawczych (Tato.Net udostępnia scenariusze lekcji dla wychowawców),
- ✚ **warsztaty dla ojców**, rodziców oraz ojców z dziećmi:
 - ✚ **„Tato&Córka – nowe spojrzenie”** – jednodniowe warsztaty dla ojców i dorastających córek (13+),
 - ✚ **„7 sekretów efektywnego ojcostwa”** – dwudniowe warsztaty dla ojców i matek,
 - ✚ **„Bliżej – pełna łączność”** – jednodniowy warsztat dla ojców, prezentujący cztery filary dobrej relacji z dzieckiem,
 - ✚ **„Wielka Przygoda”** – warsztaty dla ojców i dzieci (w wieku 4-20 lat) w plenerze, zajęcia survivalowe, uczące samodzielności, odpowiedzialności, zaradności, abstynencji, alternatywnego i efektywnego spędzania wolnego czasu,
 - ✚ **„Odkrywca talentów”** – dwudniowy warsztat dla rodziców, którego tematem jest mądre inspirowanie dzieci do rozwijania swoich pasji, jako droga unikania uzależnień i zachowań patologicznych,
 - ✚ **„Ojciec nieZŁOMny”** – warsztaty dla ojców odbywających karę ograniczenia wolności, inspirujące ich do odnowienia relacji z dziećmi, podejmowania skutecznych działań zabezpieczających dzieci przed powtórzeniem historii ich ojców,
 - ✚ **Ojcowskie Kluby** – miejsce regularnych spotkań mężczyzn, którym zależy na tym, by stawać się coraz lepszymi ojcami. Są to samodzielne grupy, funkcjonujące w oparciu o aktywność lidera i stały plan spotkań. Tato.Net udziela wsparcia. Dobrą praktyką jest założenie Ojcowskiego Klubu (O.K. Tato.Net) w środowisku edukacyjnym (szkoły podstawowe, przedszkola).
- ✚ **publikacje popularno-naukowe i specjalistyczne**, kierowane zarówno do ojców, jak i wszelkich ekspertów tematyki, np. seria „Przygoda Bycia Ojcem” ukazująca świat męskich wyzwań na sześciu kolejnych etapach ojcostwa – od noworodka, przez ojca nastolatka, aż do bycia dziadkiem; czy seria ABC Tato.Net – Analizy Badania Cele. Większość publikacji dostępna jest w trzech formach: książka papierowa, książka elektroniczna (e-book) oraz nagranie (audiobook). Więcej informacji na stronie sklep.tato.net.

Tematyka poruszana na warsztatach realizowanych przez Inicjatywę Tato.Net oraz podczas spotkań w Ojcowskich Klubach:

- ✚ jak w mądry sposób wspierać dziecko w rozwoju – jak rozpoznawać jego talenty, umiejętności, pasje,
- ✚ jak żona (partnerka) może wspierać mężczyznę w byciu lepszym tatą oraz jak mąż może na różne sposoby wyrażać pozytywne uczucia wobec żony,
- ✚ jak rozpoznać silne i słabe strony swojego ojcostwa,
- ✚ jak utrzymywać równowagę na linii życie rodzinne - praca zawodowa,
- ✚ jak się wzajemnie wspierać w budowaniu wspólnego „frontu wychowawczego”,
- ✚ jak motywować dziecko do pracy nad sobą i nauki,
- ✚ umiejętności przydatne do wzmocnienia więzi z dzieckiem na każdym etapie jego rozwoju,
- ✚ praktyczny plan działania dla taty, czyli TatoPlan – narzędzie ułatwiające stałą pracę nad sobą, wzmacniające pozytywne zachowania w obszarach zagrożonych patologiami,
- ✚ jak inni mężczyźni radzą sobie w roli ojca – okazja do wymiany doświadczeń w męskim gronie i utworzenia środowiska aktywnych i zaangażowanych ojców,
- ✚ złe samopoczucie spowodowane obniżonym nastrojem,
- ✚ jak nawiązywać i utrzymywać relacje w rodzinie (trudności w wyrażaniu emocji),
- ✚ napady niekontrolowanej złości i paniki – sposób reagowania rodziców,
- ✚ jak rozmawiać z dzieckiem/ucniem, aby być wysłuchanym i zrozumianym,
- ✚ podejrzenie uzależnienia dziecka od internetu, gier komputerowych, komórki, portali społecznościowych, alkoholu i papierosów.

CELE PROWADZENIA WARSZTATÓW TATO.NET:

- ✚ zmniejszenie liczby zachowań ryzykownych u dzieci i młodzieży,
- ✚ uświadomienie roli ojca w życiu dzieci, szczególnie córek (ich wpływu na rozwój kobiecości córek, podejmowanych decyzji i wyborów, a także wchodzenia w relacje z innymi mężczyznami),
- ✚ uczniowie stają się świadomi, jak prowadzić zdrowy tryb życia i zachowywać się w sposób akceptowalny przez społeczeństwo,
- ✚ rodzice zyskują inspirację, jak nauczyć dzieci spędzać czas wolny w sposób aktywny,
- ✚ ojcowie i matki na warsztacie uzyskują wiedzę na temat zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa w obszarze uzależnień – od komputera, narkotyków, alkoholu.

Redakcja naukowa:

dr hab. Dorota Kornas-Biela, prof. KUL,

dr Dariusz Cupiał

Zespół ekspercki STATO'21:

Dariusz Cupiał, Wojciech Czeronko, Katarzyna Wac, Greta

Winkler, Tomasz Brzeziński, Zbigniew Danilewski, Jan Urmański,

Kazimierz Korab, Dorota Kornas-Biela, Lucyna Bakiera,

Michał Michalski, Krzysztof Szwarc, Dariusz Wadowski

Badanie zrealizowane przez IMAS International Sp. z o.o.

Instytut Badania Rynku i Opinii Społecznej.

Korekta: Anna Maria Faszczowa

Projekt graficzny, skład i przygotowanie do druku:

Krzysztof Słomka / www.atwork.pl

Publikacja została sfinansowana w konkursie Ministra Rodziny

i Polityki Społecznej „Po pierwsze Rodzina!” na rok 2021

ISBN 978-83-960452-9-4

© Copyright by Fundacja Cyryla i Metodego, Lublin 2021

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji

nie może być powielana, kopiowana, przechowywana

w systemach udostępniania danych ani przesyłana bez

uprzedniej pisemnej zgody Wydawcy.

Wydawca:

Fundacja Cyryla i Metodego – Tato.Net

ul. Zamoyskiego 49 lok. 13

03-801 Warszawa

tel. (+48) 81 5279913

e-mail: info@tato.net

www.tato.net

10/8 { **przeznacz 1%**
PODATKU **dla Tato.Net**
bo odcisnąć procentuje
KRS 0000208956
Fundacja Cyryla i Metodego